VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 136)

z dnia 26 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 136)

26 czerwca 2019 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3484).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wanda Buk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Janusz Cieszyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Dariusz Bogucki** zastępca dyrektora Departamentu Teleinformatyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Buczma** naczelnik Wydziału Prawno-Legislacyjnego w Departamencie Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury, **Joanna Zarzecka** naczelnik Wydziału Planowania Przestrzennego w Departamencie Polityki Przestrzennej Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, **Anna Chróścicka** radca generalny w Departamencie Podręczników, Programów i Innowacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Maciej Brzosko** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Luiza Czyż-Trzcianowska** dyrektor Departamentu Regulacji i **Agnieszka Gładysz** dyrektor Departamentu Strategii i Analiz oraz **Iwona Różyk-Rozbicka** dyrektor Departamentu Prawnego Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynków i Spraw Konsumenckich Urzędu Regulacji Energetyki, **Grzegorz Gontarz** radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Piotr Macuk** główny specjalista w Departamencie Zarządzania Siecią Dróg Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, **Agnieszka Aleksiejczuk** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku, **Maciej Bułkowski** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, **Jarosław Jucewicz** radny Rady Miejskiej Ciechocinka, **Marta Patena** społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa do spraw problematyki bioelektromagnetycznej, **Monika Małowiecka** ekspert w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Biura Związku Powiatów Polskich, prof. dr hab. **Włodzimierz Klonowski** profesor nadzwyczajny w Pracowni Przetwarzania i Analizy Obrazów Mikroskopowych Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, prof. dr hab. **Aleksander Sieroń** kierownik Katedry Biologii Molekularnej i Genetyki na Wydziale Lekarskim Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, dr hab. **Grzegorz Tatoń** adiunkt w Zakładzie Biofizyki Katedry Fizjologii na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **Rafał Pawlak** zastępca kierownika Laboratorium Badań Urządzeń Telekomunikacyjnych Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Gaca** członek zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Bukowski** ekspert Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej, **Waldemar Koszałkowski** ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Jakub Woźny** pełnomocnik Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej, **Paweł Łuczak** ekspert Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej, **Magdalena Oksańska** i **Magdalena Wojtas** eksperci Polskiej Izby Nieruchomości Komercyjnych, **Radosław Knap** dyrektor generalny Polskiej Rady Centrów Handlowych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Wilde** sekretarz generalny Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości, **Adrian Karkoszka** i **Aleksandra Musielak** eksperci Departamentu Prawnego Konfederacji Lewiatan, **Michał Kanownik** prezes Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego

i Elektronicznego Branży RTV i IT „Cyfrowa Polska”, **Joanna Karczewska** członek zarządu Stowarzyszenia ISACA Warszawa, **Zbigniew Gelzok** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Elektroskażeniom „Prawo do życia” wraz ze współpracownikami, **Bernarda Zofia Filipiak** prezes Stowarzyszenia Stop Zorganizowanym Elektronicznym Torturom, **Krystyna Stefańska** członek Koalicji „Polska Wolna od 5G”, **Beata Boczkowska** członek Koalicji „Polska Wolna od GMO” oraz **Jacek Nowak** i **Dorota Staszewska** członkowie Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi ICPPC.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Jakub Krowiranda** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Witam serdecznie państwa posłów, panią minister i wszystkich państwa. Bardzo się cieszą z licznej reprezentacji i z tego, że mamy klimatyzację. Stwierdzam kworum.

Przedstawienie i przyjęcie porządku dziennego. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3484). Powyższy porządek i materiały członkowie Komisji otrzymali.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 3 czerwca br. powyższy projekt ustawy do Komisji do pierwszego czytania. Bardzo proszę panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wandę Buk o przedstawienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Szanowni państwo posłowie, szanowni państwo uczestnicy obrad Komisji, chciałam państwu zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. Jesteśmy bardzo dumni, że możemy państwu zaprezentować projekt ustawy, który jest nowoczesnym prawem na nowoczesne czasy, jak to zostało wskazane w opinii Biura Analiz Sejmowych, która również pozytywnie ocenia projekt.

Głównym celem projektowanej ustawy jest zapewnienie całemu społeczeństwu niezakłóconego dostępu do telekomunikacji. Mówię tutaj o telekomunikacji generalnie, szeroko, bo to ona, niezależnie od tego, czy mówimy o usługach przewodowych, czy też bezprzewodowych, stanowi o naszym bezpieczeństwie i podnosi naszą jakość życia. Chciałam zwrócić uwagę na to, że projekt dedykowany jest w dużej części rozwojowi sieci stacjonarnej.

Przede wszystkim te zmiany i ściągnięcie barier administracyjnych, jakie dzisiaj napotykają inwestorzy w procesie, mają prowadzić do tego, żeby obywatele, którzy dzisiaj mieszkają przede wszystkim na terenach wykluczonych cyfrowo, wiejskich, słabo zaludnionych, mogli cieszyć się dostępem do szerokopasmowego internetu. Chciałam państwu zwrócić uwagę, że zgodnie z naszymi danymi, zebranymi przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, dzisiaj dostępu do szerokopasmowego, światłowodowego internetu nie ma prawie 5 mln gospodarstw domowych. Mówimy tutaj o dostępie do internetu o prędkości 30 Mb/s, podczas gdy ponad 8 mln gospodarstw, które jednocześnie, oczywiście, te ponad 4 mln konsumują, to są gospodarstwa, które nie mają dostępu do szerokopasmowego internetu o prędkości 100 Mb/s. Są to cele z Europejskiej Agendy Cyfrowej (EAC), które usiłujemy w różny sposób osiągnąć, m.in. poprzez Program Operacyjny Polska Cyfrowa (POPC), o którym państwo wiedzą, bo wielokrotnie tutaj na ten temat rozmawialiśmy, a który osiągnął ogromny sukces. Niemniej jednak ciągle wielu mieszkańców naszego kraju, wiele gospodarstw domowych pozostaje poza zasięgiem szerokopasmowego internetu. Są to obywatele, którzy tego dostępu oczekują.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, co przewiduje projektowana ustawa. Tak jak już powiedziałam, likwidujemy w ustawie szereg barier administracyjnych, m.in. obniżając koszty inwestycji telekomunikacyjnych. Po bardzo długich konsultacjach udało nam się porozumieć ze stroną samorządową, która zdecydowała się obniżyć pobierane przez operatorów opłaty, stawki za zajęcie pasa. Za to jeszcze raz przedstawicielom samorządów i samorządom dziękujemy. To powinno znacząco ułatwić dotarcie tych sieci właśnie do terenów wiejskich, terenów słabo zaludnionych, które do dzisiaj pozostawały poza zainteresowaniem operatorów telekomunikacyjnych ze względu na nieopłacalność inwestycji. Naturalnym jest, że są to przedsiębiorcy, że oni kreują swój biznes, że ich celem jest maksymalizacja zysków, która nie odbywała się na tych terenach, głównie wiejskich.

Jak wiedzą ci z państwa, którzy mieli okazję się z tym zapoznać, na mocy ustawy zostanie powołany Fundusz Szerokopasmowy z rocznym budżetem około 140 mln zł. Dzięki funduszowi będziemy mogli dofinansowywać budowę i rozwój sieci telekomunikacyjnej, która dzisiaj, oczywiście, staje się filarem nowoczesnego państwa, tak jak kiedyś to były drogi czy dostęp do sieci energetycznej.

Megaustawa wprowadza również umowy inwestycyjne dla samorządów. Dzięki temu narzędziu gospodarze lokalnych wspólnot będą mogli w większym stopniu wpływać na pobudzenie lokalnych inwestycji. To jest też odpowiedź na głosy samorządów, które wielokrotnie mówiły, że bardzo chciałyby mieć takie narzędzie, które pozwoliłoby np. obniżyć stawki operatorowi, ale jednocześnie mieć pewność, że jeżeli obniżą te stawki, to operator odpowiednio w ich lokalnej społeczności przeprowadzi inwestycje. Narzędzie do takich działań również dzięki megaustawie dajemy.

Polepszamy zasięg usług telekomunikacyjnych w uzdrowiskach, parkach narodowych i rezerwatach przyrody. Jak państwo wiedzą, dzisiaj nie ma możliwości lokalizowania stacji bazowych, co nie oznacza, oczywiście, że ludzie tam nie korzystają z dostępu do sieci komórkowej, natomiast jest on znacznie utrudniony ze względu na to, że stacje są lokowane na granicach.

Tutaj też jedna bardzo ważna rzecz, na którą chciałam państwu zwrócić uwagę. Pewnie dyskusja jeszcze przed nami. Proszę zauważyć, że pole elektromagnetyczne – tutaj po raz pierwszy użyję tego słowa – jest emitowane dużo bardziej przez terminal komórkowy w sytuacji, kiedy ma on słaby zasięg. Jeżeli więc ktokolwiek się tego obawia, to w jego interesie jest to, żeby ta emisja była jak najniższa.

Dzięki megaustawie obywatele będą też mieli pewność, że przepisy w zakresie natężenia pola elektromagnetycznego (PEM) są przestrzegane. Temu służą nie tylko przepisy zwiększające poziom kontroli sprawozdawczości i przejrzystości działań operatorów, które były właśnie bardzo mocno torpedowane przez operatorów, ale na koniec podjęliśmy decyzję, że sprawozdawczość, monitoring i kontrolę trzeba zwiększyć. Będziemy mogli to zrobić dzięki budowanemu obecnie przez Instytut Łączności Systemowi Informacji o Instalacjach Wytwarzających Pole Elektromagnetyczne (SI2PEM). Jednym z elementów tego systemu będzie darmowa aplikacja, dzięki której każdy obywatel będzie mógł sprawdzić natężenie pola koło swojego miejsca pracy, domu, gdziekolwiek się zlokalizuje na mapie naszego kraju.

Jednocześnie dzięki zmianom w ustawie prezes UKE będzie mógł zawierać z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi tzw. umowy zasięgowe, zobowiązujące operatorów do zapewnienia odpowiedniej jakości usług nawet na obszarach trudnych geograficzne.

Co jeszcze w mojej ocenie wymaga podkreślenia? Projekt ustawy, który państwu dzisiaj przedstawiam, realizuje wnioski z raportu Najwyższej Izby Kontroli, która w maju 2019 r., czyli w ubiegłym miesiącu, oceniła działania organów administracji publicznej w zakresie PEM. Projekt naszej ustawy, skierowany do konsultacji, uzgodnień i opiniowania w grudniu 2018 r., już wtedy zawierał postanowienia, które w naszej opinii powinny poprawić działania administracji rządowej w tym zakresie. Tutaj warto podkreślić, że w dużej części podzielamy ustalenia NIK co do tego, że system powinien być dużo bardziej efektywny i precyzyjny. Dzięki ustawie te modyfikacje zostaną dokonane.

W tej chwili pozostaję z państwem na dość dużym poziomie ogólności. Podkreślam jednak, że ustawa jest nowoczesnym prawem i odpowiada na czekające Polskę wyzwania. Jak rozumiem, szczegółowo zajmiemy się już zaraz konkretnymi zapisami. Bardzo

proszę państwa posłów i Wysoką Komisję o przychylność wobec tego projektu. Życzę państwu i sobie owocnej pracy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Będę bardzo prosił, żeby się przedstawić z imienia i nazwiska oraz wymienić instytucję, którą reprezentuje osoba chcąca zabrać głos. Bardzo proszę, pan zgłasza się jako pierwszy.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Elektroskażeniom „Prawo do życia" Zbigniew Gelzok:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Przeciwdziałania Elektroskażeniom „Prawo do życia". Sprawami telefonii komórkowej zajmuję się w całej Polsce, jeżeli chodzi o stronę prawną, również techniczną. Przy przedstawionych założeniach część przepisów ustawy – Prawo budowlane już została zmieniona. Chodzi o jedną rzecz. Pani minister tu mówi ładnie, że jest zmiana w uzdrowiskach. Można powiedzieć, że są plany, że zasięg jest ograniczony na wsiach. To jest też całkowicie nieprawda, bo każdy, kto spróbuje wejść, zobaczy, że na całym obszarze Polski jest dostępny m.in. internet satelitarny, więc nie ma białych plam, ale tutaj chodzi przy tym projekcie...

Jeżeli mamy już takie ułatwienia dla inwestorów, to można powiedzieć, że w pierwszej kolejności Ministerstwo Cyfryzacji przed zmianą megaustawy powinno się zająć aktualnym stanem, a członkowie Komisji i posłowie powinni wiedzieć jedną rzecz. Według oficjalnych danych jest ponad 41 tys. stacji. Gdybyśmy sprawdzili pozwolenia na budowę i decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, to 99% tych stacji jest użytkowanych niezgodnie z tymi decyzjami. Dlatego dzisiaj sądownictwo sądów administracyjnych odwróciło się od inwestorów, bo zakpili sobie z państwa. Jeżeli oni występowali o decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego i mając taką decyzję, po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie, łamali to, mając stacje 6–10 razy większe, to znowu państwo próbuje iść im na rękę, nie wyjaśniając tego, co jest.

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, zgodnie z najnowszym orzecznictwem, dla mnie w pierwszej kolejności powinno się przeprowadzić 41 tys. procesów legalizacyjnych i wymierzyć kary z tytułu nielegalnego użytkowania, co potwierdził 18 czerwca Naczelny Sąd Administracyjny, to mamy kwoty, które mogą sięgać kilkuset milionów lub nawet więcej. To powinno być załatwione.

Druga rzecz. Wprowadzono przepisy megaustawy, które ograniczają samorządy, jeżeli chodzi o miejscowe plany. Dzisiaj NSA zastosował przepisy zgodnie z konstytucją. Art. 87 ust. 2 konstytucji mówi, że plan miejscowy jest aktem wiążącym. To wynika z konstytucji, więc znowu megaustawa ma ingerować w przepisy konstytucji, czyli plan miejscowy w istocie nie będzie w takiej formie obowiązywał, bo jest tu ingerencja. Nie wolno na takiej zasadzie planu zmieniać.

Jeżeli chce się również wprowadzić zmiany w uzdrowiskach, to chcę powiedzieć jedną rzecz. Z panią Martą już od 3 lat próbujemy przekazywać, żeby ktoś przeprowadził badania w Krakowie na ulicy Krowoderskich Zuchów. Jest to sytuacja, która jest paradoksalna, ponieważ inwestor ma nakaz rozbiórki, a użytkuje stację bazową. Od 3 lat ludzie proszą o badania. Nikt nie chce tych ludzi przebadać.

Tak jak w raporcie, teraz zmierzamy do wprowadzenia technologii piątej generacji (5G). Profesor Marek Zmyślony mówi wprost, że to technologia, która nie jest w ogóle przebadana. Polska chce być pierwsza, chce robić ułatwienia, na słupach, na latarniach, dla czegoś, o czym profesor mówi, że cała absorpcja będzie na skórze. Szanowni państwo, tych badań nie ma.

Mam zastrzeżenia, ponieważ w MC powstała również biała księga. Polacy powinni wiedzieć, jak powstała biała księga. Jest tu m.in. przedstawiciel spółki. Dlaczego pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nie powiedzieli, że nie mogli zrobić innej białej księgi, bo na ich terenie za pieniądze, które płaci inwestor, była stacja bazowa telefonii komórkowej, już rozebrana? Ta informacja powinna być publiczna, żeby ludzie – można powiedzieć – cieszyli się wiarygodnością.

Nie może być takiej sytuacji, jak sprzed paru dni, że przyjeżdżam pod Wieliczkę, są trzy domy obok stacji bazowej – w pierwszym domu kobieta poroniła, w drugim 13-letnie dziecko ma glejaka, w trzecim kobieta chora na raka jajnika. Dziecko w tej chwili jest w Niemczech po operacji. Ojciec się mnie pyta, jak ma wrócić. Żeby zmieniać cokolwiek, żeby zmieniać przepisy, oczywiście, oprócz światłowodów, bo jest to technologia bezpieczna, powinno się społeczeństwo przekonać, że rzeczywiście istnieją badania. Nie badania UJ, które mówią: „Ani w to, ani w to", tylko zgodnie z zasadą: „Tak nisko, jak to jest realnie możliwe" (ALARA). Ludzie w Radomsku, w Krakowie i w Opolu protestują. Oni mówią, że chorują. My to powinniśmy udowodnić. To, co mówi profesor Zmyślony: „Najpierw udowodnijmy, potem coś zmieniajmy".

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, jeśli chodzi o miasta, dzisiaj światłowody zapewniają bardzo szybki dostęp. Nie jest prawdą to, co się mówi, jeżeli chodzi o wprowadzenie technologii, że zakłady pracy i szpitale potrzebują technologii 5G. Dzisiaj światłowód jest najszybszą, najpewniejszą rzeczą. Amerykanie mówią, że zrobią światłowód w technologii 10G z dostępem jeszcze szybszym. Nie ma tych problemów, ale teraz trzeba zauważyć, szanowni posłowie, że jest jedna rzecz, o której mówiła kiedyś pani minister cyfryzacji, że chodzi o to, żeby odciągnąć – można powiedzieć – ludzi od światłowodów na rzecz komórki.

Powinniśmy się zastanowić, co się dzisiaj dzieje, ponieważ mamy dzieci, część z państwa ma wnuki. Szanowni państwo, można powiedzieć, że mamy nieograniczony dostęp, mamy uzależnienia dzieci i młodzieży od komórek. Jeżeli my czegoś z tym nie zrobimy, to nastąpi to, co przepowiedział kiedyś Albert Einstein, że wyrośnie nam pokolenie głupców. Ludzie dzisiaj nie gadają. Pisałem na razie z tego powodu, że wchodzą kolejne zmiany. Szanowni posłowie, zależy mi na dzieciach. Zwracałem się od kilku lat w sprawie jednej rzeczy. Pisałem ostatnio do premiera. Nie wiem, czy wszyscy wiedzą, ale jeżeli chodzi o dostęp do treści pornograficznych wśród polskich dzieci, to Polska jest na pierwszym miejscu w Europie i na jednym z pierwszych miejsc na świecie.

Tutaj chodzi o jedną rzecz, żeby te wszystkie zmiany zrobić, ale ułożyć po pierwsze... Rzeczywiście, zrobić ten Kraków, zrobić badania, przekonać ludzi, iść w światłowody, a zmiany dotyczące technologii bezprzewodowej na razie odroczyć, dopóki to nie zostanie wyjaśnione. Decydujemy o życiu i to nie jest odosobniony problem, bo jest tu również profesor Klonowski i są inni profesorowie, którzy wykazywali... Można bardzo prosto jedną rzecz sprawdzić, jak działa to biologicznie, zapraszając kiedyś do Polski – to, czego nie robi państwowy Instytut Łączności – profesora Ollego Johanssona. On pokaże w bardzo prosty sposób, jak działa pole na system odpornościowy. Już kończąc, chciałem dodać jedną rzecz, że mimo że jestem prezesem ogólnopolskiego stowarzyszenia, mam 17-letnie postępowanie w sprawie choroby zawodowej w tej dziedzinie – 17 lat i zabrakło mi placówki medycznej.

Już kończąc, tutaj pani minister cyfryzacji i ministerstwo powołują się na UJ. Ministerstwo Zdrowia twierdzi, że głównymi placówkami są instytut w Łodzi i wojskowy instytut. Szanowni państwo, i to, czego zabrakło w białej księdze, czym jestem przerażony – 12 kwietnia tego roku ministerstwo potwierdza, że jednoznacznie wykazano wzrost i istotny związek glejaka, jeżeli chodzi o telefony komórkowe. Oficjalne stanowisko MZ nigdzie nie jest opublikowane, czyli nikomu nie zależy na tym. Znam świeże przypadki glejaka i to nawet we własnej rodzinie, który rośnie. Możemy sobie sprawdzić statystyki. Dlaczego nie mówi się, nawet prewencyjnie: „Używacie telefonu – weźcie słuchawki, weźcie zestawy głośnomówiące"? Czyżby to stanowisko MZ było nieprzekonujące? Tutaj powinniśmy też dostać raport, jeżeli chodzi o państwowy Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, którego przedstawiciel ministra zdrowia się wypierał na poprzednim posiedzeniu Komisji. Panie przewodniczący, powinniśmy poznać raport i powinniśmy zrobić jedną rzecz. Należy wyjaśnić biologiczne oddziaływania, o których mówiła profesor Alicja Bortkiewicz.

Nie może być takiej sytuacji, że wśród protestujących dzisiaj tysięcy Polaków jest przekonanie, a nawet świadomość, że tych badań nie ma, bo badania, które są w białej księdze, nikogo nie przekonają. Gdybyśmy wrócili do tego, co było w białej księdze, w tych badaniach, to UJ mówi, że ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza. Komitet

Naukowy do spraw Pojawiających się i Nowo Zidentyfikowanych Zagrożeń (SCENIHR) przy Unii Europejskiej mówi: „My nie wiemy, jaka norma jest bezpieczna”. Czyli możemy powiedzieć: „Wprowadźmy również 5G i uczyńmy ludzi królikami doświadczalnymi”, ale to nie jest ta droga. Postęp? Jak najbardziej. Sam mam telefon. Są światłowody. Wszystko można pogodzić, ale nie takimi metodami i nie taką drogą.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo panu dziękuję. Pan się zgłaszał jako drugi, a później pan.

Kierownik Katedry Biologii Molekularnej i Genetyki na Wydziale Lekarskim Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach Aleksander Sieroń:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Aleksander Sieroń. Jestem profesorem medycyny, profesorem honorowym Politechniki Śląskiej i członkiem Królewskiego Towarzystwa Medycznego w Londynie. Od wielu lat zajmuję się oddziaływaniem pól elektromagnetycznych (PEM) w medycynie. Jak kolega Marek Zmyślony, zresztą niebędący lekarzem, był jeszcze doktorem, a Alicja Bortkiewicz też gdzieś tam działała, recenzowałem te rzeczy.

Proszę państwa, wiedza na temat PEM jest wiedzą, która... Przygotowując się na to dzisiejsze spotkanie zrobiłem *research* w bazie PubMed. Proszę państwa, jest to jedyne takie miejsce, gdzie można znaleźć pod hasłem *electromagnetic field therapy* kilka milionów informacji, kilka milionów prac. Te prace są podzielone. Jak państwo doskonale wiedzą, są one zarówno od nanocząsteczek, ale przede wszystkim od terapii. Pozwoliłem sobie przynieść, proszę państwa, kilka książek, które mówią o zastosowaniu PEM w medycynie i o znakomitych efektach stosowania tych pól. Te książki są również tłumaczone na obce języki. Mam okazję występować na ten temat w wielu różnych krajach na świecie, mówiąc o tym, jaki jest efekt. Proszę państwa, mowa jest przede wszystkim nie tyle o stosowanych do magnetoterapii i magnetostymulacji, bo tak się nazywają te terminy w medycynie...

Tak przy okazji, jestem bardzo zmartwiony, bo tutaj jest opracowanie, które dostałem, gdzie napisano o fizyce, biologii, medycynie, ale gdzie nie ma, proszę państwa, ani jednego lekarza wśród autorów, ani jednego lekarza-biologa.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa do spraw problematyki bioelektromagnetycznej Marta Patena:

Dlaczego?

Kierownik katedry na wydziale SUM Aleksander Sieroń:

No, nie ma tutaj lekarza. Pani widzi lekarza?

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

A może ktoś nam powie, dlaczego?

Kierownik katedry na wydziale SUM Aleksander Sieroń:

Nie ma lekarza. Pozwolą państwo, że dokończę. Tu nie ma lekarza, bo sprawdziłem sobie wśród autorów.

Proszę państwa, myślę, że warto na przyszłość zaprosić, żeby wiedza była troszeczkę szersza, tych, którzy zajmują się np. telefonią komórkową, bo w Klinice Chorób Wewnętrznych, Angiologii i Medycyny Fizykalnej wspólnie z politechniką przebadaliśmy bardzo szczegółowo wpływ oddziaływania pól komórkowych na zwierzęta w układzie pro- i antyoksydacyjnym, nie wykazując żadnej specjalnej patologii. Działania, o których przed chwilą pan mówił tak dramatycznie... Nie wiem, czy państwo mają informację sprzed pół godziny. Pół godziny temu skończyła się konferencja w Montpellier, o czym wiem, ponieważ tam akurat jest m.in. moja córka, też profesor medycyny, która przekazała mi, że Międzynarodowa Agencja Badań nad Nowotworami (IARC) nie przesunęła zagrożenia z grupy 2B do 2A ze względu na brak udokumentowanej wiedzy na temat oddziaływania nowotworowego. Zostało to wszystko, jak było. Co więcej, dzisiaj zostało udowodnione technicznie, że natężenia pola 5G są niższe niż 4G, co zostało dziś opublikowane w Montpellier o godzinie 9, a o godzinie 11 skończyła się sesja. To były badania doświadczalne.

Nawiązując do tego, o czym pan mówi, powiem szczerze, że rozumiem problem. Ten problem dla wielu z państwa jest na pewno problemem znanym od czasów Tesli, czyli ma to już sto kilkadziesiąt lat, ponieważ jak ktoś nie wie, jak coś działa, jaki jest tego efekt, to myśli, że to działa negatywnie. To jest nasze ludzkie spojrzenie. Namawiam państwa do przeczytania w bazie PubMed rzeczywiście wspaniałych rzeczy, np. badań Włochów, którzy wykazali, że stosowanie zmiennych pól magnetycznych zmniejsza procesy osteoporozy, czy też badań, które światowo udowodniły, że przyspieszają one terapię. Są to badania, które są ogólnie znane. Wypada przetłumaczyć albo poczytać sobie, jak to wygląda.

W mojej ocenie to, co przedstawiła pani minister i co uważam, to jest taka sytuacja, że np. szansa na przejście na światłowody zamiast na komórkę... Wróciłem z zagranicy dosłownie 2 dni temu. Jak państwo wiedzą, San Marino już wprowadza 5G. No, nie ma ucieczki od czegoś, co się nazywa nowoczesnością. Możemy się znowu cofnąć do sytuacji, w której będziemy wycinać pornografię u dzieci, ale to jest nierealne. Nikt z państwa mi nie powie, że to się uda w jakikolwiek sposób zrobić.

Powiem więc tak, a być może jeszcze będę zabierał głos, że w tej chwili wiedza na temat działania pól elektromagnetycznych, tzw. PEM, jest wiedzą, która nie pozwala na to, żeby jednoznacznie przypisać to, o czym pan powiedział, czyli glejaki i inne schorzenia, działaniu pól. Tym, którzy rzeczywiście siedzą w tym naukowo, powiem, że od 1978 r. co jakiś czas pojawiają się nowi mówiący, że coś się dzieje, tj. Kouwenhoven, Körber, Silny, którzy mówili, że 50 Hz i 60 Hz spowoduje białaczkę u dzieci. Teraz pojawiają się glejaki i wiedza na ten temat jest wiedzą bardzo szczątkową, na pewno jeszcze nieskończoną. Dlaczego? Dlatego że pole elektromagnetyczne ma tak wiele częstotliwości i tak wiele wartości, zarówno indukcja, jak i natężenia pola elektrycznego... Oprócz tego, że jestem lekarzem, kardiologiem, internistą, balneologiem, specjalistą medycyny fizykalnej, jestem też inżynierem, który skończył politechnikę, wydział elektryczny i siedzi w tych tematach. To są sprawy, które naprawdę wymagają bardzo rozważnego podejścia.

Dlaczego jest takie łatwe przejście, że to szkodzi? No, bo sąsiadka miała raka jajnika, tam dziecko ma raka czy ktoś z sąsiadów. Proszę państwa, to jest bardzo ryzykowne nawet z punktu widzenia naszej dyskusji, którą prowadzimy w świecie. Niestety, wybrałem pobyt u państwa, a nie w Montpellier, ale w Montpellier są nasi koledzy, którzy tym się też zajmują. W najbliższym czasie będzie kolejne spotkanie, gdzie będziemy się mogli temu poświęcić. Dyskusje są słuszne, dyskusje są potrzebne, natomiast w mojej ocenie nie można wyrokować jednoznacznie tam, gdzie nie mamy dostatecznej wiedzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Najpierw zgłaszał się pan, później będzie pan, a później pan. Dobrze, taka kolejność.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie. Jarosław Jucewicz, radny Rady Miejskiej Ciechocinka, miasta uzdrowiskowego.

Chciałem się odnieść konkretnie do konkretnego punktu proponowanej ustawy. Jest to art. 13, który swoim zapisem uchyla w ustawie uzdrowiskowej dwa ważne punkty dotyczące PEM. Jest to usunięcie zapisu z art. 38 ust. 1 pkt 1, gdzie uchyla się lit. h). W ust. 2 pkt 1 uchyla się lit. b).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Przepraszam, że panu przerwę, panie Jarosławie. Początkowa dyskusja ma charakter ogólny i tak chciałbym ją traktować. Bezpośrednio po niej przystąpimy do indywidualnego dyskutowania na temat każdego z punktów po kolei. Jeśli więc chciałby pan w jakiś ogólny sposób się odnieść do ustawy, to proszę teraz, a jeśli szczegółowo do konkretnego punktu, to prosiłbym, żeby we właściwym momencie. Dobrze?

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Dobrze. Dziękuję. Tak więc króciutko chciałbym zwrócić uwagę, że ostatnio braliśmy udział w dwóch konferencjach. Jedna była organizowana przez klub Kukiz’15 odnośnie

do szans i zagrożeń sieci 5G. Druga była dyskusja na posiedzeniu Komisji, gdzie był przedstawiany raport Najwyższej Izby Kontroli.

Jako mieszkaniec, ale także radny życzyłbym sobie, aby państwo posłowie najpierw przeanalizowali zarzuty, jakie NIK postawiła w stosunku do organów państwowych. Czyli mówimy tutaj o wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska (WIOŚ) i wszelkich instytucjach mających wpływ i kontrolę nad sprawdzaniem sposobu użytkowania stacji, ale także przekraczania tych pól. Najpierw należałoby ustawą naprawić te błędy, które zostały wykazane. Jednoznacznie możemy powiedzieć, że państwo nie miało żadnej kontroli nad tym, co operator robił w Polsce, jak stawiał stacje, jak je nielegalnie rozbudowywał, jak te stacje są uchylane i jakie są wyroki sądów. Wyroki sądów jasno powiedziały, że bezpieczeństwo elektromagnetyczne mieszkańca w żaden sposób nie zostało zabezpieczone ani przez urzędy wydające decyzje o inwestycji celu publicznego, ani przez starostwa wydające pozwolenia na budowę, ani przez głównego inspektora nadzoru budowlanego, który w żaden sposób tych decyzji nie kontrolował.

Najpierw posłowie powinni się pochylić nad naprawieniem tego, co NIK zaleciła w swoich raportach, zarówno w tym z 2019 r., jak i w tym z 2016 r., ale także możemy się odnieść do raportu WIOŚ, który stwierdził, że w województwie zachodniopomorskim stacje w miastach uzdrowiskowych zostały rozbudowane i nie były w żaden sposób kontrolowane. Najpierw wróciłbym do tego, ponieważ od 2016 r. żaden rząd w Polsce nie zrobił z tym porządku. Państwo mogą być pierwsi. Na to zwróciłbym uwagę, a później dopiero pomagałbym operatorom, aby rozwijali swoje sieci, ale w sposób bezpieczny dla ludności.

Tak jak pan profesor raczył powiedzieć, nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy ta technologia szkodzi, czy też nie. Ani państwo, ani społeczeństwo nie ma na ten temat odpowiedniej wiedzy, która potrafi zdefiniować, że glejak czy inny rak pochodzi od technologii 5G, czy też nie. Przypomnę, że Ministerstwo Zdrowia potwierdziło wpływ telefonii komórkowej na rozwój glejaka, więc tu także ministerstwo powinno się odnieść do tego, dlaczego taką tezę przyjęło w swojej dokumentacji, przedstawionej stowarzyszeniu „Prawo do życia", które tutaj reprezentuje pan Zbigniew Gelzok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie Jarosławie. Bardzo proszę.

Radca prawny Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji Andrzej Kozyra:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący. Witam członków Komisji. Andrzej Kozyra, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji.

Szanowni państwo, te głosy, zarówno pani minister, która wstępnie uzasadniła nam potrzebę zmian ustawowych, jak i strony społecznej, wskazują faktycznie na spójne stanowisko wszystkich na tej sali. Spójne, bo wskazujące, że są pewne problemy, które wymagają rozwiązania. Spójne dlatego, że ministerstwo wychodzi tym problemom naprzeciw.

Problem pierwszy, który państwo wspólnie zdefiniowali, tak pan prezes, jak i pan radny, to jest problem, który można byłoby nazwać w sposób ogólny obawami społecznymi, które dotyczą oddziaływania i interakcji radiokomunikacyjnych. Temu problemowi projekt ministerstwa idzie w sukurs. Dokładnie oddaje intencję, żeby tym obawom – tak jak pan profesor tutaj wskazał, słowo „obawy" jest uzasadnione, bo nie mają one podstaw w jakichś wiarygodnych badaniach – dać pewien instrument prawny. To jest ten system SI2PEM, który umożliwi, po pierwsze, sprawną weryfikację dokumentacji środowiskowej inwestorów. Takie są założenia, jak czytałem w uzasadnieniu projektu ustawy. Po drugie, umożliwi również weryfikację przez obywateli w powszechnie dostępnych systemach informatycznych wartości PEM, właśnie przy uwzględnieniu tego systemu, który dzięki tej nowelizacji zostanie wprowadzony.

Druga kwestia, o której państwo wspólnie wspomnieli, wymaga interwencji ustawodawcy. To jest to, o czym zarówno pan prezes, jak i pan radny wspomnieli – bardzo duża rozbieżność w zakresie stosowania obecnie istniejących przepisów prawa, zarówno w orzecznictwie organów administracji publicznej, jak i sądów administracyjnych.

Ta rozbieżność buduje niepewność obywateli i inwestorów co do tego, jak inwestycje należy realizować, w jakim trybie i jakie przepisy prawa, jak interpretowane i rozumiane, powinno się stosować. To jakby też był wspólny wniosek i konkluzja. Temu naprzeciw wychodzi ta nowelizacja. Teraz nie chcę wchodzić w szczegóły niektórych zapisów. One bardzo ładnie wyłuskują te problemy i próbują im zapobiec.

Podkreślam jedno, że ze strony inwestorów, którzy chcą realizować wspólnie z administracją rządową i samorządową projekt, który nazywamy 5G, podstawą jest zrównoważony rozwój, ale żeby ten zrównoważony rozwój zapewnić, to dzisiaj trzeba dać inwestycjom telekomunikacyjnym jasną, oczywistą ścieżkę prawną co do tego, jak powinny być realizowane i w jaki sposób powinny być monitorowane z punktu widzenia m.in. ochrony środowiska. Dzisiaj tak nie jest. Pan prezes stowarzyszenia świetnie sobie z tego zdaje sprawę, bo wielokrotnie widzimy się w sądach administracyjnych, jak różne, odmienne wykładnie przepisów prawa są tam spotykane w stosunku do bardzo podobnych, analogicznych sytuacji. Ten projekt idzie w sukurs temu, żeby zapobiec stanowi, który nie jest dobry dla nikogo – ani dla inwestorów, ani dla strony społecznej. Ze strony inwestorów z całą pewnością chcielibyśmy dalej idących zmian, natomiast cieszymy się, że dzisiaj pojawił się projekt, który widzi te problemy, definiuje je i próbuje im zapobiegać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Pracownik naukowy Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej im. Macieja Nałęcza Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Włodzimierz Klonowski:

Nazywam się Włodzimierz Klonowski. Jestem fizykiem, co chciałem podkreślić.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tutaj już w wystąpieniu pana profesora Sieronia padło takie stwierdzenie, że natężenia pól generowane przez sieć 5G będą niskie. Otóż chciałem przypomnieć, że np. w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 czerwca 2013 r. – można powiedzieć, że dzisiaj mamy rocznicę – wyraźnie stoi, że mowa jest o tzw. skutkach nietermicznych PEM. To samo zostało powtórzone w pewnym sensie w rozporządzeniu ministra rodziny, pracy i polityki społecznej dotyczącym higieny pracy z narażeniem na PEM. Tam też skutki pozatermiczne zostały wyeksponowane. To wszystko jednak dotyczy właśnie pracowników i miejsca pracy. Jakoś nikt nie chce się pochylić nad miejscem zamieszkania, nad środowiskiem rodzinnym, w którym przy takim zagęszczeniu anten 5G prawie każdy, przynajmniej co drugi obywatel, będzie narażony na stałe działanie bardzo słabych PEM, ale skutki pozatermiczne muszą być brane pod uwagę.

Jak państwu wiadomo, w biologii doświadczalnej, szczególnie w medycynie, trudno jest coś naukowo udowodnić. Żeby naprawdę naukowo udowodnić, że np. glejaki są wynikiem działania pól, to trzeba byłoby wziąć sto par bliźniąt i jedną osobę z bliźniąt trzymać przez 20 lat w klatce Faradaya, a drugą na zewnątrz. Wtedy można byłoby naprawdę naukowo wykazać, jaki wpływ mają pola – umownie powiem – 5G na organizm. Jednak każdy fizyk, w przeciwieństwie do lekarza czy inżyniera, wie, że prawa fizyki są wszędzie takie same, niezależnie od sytuacji geopolitycznej itd. W każdej komórce żywej są naładowane elektrycznie cząsteczki. Są również prądy jonowe i elektronowe. Każdy fizyk wie, że PEM właśnie na ładunki i prądy wpływa, czyli wpływa na środowisko molekularno-komórkowe. Jak to się potem odbija na poziomie komórkowym organizmu, to są bardzo skomplikowane sprawy i tego nie znamy.

Jednak już na koniec dam taki bardzo ciekawy przykład, chociaż chodzi tutaj właśnie nie o pola wysokiej częstotliwości, tylko stałe pole magnetyczne. Dwa lata temu ukazał się artykuł naszych chińskich kolegów, którzy stwierdzili, że jeśli pole magnetyczne działa z dołu do góry, bo to jest wektor, to ono powoduje szybszy wzrost komórek nowotworowych, a jeżeli działa z góry na dół, to powoduje umieranie tych komórek. Nie ma idei, dlaczego tak się dzieje, ale coś takiego zostało stwierdzone, więc wiemy bardzo mało o działaniu tych pól. Dopiero wprowadzenie sieci 5G będzie prawdziwym doświadczeniem na nas wszystkich, na obywatelach. Są doświadczenia, które są zabro-

nione, prawda? Nasza etyka nie pozwala nam przeprowadzać doświadczeń na ludziach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Proszę panią o zabranie głosu, a następnie panią minister i pana ministra o odniesienie się do większości jednak komentarzy niż pytań. Potem będziemy mieli następną turę pytań, więc nikt z państwa nie zostanie zwolniony z posiedzenia Komisji, jeśli miałby wolę wyrażenia swojej uwagi bądź zadania pytania. Bardzo proszę.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa do spraw problematyki bioelektromagnetycznej Marta Patena:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Marta Patena. Jestem z Krakowa. Przez 16 lat byłam radną Rady Miasta Krakowa. Byłam wtedy bardzo zaznajomiona z tymi wszystkimi problemami, z którymi przychodzili do nas mieszkańcy. Te problemy u nas trwają już ponad 10 lat i o nich krótko chciałabym państwu opowiedzieć. W tej chwili z uwagi na to, że mieszkańcy jeszcze się nie przyzwyczaili do tego, że nie jestem radną, dalej się do mnie zwracają, a pełnię funkcję społecznego doradcy pana prezydenta miasta Krakowa do spraw problematyki bioelektromagnetycznej.

Chciałabym zacząć od najnowszych rzeczy, czyli od ostatniego posiedzenia, na którym byliśmy tutaj w większości, bo rozpoznaję twarze. Chciałam zwrócić się do pana posła Antoniego Mężydły. Pan w swojej wypowiedzi chciał nas sprowadzić na ziemię. Wyrwę z niej dwa zdania. Powiedział pan tak: „Stacje telefonii komórkowej buduje się tak, żeby w miejscu, gdzie znajdują się ludzie, nie było przekroczenia norm, nawet bardzo niskich”. Zgoda. „Dzisiaj nie ma praktycznie żadnego zagrożenia. U nas stacje buduje się bardzo wysoko i daleko od ludzi.” To jest, panie pośle, nieprawda.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Chyba nie ma pana posła na sali, ale przekażemy.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

No, to będzie w stenogramie. Miałam nadzieję, że zdążę, jak pan poseł będzie. Wtedy też był krótko.

To jest nieprawda. Mamy stacje i te miejsca w Krakowie, które są szczególnie wrażliwe. Polega to właśnie na tym, że stacja jest na niższym budynku, tak jak to jest właśnie na wspomnianej już tutaj przez pana Zbigniewa ulicy Krowoderskich Zuchów. Stacja jest na 4-piętrowym budynku, a na zdrowie skarżą się mieszkańcy, którzy mieszkają w 10-piętrowym bloku w odległości 50 m od tego budynku przy ulicy Krowoderskich Zuchów 7. Proszę państwa, tam mamy taki problem.

Pozwolę sobie powiedzieć, ponieważ 14 maja na poprzednim posiedzeniu Komisji pani minister zobowiązała się, że zwróci się o przeprowadzenie badań na Krowoderskich Zuchów, że my już mamy wstępne pismo, tylko że chcielibyśmy prosić panią minister nie o pomiary, tylko o zrobienie badań korelacyjnych. Tych pomiarów mamy już bowiem dużo i są one wymienione w tym piśmie, ile razy były robione, przez kogo i jakie były przekroczenia. Mówię o przekroczeniach, które przekraczają tylko połowę normy, co w świetle polskiego prawa jest przekroczeniem. Chodzi o zrobienie badań korelacyjnych, a teraz powiem, dlaczego. Dlatego, że mam przy sobie wykaz mieszkań przy ulicy Krowoderskich Zuchów 9 w Krakowie, jak ludzie umierali. Pozwolę sobie przeczytać. To są 4 strony. Mamy tak: mieszkanie 51 – nowotwór (zgon w 2008 r.), drugi nowotwór w tym samym mieszkaniu (zgon w 2015 r.); mieszkanie 52 – nowotwór (2009 r.), zaburzenie rytmu serca, zwiększone dolegliwości bólowe; mieszkanie 53 – nowotwór (3 miesiące, zgon w 2014 r.) itd. Lista zrobiona 13 lutego 2015 r., a uaktualniona teraz i nawet osoba, która się pod tą listą podpisała, już nie żyje, bo zmarła w 2018 r.

To nie jest tak, że to są ludzie, którzy coś sobie wymyślają, jeżeli mamy blok w Krakowie i od 3 lat się prosimy, mamy dowody z komisji i ze stenogramu, że mieszkańcy są zaniepokojeni, że my jako samorząd ten niepokój podzielamy w jakiś sposób i nie ma możliwości, aby tych mieszkańców uspokoić. Dlatego, panie przewodniczący, proszę

nie dziwić się, że jest nas tutaj tylu, którzy wyrażamy obawy mieszkańców związane właśnie z tym promieniowaniem, bo mamy ku temu – że tak powiem – podstawy.

Teraz jeszcze sprawa, jeżeli chodzi o lokalizacje, to następną lokalizację mamy przy ulicy Przewóz. Zwróciła się do miasta pani, która tam mieszka, że maszty na budynku Budostalu zostały zamontowane w 2013 r. Wówczas budynki 32 i 32b jeszcze nie istniały. Firmy telekomunikacyjne wykorzystały fakt, że nie było jeszcze okolicznych mieszkańców, którzy mogliby zaprotestować. Obecnie sytuacja drastycznie się zmieniła. Stację od 2013 r. rozbudowano m.in. o częstotliwości bezprzewodowego przesyłu danych (LTE). W świetle polskiego prawa rozbudowa stacji bazowej nie powinna nastąpić i jest jakby nielegalna. To jest następna.

Jeszcze jedną lokalizację chciałam przytoczyć, taką symboliczną. Na wielu szkołach w Krakowie mamy stacje bazowe telefonii komórkowych. Bardzo często się to zdarza i m.in. przy ulicy Czarnogórskiej na zespole szkół jest antena. Szkoły mamy 1-piętrowe, a wokół bloki są 4-piętrowe i wyższe. Ci mieszkańcy skarżą się, że usychają im kwiatki na balkonach, że zwierzęta domowe umierają częściej niż u znajomych w innych rejonach miasta, a mieszkańcy sami źle się czują.

Proszę państwa, teraz pozwolę sobie powiedzieć o tym, co też już zostało wspomniane, ale mam napisane, żebym nie przejęzyczyła czegoś. Właśnie 14 maja na posiedzeniu Komisji, o którym już powiedziałam, państwo posłowie otrzymali dwa załączniki – raport „Aspekty medyczne i biofizyczne promieniowania elektromagnetycznego o częstotliwości radiowej" oraz aktualizację tego raportu. Autorami tych dokumentów są dwaj fizycy z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W tym miejscu muszę przypomnieć Wysokiej Komisji, że w 30 marca 2016 r. na posiedzeniu mówiłam o procederze czerpania korzyści przez UJ z nielegalnie posadowionej stacji bazowej telefonii komórkowej przy ulicy Bydgoskiej. Opisywałam dramat uczniów szkoły integracyjnej narażonych na promieniowanie z tej stacji.

Od 2016 r. sprawa miała dalszy ciąg. Mimo moich jako ówczesnej radnej miasta Krakowa osobistych spotkań i listów do rektora UJ o zaprzestanie użytkowania tej nielegalnej stacji bazowej z uwagi na dobro chorych dzieci, w tym dzieci nowotworowych i ze zdiagnozowaną nadwrażliwością elektromagnetyczną, władze UJ pozostały niewzruszone. Sprawa została zgłoszona przez rodziców chorych dzieci do prokuratury rejonowej, która bez podjęcia działań weryfikujących, np. przesłuchania lekarzy chorych dzieci czy rodziców, w dniu 10 czerwca odmówiła wszczęcia dochodzenia. Mijały kolejne miesiące. Część dzieci, nie mogąc uczestniczyć w zajęciach w szkole z uwagi na nielegalnie działającą stację bazową w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły, została zmuszona do realizacji zajęć szkolnych w swoich domach. Tymczasem rektor UJ pozostawał nieugięty i nadal czerpał korzyści finansowe z nielegalnie działającej stacji bazowej przy ulicy Bydgoskiej 19d w Krakowie.

Wraz z rodzicami chorych dzieci doczekałam się decyzji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o rozbiórce przedmiotowej, nielegalnej stacji bazowej, gdzie stroną postępowania, obok operatora, jest rektor UJ. Mijały następne miesiące. Pod koniec 2016 r. doczekałam się decyzji wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego o rozbiórce. W maju 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie podjął decyzję o rozbiórce. Władze UJ nie zareagowały. Nadal czerpały korzyści z nielegalnej stacji bazowej. Rodzice jednego z dzieci w połowie 2018 r. zadecydowali o zabraniu dziecka ze szkoły z uwagi na pogarszający się stan zdrowia. Niestety, 27 stycznia 2019 r. umiera jeden z uczniów, którego rodzice w 2016 r. zawiadomili prokuratora o wznowieniu choroby nowotworowej, która się zbiegła z rozbudową nielegalnej stacji bazowej przy ulicy Bydgoskiej. Po tych wydarzeniach 18 lutego stacja bazowa zostaje w pośpiechu, w kilka godzin rozebrana. Sprawa jednak ma swój ciąg dalszy. Mimo tych wszystkich decyzji nadzorów budowlanych i WSA, operator składa kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a termin rozprawy zostaje wyznaczony na 11 lipca br.

Czytając raporty o braku negatywnego wpływu na zdrowie, przedstawione Wysokiej Komisji przez autorów z UJ, pragnę podkreślić, iż nie mogli oni zapisać nic innego. Przyznanie istnienia negatywnego wpływu oznaczałoby ogromne problemy dla władz UJ. Przypomnę, że nie żyje małoletni chłopiec. Dopiero jego śmierć spowodowała usu-

nięcie nielegalnej stacji bazowej. O konflikcie interesów autorów z Collegium Medicum UJ strona społeczna pisała do Ministerstwa Cyfryzacji już w 2016 r., składając oficjalne pismo o konieczności podpisania deklaracji o braku konfliktu interesów przez autorów przygotowywanego na zlecenie ministerstwa raportu o wpływie promieniowania na ludzi. Do dzisiaj odpowiedź na to pismo nie przyszła.

Chciałam też podkreślić, że wielu wspaniałych lekarzy z Collegium Medicum pomagało i pomaga diagnozować chore dzieci z tej szkoły. Trudno też im zrozumieć postępowanie władz uczelni oraz wnioski płynące z raportu przygotowanego przez ich kolegów pana profesora Rokitę i pana docenta Tatonia. Sami uczą przyszłych adeptów medycyny, na swoich wykładach przekazują studentom informacje o negatywnym wpływie promieniowania elektromagnetycznego jako jednego z czynników zanieczyszczenia środowiska. Można to przeczytać m.in. w skrypcie „Wybrane problemy higieny i ekologii człowieka", co za chwileczkę państwu pokażę.

Kończąc, zacytuję słowa profesora Klonowskiego, który siedzi tutaj obok mnie, a który wyraził publicznie swój protest w sprawie opublikowania raportu „Aspekty medyczne i biofizyczne promieniowania elektromagnetycznego o częstotliwości radiowej". Profesor napisał: „Czując się zobowiązanym przez Kodeks Etyki Pracownika Naukowego, przyjęty uchwałą (...) stanowczo protestuję przeciwko publikacji «Raport z pilotażowych badań i analiz dotyczących dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych», zamówionej i ogłoszonej 7 marca 2017 r. przez Ministerstwo Cyfryzacji. Jak stwierdzone jest w § 2.1 kodeksu, uniwersalną zasadą nr 1 etyki naukowej jest sumienność, a «w kontaktach z ogółem społeczeństwa oraz mediami obowiązują te same standardy uczciwości i precyzji, co przy publikowaniu wyników prac». Raport, a w szczególności tekst wprowadzający, umieszczony na stronie ministerstwa, ale złożony z fragmentów zaczerpniętych z raportu, głosi oczywiste nieprawdy, które niespecjaliści, jeśli zaufają naukowcom, popartym w dodatku autorytetem Ministerstwa Cyfryzacji, gotowi są uznać za prawdziwe".

To tyle o ulicy Bydgoskiej. Teraz chciałabym państwu powiedzieć, że pan profesor Klonowski nie jest jedynym autorytetem naukowym, który sprzeciwia się takiej sytuacji. Wydrukowałam kilka egzemplarzy i później je państwu roześlę. Pani profesor Halina Abramczyk z Politechniki Łódzkiej napisała artykuł „Odpowiedzialność uczonych", w którym... Nie będę teraz cytować, bo szkoda czasu. Odsyłam państwa do niego, bo jest i na stronie internetowej, i na stronach Akademickiego Tygodnika Polskiej Akademii Umiejętności PAUza. To jest artykuł właśnie o uczonych. Proszę państwa, tak wygląda skrypt „Wybrane problemy higieny i ekologii człowieka". Skrypt ten na UJ jest obowiązkowy dla studentów IV roku Wydziału Lekarskiego. W tym skrypcie na stronie 37 mamy o falach radiowych i mikrofalowych. Jest napisane: „Mikrofale wywołują zmiany czynnościowe i organiczne w różnych narządach i układach, przede wszystkim w układzie nerwowym. Promieniowanie to niekorzystnie działa na czynności tarczycy, gonad i nadnerczy". Teraz bardzo ciekawa rzecz, że „działanie powyższych fal powoduje efekt termiczny, zmiany bioelektryczne, uszkodzenia oczu" itd. Ponieważ są państwo, którzy twierdzą, że nie ma innych szkodliwości niż termiczne, to w tym skrypcie jest napisane: „Efekty termiczne fal radiowych i mikrofalowych wywołują zaćmę soczewki, wady wrodzone, reakcje hormonalne", czyli sam ten efekt termiczny, który jest dopuszczony przez autorów wszelkich raportów i tych stwierdzeń, że nie szkodzi i nie jest dobre, już jest przez studentów IV roku medycyny znany. Dlatego myślę, że w tym samym duchu pan profesor też mówił o braku lekarzy wśród autorów białej księgi.

Proszę państwa, cóż chciałoby się powiedzieć? Chciałoby się powiedzieć, że tu trochę pachnie pewnego rodzaju hipokryzją, bo ci, którzy mogą autorytatywnie stwierdzić, żeby być ostrożnym, bo nawet te dowody o szkodliwości, które mamy, należy brać pod uwagę, twierdzą, że nie ma takich dowodów, a te, które są, są niewystarczające, jednocześnie każą prowadzić pomiary. Pytam się, po co. Jeżeli nie szkodzi, to niech będzie jakakolwiek emisja do środowiska naturalnego. Każą prowadzić akcję edukacyjną, że od komórki więcej szkodzi niż od stacji bazowej. Dlaczego? Jeżeli w ogóle nie szkodzi, to o czym rozmawiamy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Tak jak powiedziałem, teraz poproszę o próbę odniesienia się do tych komentarzy. Mamy nie tylko panią minister Buk, ale również pana Janusza Cieszyńskiego reprezentującego Ministerstwo Zdrowia. Jak państwo widzą, powtarzają się w zasadzie te same hipotezy, mówiące o tym, że natężenie pola jest szkodliwe dla zdrowia i rozwój sieci w kierunku 5G to narażenie nawet zwiększa. Bardzo państwa proszę o próbę odniesienia się do tego na tyle merytorycznie i w sposób naukowy, na ile to jest możliwe. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Faktycznie, trudno się tutaj odnieść do tych wszystkich komentarzy, bo ciężko mi ustalić, o czym tak naprawdę dyskutujemy. Czy dyskutujemy o prowadzonej nowelizacji megaustawy, czy robimy tutaj kolejną konferencję poświęconą rozwojowi sieci telekomunikacyjnej bezprzewodowej, sieci piątej generacji, szóstej i kolejnych?

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za głos pana Kozyry, który bardzo ładnie podsumował i powiedział, że tak naprawdę w dużej części jesteśmy ze sobą zbieżni. Chciałam podkreślić, że każdy ma prawo troszczyć się o swoje życie, ma prawo się o nie obawiać. Tych obaw nie chcemy kwestionować, dlatego że jest to najważniejsza wartość, jaką w życiu mamy. Państwo nie ma prawa jej bagatelizować, natomiast państwo musi bardzo odpowiedzialnie i rzetelnie podchodzić do tego typu problemów.

Co robimy? Pani pełnomocnik Patena pyta się, dlaczego monitorujemy, dlaczego edukujemy. Właśnie dlatego, że pochodzimy do całego zagadnienia bardzo odpowiedzialnie. Mimo tego, że dzisiaj nikt nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, jaki jest wpływ natężenia PEM na życie i zdrowie, naukowcy nie są w stanie potwierdzić negatywnego wpływu, to chcemy mieć wszystko pod kontrolą i chcemy wiedzieć, że limity, które jednak ustanowiliśmy, są dotrzymywane, a operatorzy przestrzegają prawa.

Pojawiły się tutaj głosy, że przedsiębiorcy nie przestrzegają prawa. Szanowni państwo, za każdym razem, kiedy jest jakiś podmiot, jest jakiś obywatel w naszym kraju, który nie przestrzega prawa, jeżeli postępuje nielegalnie, to jest to, oczywiście, dla Policji, dla prokuratorów i dla sądów. Oczywiście, te organy i instytucje powinny się tym zająć.

Próbując odnieść się do tego, mam takie wrażenie, zresztą wiem o tym, że ustawie, o której dzisiaj mówimy, przypięto łatkę ustawy 5G. Chciałabym jasno podkreślić, że nie jest tak, niestety, że możemy napisać w jakiejkolwiek ustawie, że np. wprowadzamy w Polsce najnowocześniejszą technologię albo najnowocześniejszą infrastrukturę, dajemy miesięczne *vacatio legis* i to się w związku z tym zadzieje. To nie jest prawda.

To jest oczywisty absurd, co nie zmienia faktu, że legislacją, oczywiście, rozwój danej gałęzi przemysłu, danej technologii można wspierać lub blokować. Jeżeli natomiast chodzi o sieć piątej generacji, jeżeli mielibyśmy poszukać jakiegokolwiek aktu w systemie prawa, który funkcjonuje, mówiłby o tym, umożliwiał lub wspierał rozwój sieci 5G... Może wspierał, dlatego że nie umożliwiał, bo uruchomienie sieci 5G jest dzisiaj możliwe, co dzieje się również w obowiązującym stanie prawnym, np. na podstawie pilotaży. Byłoby to Prawo telekomunikacyjne, które pozwoliło na wyczyszczenie częstotliwości. Nowelizacja, którą prowadziliśmy na przełomie 2018 r. i 2019 r., pozwoliła na to, żeby prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej miał możliwość uporządkowania określonych zakresów częstotliwości, które przez Międzynarodową Unię Telekomunikacyjną zostały przeznaczone na częstotliwości, które będą wykorzystywane przez sieć 5G. Żeby było też jasne, możliwe jest uruchamianie tej technologii również na innych zakresach częstotliwości, tak samo jak było w przypadku sieci LTE, która była przez jednego z przedsiębiorców, żeby nazwy tutaj nie wymieniać, uruchomiona w Polsce na 2 lata przed większością innych krajów na częstotliwościach przeznaczonych dla 2G.

Chciałabym więc zwrócić uwagę, że nowelizacja, którą dzisiaj prowadzimy, jest nowelizacją, która zapewni rozwój sieci telekomunikacyjnej, tak jak powiedziałam, głównie sieci światłowodowej. Ludzie tego oczekują. Jestem przekonania, że wszyscy, jak tutaj siedzimy, chcemy, żeby nasz kraj był krajem nowoczesnym, silnym, znaczącym, a sieć telekomunikacyjna jest kolejnym filarem gospodarki, o którym państwu już mówiłam.

Jak wcześniej siłę gospodarczą państwa budowała inna infrastruktura, tak dzisiaj niezbędna dla naszego rozwoju jest sieć telekomunikacyjna.

Padło tutaj jeszcze bardzo dużo innych komentarzy. Jeżeli chodzi o aspekty fizyczne, poproszę przedstawicieli Instytutu Łączności, żeby się do tego odnieśli, ale chciałam zwrócić uwagę na szereg nieścisłości, które się też pojawiają, ale taka jest nasza rola, żeby te państwa wątpliwości rozwiewać. Pierwszy z panów zawierających głos powiedział, że być może lepiej w takim razie korzystać z internetu satelitarnego. Szanowni państwo, internet satelitarny dzisiaj korzysta z częstotliwości jeszcze wyższych niż te, które są przeznaczone na sieć 5G, więc jest to pewna niespójność.

Próbując się odnieść do jeszcze innych uwag, wynotowałam je sobie, więc proszę mi dać chwilę. Rozumem, że o uzdrowiskach będziemy jeszcze dyskutować. Natomiast chciałam wskazać, że bardzo wielu przedstawicieli z szeroko rozumianego zdrowia publicznego zgłosiło swoje stanowiska w naszych konsultacjach. To był Instytut Komunikacji Zdrowotnej, Instytut Ochrony Zdrowia, Lege Pharmaciae, Porozumienie Zielonogórskie, Telemedyczna Grupa Robocza, Fundacja Widzialni. To są tylko niektóre z podmiotów, które wnioskowały do nas przez wiele ostatnich miesięcy o to, aby zapewnić odpowiedni dostęp do sieci telekomunikacyjnej właśnie na potrzeby medyczne.

Żeby jeszcze wyjaśnić jedną rzecz, mówi się, że mamy tutaj do czynienia z eksperymentem na narodzie polskim, że jesteśmy pierwszymi, którym... Nie do końca też wiemy, jak to się ma do ustawy, o której dzisiaj mamy dyskutować. Natomiast chciałam jeszcze tylko zaznaczyć gwoli ścisłości, żeby oddać sprawiedliwość, że w tym wypadku, niestety, pierwsi nie jesteśmy. Jest Korea Południowa, jest pokrytych już kilkanaście miast w Stanach Zjednoczonych, jest Szwajcaria, która również wprowadza sieć 5G, jest też Bruksela. Czy mogę dokończyć? Na ostatnim posiedzeniu Komisji padły zarzuty, że podobno Bruksela się wycofała z sieci 5G. To jest nieprawda. Ustaliliśmy to. Kontaktowaliśmy się bezpośrednio z władzami. Wiemy, że tak nie jest. Jest bardzo dużo przekłamań, natomiast zachęcam państwa jeszcze raz bardzo mocno, żebyśmy dzisiaj popracowali nad ustawą, która nie jest ustawą wprowadzającą sieć 5G. Tak jak powiedziałam, ustawą nie wprowadzamy technologii. Mało tego, ta ustawa nie jest ustawą, która... Może na tym w takim razie zakończę, bo bez sensu 17 razy powtarzać to samo, chociaż robię to w nadziei, że zostanie to też przez państwa przyjęte. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Poproszę pana ministra Cieszyńskiego, a potem Instytut Łączności.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te uwagi. Minister zdrowia w tym projekcie ustawy, bardzo obszernym, liczącym 53 strony, jest jakby... Materia jego właściwości jest poruszona w dwóch miejscach. Postaram się mówić bardzo krótko.

Przede wszystkim chciałbym zdementować wypowiedzi, które przypisywały ministrowi zdrowia zajmowanie stanowiska w tych sprawach. Warto wskazać, że państwo powołują się na raport, który faktycznie został przygotowany na zlecenie ministra zdrowia przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi. Ministerstwo Zdrowia przekazało ten raport także Ministerstwu Cyfryzacji w celu uzyskania uwag do tego raportu ze względu na prowadzone przez ministra cyfryzacji prace w tym temacie. Oczywiście, w momencie, w którym te uwagi otrzymamy, planujemy publikację tego raportu.

Miałem okazję zapoznać się z raportem. Szanowni państwo, zamiast posługiwać się wyrwanymi z kontekstu fragmentami, myślę, że warto zawsze zwrócić uwagę na podsumowanie, na końcowe wnioski. Szanowni państwo, tam jest wskazane, że przy projektowaniu jakichkolwiek przepisów, jakichkolwiek regulacji dotyczących PEM, warto kierować się tzw. zasadą ALARA, czyli po polsku mówiącą, że tak małe dawki, jak to rozsądnie możliwe.

Właśnie ze względu na to, szanowni państwo, w toku prac legislacyjnych ta ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, została napisana w ten sposób, że rozporządzenie, które określa limity PEM, które dotyczą zdrowia i życia obywateli, jest wydawane przez mini-

stra zdrowia. Do tej pory wydawał to minister środowiska. Szanowni państwo, to jest najlepszy dowód na to, że nam zależy na tym, żeby właśnie te kwestie, o których dzisiaj rozmawiamy, były zaadresowane z pełnym poszanowaniem kwestii zdrowotnych. Co więcej, jeśli państwo spojrzą do tego przepisu, tam jest jednoznacznie wskazane, że to rozporządzenie ma zostać wydane przez ministra zdrowia, mając na uwadze zachowanie zdrowia publicznego. Szanowni państwo, wszystkie te kwestie, które państwo wskazują i podnoszą, jak i ewentualne wątpliwości, które państwo mają, są właśnie to rozważenia przez ministra zdrowia. Właśnie w tym celu, żeby minister zdrowia był dobrze wyposażony w informacje, zamówił on odpowiedni raport. Ze względu na to chcemy prowadzić wszystkie prace z tym związane właśnie na podstawie wyników badań naukowych.

Tutaj bardzo dziękuję panu profesorowi za przytoczenie najświeższych wyników z konferencji w Montpellier. Dla nas to jest niezwykle istotne. Wszystkie te głosy zamierzamy wziąć pod uwagę. Miałbym tylko jedną prośbę, żeby absolutnie rzetelnie podchodzić do tych informacji, które są prezentowane i jednak tam, gdzie minister nie zajmował stanowiska w jakiejś sprawie, żeby takiego stanowiska mu nie przypisywać, bo może tu budzić to pewną konfuzję wśród słuchaczy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Z Instytutu Łączności kto się wypowie?

Zastępca kierownika Laboratorium Badań Urządzeń Telekomunikacyjnych Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie Rafał Pawlak:

Rafał Pawlak, Instytut Łączności. Szanowni państwo, chciałbym się odnieść głównie do takiego stwierdzenia, które bardzo często przy okazji dokumentu, nad którym – mam nadzieję – popracujemy, ale generalnie i przy sieci 5G jako takiej pada, czyli „eksperyment". Żeby mówić o eksperymencie, trzeba spełnić pewne przesłanki.

Z typowo inżynierskiego, technicznego punktu widzenia chciałbym się wypowiedzieć jako inżynier. Czymże innym ma być sieć 5G od sieci 2G, 3G czy 4G? Podnosi się argument taki, że będą to zupełnie nowe częstotliwości, że mikrofale. Jeżeli chcielibyśmy tak dosłownie temat rozpatrywać, to zarówno te instalacje radiokomunikacyjne, które działają w sieci 3G, jak 4G, jak 2G też są instalacjami wykorzystującymi częstotliwości mikrofalowe. Jakie częstotliwości przewiduje się dla sieci 5G? Przewiduje się np. częstotliwość 700 MHz. To częstotliwości, które obecnie są jak najbardziej używane, stosowane. Są to częstotliwości, na których w tej chwili działają multipleksy telewizji cyfrowej. Różnica pomiędzy nadajnikiem takiej telewizji a nadajnikiem sieci 5G jest taka, że... Krótko mówiąc, moc. Czyli przy nadajnikach telewizyjnych są to moce liczone w setkach tysięcy watów, a takich mocy w przypadku instalacji radiokomunikacyjnych po prostu nie będzie. Kolejne częstotliwości to jest pasmo 3,6 GHz i 26 pasmo GHz.

To, co – jak rozumiem – budzi niepokój niektórych osób, to są zwłaszcza częstotliwości wysokich gigaherców. Może zaskoczę państwa, ale powiem w ten sposób, że częstotliwość z zakresu 24 GHz, zgodnie z obowiązującym obecnie rozporządzeniem ministra administracji i cyfryzacji, jest zakresem częstotliwości, którego wolno w Polsce używać bez pozwolenia radiowego. W tej chwili jest bardzo dużo urządzeń, które w tym zakresie częstotliwości pracują. Możemy sobie nawet nie zdawać sprawy z tego, co to za urządzenia, chociażby w systemach alarmowych, dualnych, czynnikach ruchu, detektorach mikrofalowych, tzw. kurtynach mikrofalowych. Urządzenia, które służą do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, to też jest wykorzystywanie częstotliwości 24 GHz. Wszelkiego rodzaju urządzenia, które zawierają detektory ruchu, to są częstotliwości albo znowu 24 GHz, albo np. z pasma 5,8 GHz. To nie są częstotliwości *stricte* nowe, które powodowałyby, że rzeczywiście dochodzi do jakiegoś eksperymentu globalnego, masowego na ludziach. Wszystko tak naprawdę jest kwestią skali poziomów, jakie są używane.

Jeżeli chodzi o kwestię pomiarów w Krakowie, rzeczywiście, jestem osobą, która jest bezpośrednio wyznaczona do kontaktów z urzędem miasta. Przedstawiciel urzędu miasta nawiązał ze mną kontakt. Rozpoczęliśmy działania. Czekamy na przedstawienie informacji na temat tego, w jakich lokalizacjach takie pomiary miałyby być wykonane. Pomiary będą przeprowadzone zarówno z użyciem sprzętu pozwalającego na pomiary

szerokopasmowe, czyli zgodnie z obowiązującą aktualnie metodyką pomiarową z rozporządzenia z 2003 r., jak i z użyciem aparatury, która pozwala na wykonanie pomiarów selektywnych, czyli takiej aparatury, o której mogę powiedzieć, że na pewno jest najnowocześniejsza w tej chwili i z użyciem której przeprowadzamy kampanie pomiarowe od 2016 r.

Jeszcze kwestia uzdrowisk, tak tylko sygnalizując. Być może będzie dalsza dyskusja. Pani minister już to podniosła. W kwestii poziomów, z którymi pracuje telefon, jak rozumiem, poruszamy się w zakresie obowiązującego obecnie prawa i rozporządzenia, które definiuje dopuszczalną wartość natężenia PEM, przy czym nie wolno zapominać, że to pole nie jest li tylko przez instalację radiokomunikacyjną, ale również przez urządzenia abonenckie. Przeprowadzaliśmy eksperyment. Nie jest to żadne wyzwanie naukowe. Można to spokojnie zasymulować, jaka wartość natężenia pola generowana jest przez telefon komórkowy, mówiąc pospolicie, w przypadku dobrej widoczności lub też słabej widoczności stacji bazowej. Różnice są bardzo istotne. Jak sądzę, nie wolno, bo nie ma tak naprawdę powodu, aby w takim sensie – mówiąc w bardzo dużym cudzysłowie – skazywać użytkowników telefonów na to, aby z jakiegoś powodu musieli być narażeni na wyższe PEM niż w przypadku, gdy stacja bazowa będzie bliżej nich. Sytuacja, gdy stacji bazowej nie widzimy, a wtedy pewnie czujemy się bezpieczniej, jak niektórzy uważają, bo nie mamy jej w zasięgu wzroku, więc promieniowanie nie dociera, niestety, bilans łącza radiowego wskazuje na to, że emisja, która pochodzi z telefonu, jest wtedy znacznie wyższa.

Myślę, że tutaj jeszcze pan z Collegium Medicum również chciałby zabrać głos. Dziękuję bardzo.

Adiunkt w Zakładzie Biofizyki Katedry Fizjologii na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Grzegorz Tatoń:

Szanowni państwo, nazywam się Grzegorz Tatoń. Jestem przedstawicielem Zakładu Biofizyki Collegium Medicum UJ. Ponieważ Collegium Medicum tutaj wielokrotnie było pociągane do odpowiedzi, więc może pokrótce wyjaśnię, skąd w ogóle Collegium Medicum w całym tym zamieszaniu związanym z polami.

Otóż w 2016 r. powstał pod patronatem pana prezydenta Rzeczypospolitej zespół do spraw przygotowania założeń ustawy telekomunikacyjnej. Wtedy Instytut Łączności, który nie czuł się kompetentny w kwestiach medycznych, zwrócił się do jego magnificencji rektora czy właściwie prorektora do spraw Collegium Medicum z prośbą o wsparcie. Wtedy pan rektor wyznaczył Zakład Biofizyki jako zakład, który zajmuje się fizycznymi aspektami oddziaływania czynników fizycznych na organizm człowieka. W efekcie naszej współpracy wykonaliśmy raport dla Instytutu Łączności i tym samym Ministerstwa Cyfryzacji.

Co było naszym zadaniem? Naszym zadaniem było stworzenie raportu, który na podstawie aktualnej literatury opisuje wpływ PEM z zakresu częstotliwości radiowych na zdrowie człowieka. Czyli w zasadzie mieliśmy wykonać to samo, co robi Międzynarodowa Agencja Badań nad Nowotworami (IARC), klasyfikując pewne czynniki do konkretnych kategorii czynników kancerogennych. Oni analizują literaturę i na tej podstawie stwierdzają, jakie jest prawdopodobieństwo, że dany czynnik jest albo nie jest kancerogenny.

Jestem troszkę zdziwiony faktem, że państwo tutaj podnoszą kwestię tego, że nasz raport w zasadzie potwierdza stanowisko IARC. Bardzo prosiłbym, żeby uważnie przeczytać ten raport, bez emocji, łącznie z aktualizacją, która powstała w roku 2018. Nie stwierdzamy, że PEM nie oddziałują. Oddziaływania tzw. termiczne są znane, potwierdzone i nikt ich nie neguje. Podwyższenie temperatury jest oczywistym skutkiem oddziaływania PEM.

Tu od razu odniesienie do wypowiedzi pani Marty Pateny, która twierdzi, że skrypt, z którego uczą się studenci IV roku, podaje informacje, że pola wpływają. No, wpływają, bo efekt termiczny jest znany. Proszę państwa, odróżnienie tych dwóch rzeczy – efekt termiczny i nietermiczny – daje pewne podstawy naukowe do ustalenia sensownych norm poziomu natężenia PEM i gęstości mocy, dlatego że człowiek jest organizmem

stałocieplnym, tzn. że reguluje sobie temperaturę. Jeżeli potrafi się przed wzrostem temperatury bronić, to wszystko jest w porządku. Natomiast co napisaliśmy w raporcie? Napisaliśmy, że nie są udowodnione efekty pozatermiczne, przez które rozumiem takie, które nie przynoszą mierzalnego wzrostu temperatury. Bardzo prosiłbym o uważne przeczytanie tego raportu.

To było jedno z naszych zadań. Drugim naszym zadaniem jest przeprowadzenie badań naukowych i my te badania prowadzimy. Natomiast bardzo naiwnym podejściem jest stwierdzenie, że badania tego typu można przeprowadzić na poziomie jednej instytucji i w ciągu – nie wiem – miesiąca, dwóch, trzech. Proszę państwa, tego się nie da zrobić. Proszę zwrócić uwagę, że wszystkie kontrowersje związane z oddziaływaniem pól na zdrowie człowieka biorą się stąd, że świat naukowy, który angażuje ogromne siły i środki, nie jest w stanie jednoznacznie tego stwierdzić, więc żądanie, żeby Collegium Medicum przeprowadziło takie badania i odpowiedziało państwu jednoznacznie na pytania, że oddziaływania nietermiczne są szkodliwe, jest po prostu pozbawione sensu. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. W zasadzie poczułem się oskarżony w pewnym sensie o korupcję przez panią Martę Patenę, dlatego że wniosek, jaki mogę wyciągnąć, jest taki, że moje wnioski, których dokonałem na podstawie przeglądu literatury, nie mogą być rzetelne, dlatego że na budynku akademika UJ stoi maszt anteny. Proszę państwa, żyjemy w kraju demokratycznym. Korupcja jest przestępstwem. Jeżeli państwo posiadają informacje, które mogłyby rzeczywiście potwierdzać korupcję w tym przypadku, to proszę zgłosić swoje uwagi do prokuratury.

Bardzo dziękuję panu profesorowi Sieroniowi za bardzo wyważoną wypowiedź. Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, którą chciałbym tu podkreślić. Pan profesor Sieroń w pewnym sensie jest wyjątkowym człowiekiem, dlatego że jest równocześnie fizykiem i lekarzem. To jest niezrozumienie pewnych fundamentalnych rzeczy, jeśli chodzi o nauki medyczne. Proszę państwa, lekarz jest po to, żeby leczyć. Lekarz ma przeprowadzić pewne procedury diagnostyczne, terapeutyczne. Są lekarze, którzy prowadzą badania naukowe, ale lekarze nie mają wiedzy na temat fizycznego oddziaływania takiego czynnika, jakim jest PEM, z materią, a jeżeli tego nie wiemy, to wszystkie następstwa, czyli reakcje biochemiczne, reakcje komórek, tkanek, można poddać w wątpliwość. Proszę teraz zrozumieć. Tak, wiemy, że jest efekt termiczny, ale zachodzi on dla wysokich natężeń pola i dla wysokich gęstości. Inne efekty nie zostały naukowo potwierdzone.

Może na tym zakończę swoją wypowiedź. Jeżeli państwo mają jakiekolwiek pytania, to proszę sobie poczytać.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Panie profesorze, teraz już panu oddaję głos, bo pan się zgłasza od jakiegoś czasu.

Natomiast, szanowni państwo, będziemy musieli w jakiś sposób ogarnąć tę dyskusję. Widać już dziś, że nie sposób będzie w naukowy sposób przekonać tych z państwa, którzy mają wątpliwości, więc chciałbym zaproponować takie dalsze procedowanie. Jeżeli ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć, to prosiłbym, żeby zmieścić się w dwóch minutach. Damy teraz możliwość wypowiadania się jeszcze w kwestii zdrowia, jeśli ktoś z państwa czuje, że chciałby coś nowego w tej sprawie powiedzieć, a potem chciałbym przejść jednak do analizy ustawy, bo po to tu jesteśmy, żeby analizować tę ustawę. Głosy wszystkich z państwa, którzy mają wątpliwości, na pewno zostały usłyszane przez posłów i zostaną wzięte pod uwagę przy ich rozumieniu tego, czym jest ta ustawa i co ona ze sobą przyniesie, jeśli zostałaby uchwalona. Natomiast wydaje mi się, że powtarzanie tych samych argumentów albo podobnych chyba jest bezcelowe. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to tak właśnie będziemy procedowali. Zachęcam. Będę mniej więcej te dwie minuty wyliczał, więc delikatnie będę zwracał uwagę, jak ten czas minie.

Zaczynamy od pana profesora, bo się zgłaszał. Potem po kolei wszyscy z państwa dostaną czas na indywidualną wypowiedź. Bardzo proszę.

Kierownik katedry na wydziale SUM Aleksander Sieroń:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, medycyna ma trzy literki, które są akronimem tego, czy coś jest prawdą na ten czas, czy nie. To się nazywa EBM (*evidence-based medicine*). Jeżeli badania randomizowane dowodzą, że coś się dzieje, to te badania mają odpowiedni wymiar, określony liczbą 1, 2, 3 i literami A, B, C. Nie ma do tej pory randomizowanych badań, które jednoznacznie wskazują, że efektem działania PEM może być nowotwór. To, co mówiła pani.

Punkt pierwszy. Państwo mówią o poszczególnych zdarzeniach. To się nazywa kazuistyką w medycynie. Nie kwestionuję prawdy, nie znam, można to opisać. Wreszcie, jak mam tylko trzy minuty lub mniej, to powiem tak, że zrozumienie PEM jest bardzo trudne. Jeżeli spytam jako lekarz: „Czy państwo biorą tabletkę?", każdy powie: „Tak". A czy po zjedzeniu np. tabletki Apap możecie dostać wrzodów żołądka? Tak. A czy zjedzenie innej tabletki, np. z cyjankiem potasu, może spowodować śmierć? Tak. To są różne składniki. Państwo używają słowa „PEM" jako pola elektromagnetycznego.

Bardzo piękna była wypowiedź pana prezesa, mówiąca o częstotliwościach, który to dokładnie pokazał. Powiem jeszcze więcej, że to, co tutaj mamy... Proszę państwa, my też mamy pola. To nie jest tak, że ich nie mamy. Tak samo mamy pola, dlatego że tutaj nacisnąłem przycisk i państwo mnie słyszą. Te pola kiedyś były traktowane jako pola nowotworowe. Jeszcze raz przypomnę, że 30 lat temu, gdybyśmy tu siedzieli, to Kouwenhoven udowodnił, że będziemy mieli raka. W związku z tym zostało to wykluczone. Być może przyszłość przyniesie coś nowego, ale jak na dzień dzisiejszy nikt tego nie udowodnił na badaniach, które muszą przekroczyć 100 tys. ludzi, żeby można było w tej chwili oznaczyć, że to jest 1A. Tak wygląda współczesna medycyna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Najpierw pani się zgłaszała.

Prezes Stowarzyszenia Stop Zorganizowanym Elektronicznym Torturom Bernarda Zofia Filipiak:

Chciałam tylko zapytać pana z Collegium Medicum, czy dobrze zrozumiałam, że promieniowanie nietermiczne jest nieszkodliwe.

Adiunkt w UJ Grzegorz Tatoń:

Nie, proszę pani. Powiedziałem, że nie udowodniono jego szkodliwości jednoznacznie. Proszę zwracać uwagę.

Prezes Stowarzyszenia Stop ZET Bernarda Zofia Filipiak:

Mam artykuł naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej, który odnosi się też właśnie...

Jestem ze Stowarzyszenia Stop ZET, czyli Stop Zorganizowanym Elektronicznym Torturom. Zofia Bernarda Filipiak.

W tym artykule naukowców z WAT czytamy odnośnie do promieniowania nietermicznego, że drugim czynnikiem... Najpierw jest o promieniowaniu termicznym, a drugi jest rozdział właśnie o promieniowaniu nietermicznym, gdzie czytamy, że drugim czynnikiem rażenia mikrofal jest promieniowanie nietermiczne: „Bezpośrednie działanie mikrofal na człowieka powoduje wystąpienie symptomów neurotycznych, zakłócenia pulsu, mrowienie ramion i nóg, szybkie męczenie się, bezsenność, pocenie się, zawroty głowy oraz skrajną nerwowość. Skierowanie mikrofal na całą głowę powoduje przy określonych częstotliwościach rezonanse owocujące porażeniem układu ruchu". Wszystkie wymienione tutaj czynniki odnoszą się właśnie do promieniowania nietermicznego, więc jest tutaj zakres... Wszystko właśnie wskazuje na to, z jakiego poziomu oddziałujemy promieniowaniem nietermicznym, ale nie możemy mówić, że ono jest nieudowodnione czy nieszkodliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Radca prawny KIGEiT Andrzej Kozyra:

Bardzo króciutko. Właściwie jeszcze raz to samo, ale żeby pokazać, jak spójne są zapisy projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych z oczekiwaniami strony społecznej.

Pani Marta Patena łaskawa była powiedzieć, że problemem z jej punktu widzenia jest sytuacja, że instalacje radiokomunikacyjne są blisko ludzi. Tak to ujmijmy. Tymczasem w projekcie czytamy o tym, co jest jedną z przyczyn instalowania tych instalacji w takich a nie innych miejscach i na takich a nie innych konstrukcjach wsporczych co do ich wysokości. Są zapisy miejscowych planów, które ograniczają wysokość zabudowy, że zakazy, które utrudniają bądź uniemożliwiają realizację tego rodzaju inwestycji, nie będą obowiązywały wprost. Propozycja zmiany idealnie koresponduje z oczekiwaniem strony społecznej.

Kolejna rzecz i dokładnie ta sama sytuacja. Pani Marta Patena wspomina, że problemem jest sytuacja, że instalacja radiokomunikacyjna powstaje w danym okresie, a później zmienia się zabudowa lub zagospodarowanie terenu. Znowu czytam w projekcie zmiany, że w takim wypadku będzie możliwość wystąpienia przez właściciela bądź zarządcę nieruchomości do operatora o wykonanie pomiarów. Idealnie wpasowuje się to w oczekiwania strony społecznej. Tylko przykładowo to pokazuję. Liczę na to, że strona społeczna doceni to, że ta zmiana idzie w sukurs oczekiwaniom i będzie m.in. z tego powodu ten projekt popierać.

Jedna rzecz, bo w tak zacnym gronie po prostu nie wypada być nieścisłym. Świetnie znam przypadki krakowskie. Bardzo prosiłbym panią Martę Patenę, m.in. też dlatego, że jestem absolwentem UJ, żeby nie podawała informacji, które nazwę grzecznie i kulturalnie nieścisłymi. Stroną umowy, z której pani wywodzi, że naukowcy Collegium Medicum UJ mogliby być w jakiś sposób niewiarygodni, nierzetelni, nie był UJ, tylko inny podmiot, więc wywodzenie i upraszczanie sobie, że na pewnym budynku, w którym mieszkają studenci UJ, jest stacja, więc tylko z tego powodu jego naukowcy będą niewiarygodni, też w tym kontekście nie znajduje potwierdzenia w faktach. Bardzo prosiłbym, żeby tego rodzaju informacji zwyczajnie nie rozpowszechniać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Pan profesor, proszę bardzo.

Pracownik naukowy instytutu PAN w Warszawie Włodzimierz Klonowski:

Włodzimierz Klonowski raz jeszcze. Chciałem tu coś przeczytać, bo mam zapisane fragmenty z dyrektywy Parlamentu Europejskiego sprzed 6 lat. W oficjalnym tłumaczeniu czytamy: „Skutki nietermiczne, takie jak pobudzenie mięśni, nerwów lub narządów zmysłów. Skutki te mogą mieć szkodliwy wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne narażonych pracowników. Ponadto pobudzenie narządów zmysłów może prowadzić do przejściowych objawów, takich jak zawroty głowy czy wrażenia wzrokowe. Skutki te mogą powodować przejściowe uciążliwości lub wpływać na funkcje poznawcze lub inne funkcje mózgu lub mięśni".

W rozporządzeniu ministra rodziny, pracy i polityki społecznej też mamy paragraf: „skutki pozatermiczne – pobudzenie mięśni, nerwów lub narządów zmysłów, które mogą mieć szkodliwy wpływ na zdrowie psychiczne lub fizyczne; pobudzenie narządów zmysłów (...) zawroty głowy czy wrażenia wzrokowe". To jest częściowo powtórzone za dyrektywą.

Szalenie mnie dziwią wypowiedzi kolegów z Collegium Medicum twierdzących, że nic takiego jak skutki pozatermiczne właściwie nie istnieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Dobrze, tak jak powiedziałem. Bardzo proszę, pan nie zabierał głosu.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jarek Jucewicz, radny...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Nie, przepraszam. Tu jest pan, który nie zabierał głosu.

Sekretarz generalny Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości Tomasz Wilde:

Tomasz Wilde, Polska Unia Właścicieli Nieruchomości.

Chciałem zwrócić uwagę na jeden aspekt w tej naszej dyskusji. Zadałam sobie pewien trud przestudiowania wyników badań. Chciałbym państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w naszej dyskusji nie zwraca się uwagi na bardzo istotną kwestię, czyli problem ze zdrowiem, który nazwijmy nadwrażliwością elektromagnetyczną. To jest w gruncie rzeczy funkcja – powiedzmy – rodzaju pola, gęstości pola w czasie i to jest do zmierzenia. Natomiast bardzo ważna jest też wrażliwość osobnicza. Na ogół jest zgodność, że osoby starsze i dzieci to są osoby szczególnie wrażliwe na mutagenne działania. Państwo, którzy referowali swoje wyniki badań... Jak sądzę, te badania relatywnie krótko trwały. Zwracam uwagę na to, że nie mówimy o dawce pola elektromagnetycznego na poziomie letalnym, śmiertelnym. Ono się rozkłada w czasie.

Kończąc, chciałbym się odnieść do bardzo ciekawych wyników francuskiego lekarza, profesora Belpomme, który twierdzi, oczywiście, średnio badając około 20 tys. przykładów w czasie – powiedzmy – 15 lat, że może postawić dosyć mocną hipotezę, że problem nadwrażliwości pojawia się u około 92% ludzi po 10 latach. Jak mówię, pojawia się ten problem. Wobec czego chciałbym postawić tutaj pewien wniosek. Stosując zasadę ostrożności, myślę, że nasza strona zgodziłaby się, żeby postawić dosyć mocny wniosek, żebyśmy się ograniczyli w pierwszym etapie do systemu światłowodowego – nikt tutaj nie podnosi kwestii, że to może być szkodliwe – do momentu, kiedy będziemy mieli tę pewność, że system bezprzewodowy nie wpływa bezpośrednio na zdrowie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

Członek Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi ICPPC Jacek Nowak:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Jacek Nowak. Jestem naukowcem, emerytowanym profesorem Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego. Proszę państwa, zajmuję się na co dzień podstawami zrównoważonego rozwoju, a w szczególności zagrożeniami zdrowia i środowiska płynącymi z upowszechnianych technologii, stąd dzisiaj jestem tutaj.

Otóż projekt ustawy ma właśnie wspomóc jedną z takich technologii, co do której mamy bardzo duże przekonanie, na podstawie wyników badań naukowych, że jednak związana z upowszechnieniem... Inaczej, ustawa ma dać podstawy prawne upowszechnieniu nowej technologii, zwanej 5G, a to upowszechni z kolei generowanie i narażenie ludzi, zwierząt, generalnie środowiska na działanie PEM i być może innych czynników, o których fizycy albo nie mówią, albo nieśmiało mówią, związanych z generowaniem promieniowania.

Jestem w tej chwili na stronie *National Toxicology Program* – olbrzymiego, przez parę lat prowadzonego, zakończonego w zeszłym roku programu badań wpływu czynników środowiskowych na zdrowie człowieka, a niektórzy specjaliści mówią, że najwyżej finansowanego z rządowych finansów w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Na stronach narodowych instytutów zdrowia są wyniki tego programu. To wyniki badań na szczurach, bo wiadomo, że bardzo trudno w kontrolowanych warunkach prowadzić eksperymenty na ludziach, o ile jest to możliwe czy zgodne z etyką, ale na szczurach tak, bo to są zwierzęta standardowo używane do badań właśnie takich czynników jak leki, żywność i inne czynniki środowiskowe, mogące wpływać na zdrowie. Tu są wyniki *clear evidence*, mówiące o tym, że jest jasna, wyraźna zależność między narażeniem na promieniowanie (jak z telefonów komórkowych) a nowotworami złośliwymi serca u samców szczurów. To było *clear evidence*, a teraz niższy stopień pewności *some evidence*. Jest zależność pomiędzy tym promieniowaniem a nowotworami złośliwymi serca i ślinianek.

Proszę państwa, w białej księdze zbagatelizowano te wyniki, począwszy od opisu, że przez 18 godzin przez cały okres... To nie było tak, bo czytelnik odczyta, że przez cały czas przez 18 godzin. No, tak to nie było. Nie rozmawiamy przez 18 godzin. Co 10 minut poddawano, 10-minutowa rozmowa...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Panie profesorze, niestety, ale mamy to ograniczenie czasowe.

Członek ICPPC Jacek Nowak:

To uzupełniam. Bagatelizowanie z drugiej strony, że to było na zwierzętach, to może się nie sprawdzić. Tak? Weźcie państwo, panie i panowie posłowie, pod uwagę, że 90% badań na szczurach sprawdza się u człowieka. To tylko 10-procentowe szanse, że się nie sprawdzi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Członek ICPPC Jacek Nowak:

Jeszcze zachęcam do wpisania w wyszukiwarce Google „prof. Olle Johansson". To jest wybitny szwedzki naukowiec z Karolinska Institutet, który podsumował w zeszłym roku najważniejsze zagrożenia wynikające z 25-tysięcy badań opublikowanych w czasopismach międzynarodowych. To jest 21 minut.

To tyle. Podkreślam jeszcze raz, że zwłaszcza nasze dzieci i młodzież, ponieważ nie są to do końca jeszcze ukształtowane organizmy, są narażone na czynniki środowiskowe, w tym właśnie promieniowania urządzeń bezprzewodowej komunikacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Członek ICPPC Jacek Nowak:

Swoje szersze wystąpienie zostawiam prezydium Komisji do rozdania wśród członków. Zresztą maila w tej sprawie przesłałem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę, teraz pan.

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Rafik Ennaoui. Jestem społecznikiem. Reprezentuję stowarzyszenie „Prawo do życia". Tak przysłuchuję się już od jakiegoś czasu naszej rozmowie i nie mogę się po prostu nadziwić, że zwyczajnie są jeszcze osoby na tej sali, które nie upatrują w promieniowaniu niejonizującym, w efekcie nietermicznym jednego z głównych dzisiaj czynników, który dziesiątkuje populację Polaków. Mianowicie chciałbym tutaj przytoczyć kilka badań, które mają przede wszystkim siłę dowodową w ramach procesów o odszkodowania i demontaż stacji bazowych.

Jednym z takich badań były badania epidemiologiczne w okręgu 6 km dookoła stacji nadawczej Radia Watykan. Tam jednoznacznie stwierdzono, że nastąpił ponad dwukrotny wzrost białaczek u dzieci i wzrosła też śmiertelność z powodu białaczki u dorosłych. Jest to jak najbardziej udokumentowane. Badania były prowadzone na szeroką skalę. Mam tutaj też wytyczne tych osób, które te badania prowadziły i rok badania, czyli 2001.

Następnie jest praca Uniwersytetu Wiedeńskiego z 2002 r. W Austrii badania, które prowadzili Kundi i inni, wykazały bezpośrednią zależność pomiędzy natężeniem PEM a objawami sercowo-naczyniowymi, czyli jak w definicjach choroby mikrofalowej. Chciałbym tutaj odnieść się do definicji choroby mikrofalowej. Do 2002 r. choroba mikrofalowa widniała w indeksie, w wykazie chorób, którym są objęci cywile w Polsce. Na zlecenie Unii Europejskiej została w 2002 r. wycięta. Ta definicja choroby mikrofalowej obowiązuje jedynie w służbach mundurowych, w wojsku, w policji. Dla mnie to jest całkowicie nie do pomyślenia, bo wszyscy jako ludzie jesteśmy zbudowani dokładnie z tego samego. Jak to jest, że będziemy tutaj mówić o podwójnych standardach? Czy tylko ludzie w służbach chorują? A zwyczajni cywile, czyli takie osoby, jak mieszkańcy mojego osiedla w Lipianach, gdzie mieszkam, którzy są obecnie dziesiątkowani przez różne odmiany nowotworów, bo mamy maszt w odległości 75 m, gdzie w 2015 r. dołożono 6 anten nielegalnie? Przyjechał operator, powiedział nam, że to są prace konserwacyjne i z 3 anten nagle zrobiło się 9. Sprawa trwa do dzisiaj, trafiła do sądu. Nie wiadomo, jakie będzie miała zakończenie. To są właśnie takie przykłady, które jednoznacznie pokazują, że nie tylko efekt nietermiczny promieniowania niejonizującego jest szkodliwy, ale należy

to brać dziś jako jeden z głównych czynników, który jest – można powiedzieć – zabójczy dla populacji polskiej.

Następnie mam tutaj bardzo dobrze opisane badania ankietowe z miasta Naila. Według badań w otoczeniu stacji bazowych w Naili w Niemczech w okręgu do 400 m od stacji zwiększa się trzykrotnie częstotliwość występowania nowotworów. Czas obserwacji wynosił aż 10 lat.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Mam propozycję. Gdyby pan był uprzejmy nam przekazać te materiały, to zrobimy kopie dla członków Komisji.

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

Jasne. Proszę jeszcze mi pozwolić powiedzieć, dobrze?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Wie pan co? W zasadzie mówi pan to, co już słyszeliśmy.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proszę pana, ale...

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

Bo to są bardzo ważne rzeczy. Te badania pozwalają ludziom wygrywać rozprawy w sądach. To są badania, które mają siłę i moc sprawczą w wielu europejskich państwach.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Rozumiem, z tym że te argumenty, które pan teraz podnosi, są przytaczaniem jeszcze raz tych samych spraw, o których słyszeliśmy już kilkakrotnie.

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

Nie, nie było tego w ogóle.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dlatego ograniczyliśmy to do dwóch minut, żeby każdy miał możliwość wypowiedzi.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

To trzeba się zmieścić w dwóch minutach.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jeśli chodzi o to, co pan nam tutaj czyta, zaraz zrobimy ksero i członkom Komisji to dostarczymy.

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

Mogę jeszcze tylko jedno badanie odczytać?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Proszę bardzo.

Członek OSPE „Prawo do życia" Rafik Ennaoui:

To badanie z Izraela. Z racji tego, że Izrael jest jednym z najlepiej poinformowanych w tej kwestii państw, mam tutaj pracę z Uniwersytetu w Tel Awiwie z 2004 r. Mówi ona jednoznacznie o tym, że według badań w otoczeniu stacji bazowych w mieście Netanja w Izraela w odległości 350 m od stacji telefonii komórkowej zwiększa się ponad czterokrotnie częstotliwość występowania nowotworów w stosunku do występowania raka w całym mieście. Czas obserwacji wynosił od 3 do 7 lat. Na tej m.in. podstawie Izrael kilka lat temu ograniczył do absolutnego minimum korzystanie nie tylko z komórek przez dzieci w przedszkolach i szkołach, gdzie teraz nagminnie montuje się światłowody, ale przede wszystkim w Izraelu jako jednym z nielicznych krajów na świecie grozi zwyczajnie kara pozbawienia wolności do lat 15 za stawianie masztów na terenach gęsto zabudowanych. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję panu. Nie będziemy na siłę zabierali głosu. Dziękuję. Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proszę państwa, jesteśmy w Sejmie i chcemy pracować. Posłowie dostają czas od marszałka, np. minutę. Muszą się w tej minucie zmieścić. Jeżeli ustaliliśmy dwie minuty, to muszą być dwie minuty. Nie trzy, tylko dwie minuty.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę o przekazanie tych materiałów, które pan cytował, do pana Jakuba, który siedzi po prawej stronie. Bardzo proszę.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Panie przewodniczący, Jarek Jucewicz...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Nie, przepraszam bardzo. Pani się zgłaszała. Bardzo proszę.

Członek OSPE „Prawo do życia" Justyna Czarnota:

Witam państwa. Justyna Czarnota. Jestem społecznikiem. Reprezentuję „Prawo do życia".

Żeby nie powtarzać i żeby nikt nie zarzucał mi tego, że ciągle ten sam temat jest rolowany, chciałam powiedzieć odnośnie do tego... Jako obywatel, matka, suweren tego kraju chciałam powiedzieć, że my jako strona społeczna zupełnie nie zostaliśmy dopuszczeni i jak zwykle zamykani jesteśmy w ramach dwóch minut. Konsultacje społeczne? Gdzie one były? Niestety, nie mogłam w nich uczestniczyć. W czasie Bożego Narodzenia, do 3 stycznia? Wysłałam dwa pisma, na które – no, wątpliwie – dostałam po miesiącu odpowiedź.

Po drugie, dlaczego nazywa się fake newsami tysiące badań, które są wykonywane przez dziesiątki lat odnośnie do nietermicznych skutków promieniowania elektromagnetycznego? Po prostu są ignorowane. Dla mnie jest to wiedza z zakresu podstawówki. Nawet pisałam na ten temat referat na etapie tego rozwoju. Dalej, sięgając do wszelkich badań, to jest po prostu dostępne na każdym kroku, nie tylko już tutaj przytoczone przez kolegę badania dotyczące wzrostu zachorowań na raka. Również kolejne kraje wykazują się większą inteligencją niż my. Dlaczego mamy być znowu mądrzy po szkodzie? Dlaczego np. obchodzimy 16 czerwca Międzynarodowy Dzień Elektrowrażliwości? U nas *de facto* nie uznajemy go, a 3,3 mln obywateli Francji uskarża się na tę dolegliwość i ma do tego prawo, jeżeli chodzi nawet o rentę. Są zapewnione miejsca, gdzie mogą przebywać bezpiecznie. Dlaczego we Francji nie ma WiFi w szkołach? U nas jest to wielki problem. Dlaczego jedna z największych międzynarodowych firm ubezpieczeniowych Lloyd's of London wycofała się z ubezpieczania, jeżeli chodzi o skutki nie tylko PEM anten, ale także WiFi? Jedna z najwyżej notowanych finansowo firm ubezpieczeniowych, która dobrze ocenia ryzyko. Czyżby te pieniądze chciała zostawić na stole? Nie. Ponieważ jest pewna i opiera się na dziesiątkach tysięcy badań i raportów niezależnych naukowców, że to jest szkodliwe.

Nie będziemy tu opierać się na 6-minutowej ekspozycji telefonu komórkowego na manekina, bo na tej podstawie są opierane wszystkie normy, tylko mówimy o ciągłej ekspozycji na fale elektromagnetyczne. W domu mogę sobie wyłączyć WiFi, mogę nie korzystać z telefonu, ale ta ustawa przygotowuje infrastrukturę pod coś większego – coś, co będzie na każdym rogu naszej ulicy, w moim domu, być może na moim balkonie, ponieważ nasz kraj ma nie być zacofany cyfrowo. Dlaczego mamy trzecie miejsce czy szóste odnośnie do bezprzewodowego internetu? Dlatego, że u nas prawo nie szanuje obywatela, naszego zdrowia, naszego życia. Zajmujemy 26. miejsce, jeżeli chodzi o światłowody. Przecież UE upominała nas za to, że mamy zbyt dużą dysproporcję. Czy jesteśmy obywatelami drugiej kategorii? Chciałabym uczestniczyć wreszcie w konsultacjach społecznych. Powiedzmy o tym, bo jesteśmy stroną i mamy do tego prawo. Nie chcę podlegać żadnym eksperymentom. Skoro coś jest niepotwierdzone, zasada ALARA i zasada ostrożności powinny być na pierwszym miejscu.

Również na stronie ministerstwa jest transmisja ze spotkania w 2017 r., gdzie mówi się o dużej grupie interesariuszy, którym Urząd Komunikacji Elektronicznej mówi od siebie, że jako branża muszą spełnić oczekiwania ze strony przedsiębiorców, przede

wszystkim ze strony technologii, bo rynek jest nasycony, klienci są nasyceni i spadły obroty, a siła MC, prezesa UKE i środowiska telekomunikacyjnego podniesie strategię technologii do rangi projektu strategii rządowej. Jakie to piękne – wykorzystać już gotową infrastrukturę dla interesów operatorów. Gdzie my w tym jesteśmy, ludzie? Dalej mówią, że wiadomo, że każdy z operatorów, który będzie chciał skorzystać, będzie chciał, żeby pasmo, które zostało mu udostępnione, w 100% było efektywne. Do 2020 r., jak dalej podaje prezes UKE, powinniśmy wszystko przygotować i że możliwość stopy zwrotu z inwestycji jak najszybciej...

Czy to nie jest, jak zwykle, tak, że jak nie wiemy, o co chodzi, to chodzi o pieniądze? Apeluję o rozsądek. Jeżeli czegoś nie jesteśmy pewni, to życie i zdrowie ludzkie powinny być na pierwszym miejscu, bo mamy je jedno. Tu nie chodzi tylko o przyszłość naszych pokoleń, tylko o przyszłość naszych dzieci, naszego narodu. Tu dużo nie trzeba mówić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Pan Jarosław, bardzo proszę.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie, może do ministra cyfryzacji. Operator musi wykonywać ocenę oddziaływania na środowisko, jeżeli maszt przekracza 2000 W. Czy MC ma informację, ile takich raportów zostało sporządzonych na 41 tys. masztów? Jakie wnioski z tych raportów zostały wyciągnięte i umieszczone w tej ustawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję panu. Czy pani minister chce odpowiedzieć od razu?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

W mojej ocenie tego typu dane są w wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska. Można je wyciągnąć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Pani jeszcze się zgłasza. Bardzo proszę.

Członek Koalicji „Polska Wolna od 5G" Krystyna Stefańska:

Krystyna Stefańska. Jestem członkiem Stowarzyszenia „Forum dla Ojczyzny" w Łodzi oraz członkiem Koalicji „Polska Wolna od 5G".

Proszę państwa, jestem zasmucona i zawstydzona wystąpieniami medyka z kliniki śląskiej, który z milionów badań wybrał te, które mu udowadniają, że w zasadzie nie ma ucieczki od nowoczesności. Nowoczesność pomylił z dobrem. Nowoczesność niekoniecznie może być utożsamiana z dobrem, czyli zdrowiem i dobrobytem ludzkości. W tym wypadku chodzi o nasze zdrowie, Polaków. Proszę pamiętać, że w postępie kryje się podstęp. Dobrze byłoby, gdyby pan o tym wiedział.

Tak samo jestem oburzona, gdy pan Kozyra pomija mnóstwo badań, które udowadniają szkodliwość promieniowania PEM, ale też częstotliwości fal. Przez protesty setek naukowców i lekarzy, profesorów medycyny z całego świata, składanych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, do Parlamentu Europejskiego, do Unii Europejskiej, które udowadniają, że występuje związek między promieniowaniem i pewną częstotliwością fal a ich wpływem na organizmy ludzkie... Pan nazywa to obawami. Obawy, które nie mają podstaw w jakichkolwiek badaniach? No, to w takim razie prawnie będą tak fajnie ujęte i sformułowane w prawie, żeby ludzie – że tak powiem – nie czepiali się czegoś tam.

Ze strony rządowej widzę ślizganie się po problemie, natomiast niedotykanie istoty problemu. Nie dotyka się istoty tego, jak pan Sieroń tutaj powiedział, że pola 5G są niższe i natężenie promieniowania, tylko nie wiem, czy pan...

Kierownik katedry na wydziale SUM Aleksander Sieroń:

To jest wątek gdzieś sprzed godziny. Proszę nie mówić nieprawdy.

Członek Koalicji „Polska Wolna od 5G" Krystyna Stefańska:

Dlaczego w takim razie ustawa ma zwiększyć sto razy, dopuścić zwiększenie promieniowania? Ma to związek? Ma związek, więc w takim razie to spowoduje, że będą tak

gęsto zastawione antenami nasze miejsca zamieszkania i życia, co 20, 100, 150 m, ale też, proszę państwa, wiedzmy o tym, że instalacja 5G wiąże się również z wielkim niebezpieczeństwem, apokaliptycznym dla ludzkości, gdy wprowadzi się planowanych 20 tys. satelitów w magnetosferę. Jaki to będzie skutek? Czy życie będzie możliwe? To jest problem. Dlatego nie spieszmy się z 5G.

Faktycznie, można porównać teraz tę megaustawę z czymś, co przypomina przygotowania do II wojny światowej. Będziemy pięknie ginąć, a świat będzie na nas patrzył, jacy jesteśmy bohaterscy i nowocześni, ale nowoczesność nie jest dobrem. Nie zawsze jest dobrem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo pani dziękuję. Rozumiem to głównie jako apel. Zapewniam wszystkich państwa, że te państwa wypowiedzi są słyszane przez posłów. Jeżeli jakieś nowe argumenty, to bardzo proszę, a te wszystkie tezy, które zostały wypowiedziane, nie wymagają powtórzenia. Bardzo proszę, pani się zgłaszała. Nie, pani tutaj. Przepraszam, nie znam państwa jeszcze.

Członek ICPPC Dorota Staszewska:

Dorota Staszewska, lekarz psychiatra. Przez chwilę tylko, bardzo krótko, chciałam wstrząsnąć sumieniami państwa, którzy lekceważą problemy tu wyliczone, ponieważ to nie tylko profesor Olle Johansson, ale i ta olbrzymia liczba naukowców, których cytowała właśnie pani Stefańska. Wszyscy, niestety, na bolesnych doświadczeniach dokonywali obserwacji. Powiem tylko o jednej sprawie, już nie o nowotworach, już nie o rozmaitych zaburzeniach neurologicznych i innych. Przypomnę tylko o wadach wrodzonych. Czy chcemy dojść do sytuacji, w której tylko co ósme dziecko urodzi się zdrowe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo pani dziękuję, również za dyscyplinę czasową. Pan jeszcze się nie wypowiadał. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jakub Woźny:

Dziękuję. Jakub Woźny, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej. Chciałbym wyłącznie podziękować MC za długą i efektywną pracę nad projektem ustawy, który był bardzo szeroko konsultowany. Realizuje on liczne zastrzeżenia operatorów i przedsiębiorców, tak stacjonarnych, jak i e-mobilnych, które od dawna stanowiły problemy. Przyjęte rozwiązania budzą nadzieję, że teraz rzeczywiście budowa sieci będzie przebiegała w sposób skuteczniejszy, bardziej efektywny, już abstrahując od kwestii częstotliwości fal elektromagnetycznych. Dotyczy to wszelkiego rodzaju infrastruktury, zarówno przewodowej, jak i bezprzewodowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Pani minister chciała się odnieść do tego.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, w związku z tym, że tutaj już padają odniesienia do konkretnych przepisów ustawy, jak np. do przepisu, który miałby zwiększyć stukrotnie możliwość natężenia pola elektromagnetycznego, to proponowałabym, żebyśmy jednak przeszli do konkretnych przepisów ustawy i dyskutowali już na bazie tych konkretów. Jak pojawi się przepis, o którym pani wspominała, to będziemy na jego temat dyskutować. Dobrze?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, pani minister. Zależy mi jednak na tym, żeby państwo, którzy przyjechali na to posiedzenie, mieli też możliwość wypowiedzi, więc damy jeszcze taką możliwość. Bardzo proszę, tam pan się zgłasza.

Dyrektor generalny Polskiej Rady Centrów Handlowych Radosław Knap:

Dziękuję, panie przewodniczący. Reprezentuje stowarzyszenie Polska Rada Centrów Handlowych. Chciałem już bardziej w kontekście samej ustawy...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Proszę się przedstawić.

Dyrektor generalny PRCH Radosław Knap:

Radosław Knap, dyrektor generalny Polskiej Rady Centrów Handlowych. Bierzemy udział w konsultacjach. Zgłaszaliśmy również pismo do ministerstwa we wskazanym terminie, czyli pod koniec 2018 r. Niestety, jeszcze nie otrzymaliśmy na to pismo odpowiedzi. Dlatego również do pana posła przesłaliśmy przed spotkaniem Komisji naszą opinię związaną ze stanowiskiem branży nieruchomości handlowych, ale również dotyczącą właścicieli, zarządców, użytkowników wieczystych nieruchomości. Od razu powiem, że nasze stanowisko dotyczy projektowanych w ustawie zmian.

Nie będę się odnosił do poruszanych tutaj wcześniej kwestii związanych z aspektami zdrowotnymi, aczkolwiek uważam, oczywiście, że te kwestie, wszystkie racje i tezy powinny być dyskutowane i brane pod uwagę. Jako branża zasadniczo pozytywnie odnosimy się do proponowanych zmian w omawianym projekcie, w szczególnym zakresie do uregulowań oraz rozwiązań usprawniających postępowania przed prezesem UKE.

Poza wprowadzeniem przepisów, które potencjalnie ułatwiają wdrażanie w Polsce sieci 5G, proponuje się także modyfikację przepisów regulujących kwestie dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości, tak mieszkalnych, jak i komercyjnych. Niemniej jednak w zaproponowanych regulacjach, co dla nas ważne, nie znalazły się przepisy dotyczące uregulowania odmiennego charakteru nieruchomości komercyjnych od tych mieszkalnych. Należy więc zaznaczyć, że podstawowym celem wprowadzaniem megaustawy było wspieranie inwestycji telekomunikacyjnych, które dotyczą doprowadzenia internetu szybkiej prędkości przede wszystkim do nieruchomości mieszkalnych czy konsumentów. Zwracamy uwagę na odmienny charakter nieruchomości komercyjnych. W związku z tym chcemy przekazać, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów megaustawy organ regulacyjny określa warunki dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości komercyjnych w taki sam sposób, jak prowadzi to w odniesieniu do nieruchomości mieszkalnych, czyli wielorodzinnych i jednorodzinnych. Uważamy, że w ustawie powinno być odmienne traktowanie nieruchomości komercyjnych, czyli centrów i galerii handlowych, biurowych i innych tego typu, ponieważ są trzy ważne okoliczności.

Jest to inny charakter abonenta, tzn. w budynkach mieszkalnych jest to najczęściej właściciel wynajmujący lub długotrwale zajmujący lokal, a w budynkach komercyjnych są to użytkownicy lokali korzystający z nich z różną częstotliwością, tzn. roczną, miesięczną czy nawet dzienną, co powoduje olbrzymią fluktuację abonentów, a zarazem ich potrzeb. Mechanizmy rynkowe również są inne, tzn. prowadzą do sytuacji, w której właścicielom, zarządcom i użytkownikom wieczystym nieruchomości zależy na zapewnieniu najemcom jak najlepszych warunków najmu, w tym także dostępu do najlepszej i najbezpieczniejszej infrastruktury telekomunikacyjnej.

Jest też właśnie kwestia bezpieczeństwa świadczenia usług telekomunikacyjnych. W odróżnieniu od budynków mieszkalnych w budynkach komercyjnych jest znacznie większa liczba bardzo różnych abonentów, w tym także takich, którzy wymagają szczególnej ochrony, tzn. banki, obiekty administracji publicznej itd. Obecnie to na właścicielu nieruchomości spoczywają wszystkie obowiązki związane z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa sieci. W naszej ocenie, mając na uwadze charakter nieruchomości komercyjnych i ich najemców, a są to zazwyczaj profesjonalne, dysponujące odpowiednim zapleczem podmioty, należałoby wprowadzić rozwiązania, które zobowiążą przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którym zapewniono dostęp, do współponoszenia wszelkich kosztów związanych z dostępem do takich budynków.

Podsumowując, w ocenie PRCH aktualna sytuacja rynkowa uzasadnia wprowadzenie rozwiązań, które pozwolą na ustalenie odrębnych warunków dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości komercyjnych w porównaniu do nieruchomości mieszkalnych. Odnosząc się konkretnie do zaproponowanych w projekcie rozwiązań, nasze największe obawy budzi propozycja związana z następstwem prawnym w odniesieniu do postępowań dostępowych. Uważamy, że dla zapewnienia pewności prawa należałoby wyłączyć spod tej zasady negatywne konsekwencje zmiany charakteru prawnego strony tego postępowania. Druga kwestia to również kwestia uznania infrastruktury...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Myślę, że jest zrozumiałe to, co pan mówi.

Dyrektor generalny PRCH Radosław Knap:

Tak? To już ostatnie zdanie. Propozycja uznania infrastruktury telekomunikacyjnej za część składową nieruchomości doprowadzić może do sytuacji, w której faktycznie obciążony wszelkimi kosztami związanymi z funkcjonowaniem tej infrastruktury będzie właściciel czy zarządca lub użytkownik wieczysty, podczas gdy to przedsiębiorca telekomunikacyjny osiąga dochody z korzystania z tej infrastruktury, w zasadzie bez ponoszenia żadnych kosztów związanych z jej utrzymaniem. Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Państwa opracowanie dotarło do nas i zostało rozpowszechnione wśród wszystkich posłów. Pani minister, czy chciałaby się pani na tym etapie wypowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Odnieść do mojego przedmówcy?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi o wykorzystanie nieruchomości komercyjnych i odmienne uregulowanie dostępu do niech, wielokrotnie odpowiadaliśmy na tę propozycję. Dyskutowaliśmy nad tym również na spotkaniach grupy roboczej. Odnosiliśmy się do tego również w procesie konsultacji, ale też bezpośrednio w pismach.

Chciałabym tylko tutaj zwrócić uwagę na to, żeby nie powielać teraz tej dyskusji, bo finalnie nie zdecydowaliśmy się na wprowadzenie tego rozwiązania. Również dyrektywa kosztowa nie wskazuje na to rozróżnienie. Dodatkowych, szczegółowych informacji na temat tak przyjętego podejścia, jeżeli mogę o to poprosić, udzieli UKE, jeżeli jest taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak, bardzo proszę. Skrótowo.

Dyrektor Departamentu Regulacji Urzędu Komunikacji Elektronicznej Luiza Czyż-Trzcianowska:

Dzień dobry. Luiza Czyż-Trzcianowska, UKE, Departament Regulacji. Chciałam potwierdzić to, co powiedziała pani minister. Dyrektywa o redukcji kosztów, która miała na celu umożliwienie budowania sieci światłowodowych i o wysokich przepustowościach, nie różnicuje budynków, niezależnie od tego, czy one są wielorodzinne, czy mają charakter handlowy. Zgodnie z praktyką prezesa UKE, na podstawie przepisów megaustawy, która implementowała te przepisy, to jest tak, że nie różnicujemy tego dostępu, bo taki dostęp ma być udzielany operatorom telekomunikacyjnym niezależnie od typu budynku.

Natomiast w przypadku sporów z zarządcą, właścicielem czy też użytkownikiem wieczystym prezes UKE bierze pod uwagę fakt, że budynki wielorodzinne są inne niż budynki komercyjne i te różnice są wprost definiowane w sentencji decyzji. Strony postępowania, tzn. strona, która jest zobowiązana, ma prawo do wniesienia swoich stanowisk. Te stanowiska są w jak najszerszym zakresie uwzględniane. Pan jako przedstawiciel izby również może na etapie postępowania administracyjnego złożyć wniosek o dopuszczenie do takiego postępowania i przedstawić swoje stanowisko. W związku z tym, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę rzeczywiście trochę odmienny charakter budynków wielorodzinnych i budynków komercyjnych, o których pan wspominał, to myślę, że ta zasada równowagi jest zachowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo pani dziękuję. Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan przewodniczący Czarnecki. Bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny. Wielokrotnie były naruszane czasowe ograniczenia w wystąpieniach naszych gości. My czasu nie wygraliśmy na loterii. Proszę o przejście do procedowania projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Ten wniosek formalny poddam pod głosowanie. Kto jest za?

Sekretarz Komisji Ewa Gast:

Ale nie zakończyliśmy jeszcze pierwszego czytania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Nie. Wiem, ale chodzi o to, żeby zamknąć dyskusję, bo tak zrozumiałem ten wniosek.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Poddaję go pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za?

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Przecież jest lista zgłoszonych osób.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Proszę?

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Lista zgłoszonych osób czy dyskusja?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Nie, żeby zamknąć dyskusję. Tak zrozumiałem ten wniosek. Proszę jeszcze raz.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, chodzi o to, że dyskusja się nie skończy, bo podczas procedowania projektu każdy będzie się mógł odnieść do poszczególnego punktu. Chodzi jednak o to, żebyśmy już do projektu przeszli, bo stanowiska są przecież przez wszystkich już znane. Wiemy, że część osób jest za, część przeciw. Proszę przejść do głosowania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za tym, żeby zamknąć dyskusję na tym etapie? Proszę podnieść rękę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Ewa Gast:

Za wnioskiem głosowało 5 osób, przeciw – 2, 1 osoba się wstrzymała.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Wobec tego zamykam dyskusję.

Do Komisji wpłynął wniosek o wysłuchanie publiczne, napisany przez pana posła Józefa Lassotę, który jest na sali. Bardzo proszę o uzasadnienie tego wniosku.

Poseł Józef Lassota (PO-KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak państwo mają to zapisane, oczywiście, wniosek wynika z tych obaw, które przedstawia strona społeczna. Ponieważ problem jest niezwykle ważny i dla wielu środowisk stanowi poważne zagrożenie, jeśli chodzi o promieniowanie elektromagnetyczne, wydaje się, że ta sprawa powinna być jednak znacznie szerzej przedyskutowana. Powinna być również być może przeprowadzona jakaś akcja uświadamiająca. Pewnie zdajemy sobie sprawę, że postęp technologiczny jest nieunikniony. Niemniej jednak ta dyskusja powinna albo jedną stronę, albo drugą stronę, czyli zwolenników i przeciwników, przekonywać do takiego czy innego rozwiązania.

Dlatego składam wniosek o wysłuchanie publiczne. Proponuję dzień 16 lipca, godzina 11.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Rozumiem, że podpisany wniosek ma pan ze sobą. Tak, bardzo dziękuję.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Oczywiście, zgłaszam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3484.

Poddam pod głosowanie ten wniosek.

Kto z państwa jest za przedstawionym i uzasadnionym przez pana posła Lassotę wnioskiem o wysłuchanie publiczne? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Ewa Gast:

Za wnioskiem głosowała 1 osoba, 5 przeciw, 2 się wstrzymały.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek o wysłuchanie publiczne.

W związku z tym po krótkiej przerwie przejdziemy do rozpatrywania projektu ustawy. Wszystkich państwa zachęcam do wzięcia w nim udziału. Jest godzina 14.30. Proponuję pół godziny przerwy. O godzinie 15 spotykamy się z powrotem. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Szanowni państwo, musimy zaczynać. Mamy ograniczenia czasowe co do tej sali, więc proszę o zajmowanie miejsc.

Szanowni państwo, wobec niezgłoszenia innych wniosków proponuję w imieniu prezydium Komisji przystąpić do rozpatrzenia projektu.

Zaczynamy od tytułu. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł bez zmian.

Teraz będziemy procedowali po artykułach, indywidualnie wszystkie zmiany w danym artykule.

W art. 1 mamy 20 zmian. Zaczynamy od pierwszej. Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Strona rządowa i Biuro Legislacji nie mają. Panie i panów posłów proszę o aktywność. Jeżeli będziecie mieli uwagi do konkretnych punktów, to proszę je zgłaszać.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej w art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 1.

Art. 1 zmiana druga. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 1.

Zmiana trzecia w art. 1. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, ze strony Biura Legislacyjnego jest uwaga o charakterze językowym do zmiany trzeciej. Chodzi o ust. 1a pkt 1 i 2. Tam jest wyraz „istnieje”. Wydaje się, że ze względów językowych powinno być „nie istnieją”.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

U mnie jest „nie istnieje”.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ze względów językowych „nie istnieje” należy zamienić na „nie istnieją”. Tak, „jeżeli na danym obszarze nie istnieją infrastruktura telekomunikacyjna i sieci telekomunikacyjne”. Chodzi o to, żeby się posłużyć liczbą mnogą. W pkt 2 także należałoby przejść na liczbę mnogą – „istniejące infrastruktura”...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

W pkt 1 „nie istnieją", w pkt 2 „istniejące". Rozumiem, że wszyscy są z tą zmianą w porządku.

Legislator Krzysztof Karkowski:

To jest poprawka o charakterze redakcyjnym. Biuro Legislacyjne prosiłoby o upoważnienie do dokonania tego typu zmian o charakterze językowym, jak też zmian polegających na poprawieniu literówek w całym projekcie ustawy. Natomiast większe problemy legislacyjne są przedstawione w poprawkach legislacyjnych, przekazanych Komisji przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja upoważnia Biuro Legislacyjne do zmian, o których była mowa.

Przechodzimy do zmiany czwartej w art. 1. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 1.

Zmiana piąta. Czy są uwagi? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i podać instytucję. Najpierw pani, później pan.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dzień dobry państwu. Aleksandra Musielak, Konfederacja Lewiatan. Mamy wątpliwości dotyczące kwestii zakresu beneficjentów Funduszu Szerokopasmowego. W poprzednich wersjach tej ustawy, kiedy jeszcze była ona procedowana na etapie rządowym, taki zakres beneficjentów funduszu się pojawiał. W wersji sejmowej widzimy brak. Natomiast jest to o tyle istotne, że należałoby dookreślić, kto będzie z tego funduszu korzystał. Myślę, że to jest korzystne zarówno dla podmiotu, który będzie dysponentem funduszu, jak również dla samych beneficjentów, żeby uniknąć niejasności, jakichś napięć wokół tego, kto może, a kto nie może korzystać ze środków, które są zgromadzone w funduszu. Naszym zdaniem taka regulacja powinna zostać wprowadzona właśnie na poziomie ustawowym, mimo że, oczywiście, art. 16a obejmuje też ust. 9, gdzie mowa jest o delegacji dla ministra do wydania rozporządzenia. Niemniej jednak „Zasady techniki prawodawczej" wskazują na to, że należałoby krąg tych beneficjentów określić na poziomie ustawowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy pani uwaga dotyczy tego samego, czy jest inna niż ta? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego UKE Iwona Różyk-Rozbicka:

Dzień dobry państwu. Dziękuję, panie przewodniczący. Iwona Rozbicka, Departament Prawny UKE. Korzystając z okazji, w pierwszych słowach w imieniu pana prezesa Cichego chciałabym przeprosić za jego nieobecność na dzisiejszym posiedzeniu. Pan prezes przebywa aktualnie w Rydze, gdzie pełni obowiązki związane z funkcją wiceprzewodniczącego Organu Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej (BEREC). Natomiast urząd jest dzisiaj reprezentowany przez dość liczby zespół. Mamy nadzieję, że to państwu wystarczy.

Przechodząc już do meritum, czyli do projektowanego w ustawie art. 16a, ten przepis wprowadza nam do ustawy instytucję Funduszu Szerokopasmowego, którego funkcja, jak spojrzymy sobie do ust. 4 tego przepisu, koncentruje się na wspieraniu rozwoju rynku usług szerokopasmowych, *de facto* nawet na kreowaniu tego rynku. Z jednej strony fundusz ma za zadanie pobudzać popyt na usługi szerokopasmowe, a z drugiej strony ma pobudzać podaż tych usług m.in. poprzez wspieranie budowy szybkich sieci bezprzewodowych. To wszystko jest bardzo szczytna, światła i godna pochwały idea, natomiast naszym zdaniem jest to jednak działanie...

To dosyć jednostronne wsparcie publiczne, jeśli chodzi o proces rozwoju rynku usług szerokopasmowych, dlatego że w tle działań ewidentnie korzystnych dla pewnej grupy przedsiębiorców i niemal kosztem – można powiedzieć – tych działań będą się rozgrywać dramaty innej grupy przedsiębiorców, może nie tak bardzo zorientowanych na świad-

czenie bardzo nowoczesnych usług w technologii 5G, natomiast również świadczących często ważne i potrzebne usługi lokalnym społecznościom.

O co chodzi? Otóż rosnący popyt na usługi szerokopasmowe, który m.in. tym narzędziem chcemy uzyskać, powoduje również ewidentnie, lawinowo rosnący popyt na widmo radiowe. Jak wiemy, widmo radiowe nie jest z gumy i nie jesteśmy w stanie go jako urząd zapewnić wszystkim podmiotom, niezależnie od możliwości, od jego ilości. Zwłaszcza w przypadku technologii 5G wymogi są takie, że potrzebne są bardzo duże ilości widma, ciągłe, szerokie bloki, natomiast w Polsce widmo w dużej mierze, właściwie w większości, jest zajęte. Zatem żeby przygotować pasmo pod rozwój nowych technologii, w tym 5G, potrzebujemy to pasmo odzyskiwać od aktualnych dysponentów. Oczywiście, robimy to, natomiast żeby ten proces przebiegał sprawnie i skutecznie, tak jak się tego od nas oczekuje, w naszej ocenie powinno powstać narzędzie analogiczne do Funduszu Szerokopasmowego, działające równolegle do niego albo nawet w ramach tego funduszu, finansowane na tych samych zasadach, ale wspierające nie te podmioty, które będą dostarczać usług szerokopasmowych, tylko te podmioty, które w imię tego celu będą musiały zejść z pasma, żeby zrobić miejsce dla nowych sieci, usług i technologii.

Mówiąc konkretnie, chodzi nam o fundusz – nazwijmy go refarmingowym – o charakterze odszkodowawczym, który umożliwiałby dysponentom widma ubieganie się o rekompensaty związane właśnie z zejściem z pasma, z wcześniejszą rezygnacją z pasma, czy to z własnej woli, czy to na mocy naszej decyzji, wydanej z urzędu. Taki postulat zgłaszaliśmy wielokrotnie przy okazji tej nowelizacji i przy okazji aktualizacji Narodowego Planu Szerokopasmowego, ale to jest postulat, z którym wracamy na różnych forach od lat. Dzisiaj wydaje się natomiast, że jest to postulat coraz bardziej aktualny. Jego aktualność wzrasta. Wydaje się też, że on jest bliższy realizacji niż kiedykolwiek, skoro w megaustawie projektuje się już rozwiązanie o charakterze bardzo podobnym.

Żeby nie być gołosłownym i podać przykłady, pasmo 3400–3800 MHz oraz pasmo 26 GHz to są częstotliwości, które zgodnie z unijnymi dokumentami strategicznymi, jak również z unijnymi dokumentami prawnymi – mówię tu o dyrektywie ustanawiającej Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej – są przeznaczone właśnie pod rozwój sieci 5G. Zgodnie z tymi przepisami i dokumentami mamy to pasmo zapewnić w wystarczających ilościach na te właśnie potrzeby do końca 2020 r. Takie też oczekiwania są wobec nas jako regulatora kierowane ze strony rządu. Rzeczywiście, jako urząd szykujemy się do takiej dystrybucji w zakresie 3400–3800 MHz, a następnie w zakresie pasma 26 GHz, natomiast to są pasma, które dzisiaj nie są w pełni wolne. Oba te zakresy są częściowo zajęte. W każdym z tych zakresów występuje co najmniej kilkadziesiąt podmiotów. Są to i przedsiębiorcy, i jednostki samorządu terytorialnego, również podmioty, które realizują projekty...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, pani Iwono. Rozumiemy.

Dyrektor departamentu UKE Iwona Różyk-Rozbicka:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany piątej? Czyli są dwie. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ze strony Biura Legislacyjnego są uwagi przedstawione na piśmie. Mogę je w skrócie przedstawić.

Po pierwsze, chodzi o to, aby w art. 16a w ust. 3 w pkt. 2 i 3 wyraz „określonej” zastąpić wyrazami „o której mowa”, czyli uszczegółowić odesłania. Także w art. 16a w ust. 3 w pkt 3 po wyrazach „ust. 13” należy dodać wyrazy „niniejszej ustawy”, aby odesłanie odnosiło się do tej ustawy, w której się znajdujemy, a nie do ustawy – Prawo telekomunikacyjne. Kolejną rzeczą jest skreślenie wyrazów „z uwzględnieniem przepisów dotyczących pomocy publicznej” w ust. 5, gdyż jest to przepis upoważniający do wydania rozporządzenia. Wydaje się, że nie ma potrzeby przywoływać tutaj obowiązku stosowania

innych przepisów w zakresie, o którym mowa w wytycznych do wydania aktu wykonawczego. Ponadto w ust. 9, także w art. 16a, proponujemy po wyrazie „Funduszu" dostawić spójnik „i", aby uczytelnić ten przepis, a także skreślić wyrazy „i uwzględniając przepisy dotyczące pomocy publicznej". To jest właśnie jakby też w przepisie upoważniającym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Zacznijmy od końca. Ministerstwo Cyfryzacji i uwagi legislacyjne.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego, zgadzamy się z nimi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi o pozostałe dwie uwagi…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak, może UKE jako drugi.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi o uwagi UKE czy raczej, jak już zostało tutaj wskazane, powracający postulat utworzenia *de facto* funduszu odszkodowawczego, jak słusznie tutaj pani dyrektor wskazała, wielokrotnie już odnosiliśmy się do tej kwestii. Uznaliśmy, że urząd ma narzędzia, które pozwalają sprawnie i skutecznie realizować efektywną gospodarkę częstotliwościami. Nie uważamy, żeby niezbędne było do osiągnięcia tego celu utworzenie funduszu odszkodowawczego. Rozumiemy, że jest to kolejny sposób na to, żeby później móc referować do tego dnia dzisiejszego i mówić, że nie zostały zrealizowane jakieś zadania, dlatego że prezes UKE nie mógł przyznać odszkodowań.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czyli w ramach budżetu UKE?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Nie zgadzamy się z tym. Uważamy, że narzędzia, którymi dzisiaj dysponuje, wystarczają do realizacji zadań i celów, które są postawione przed UKE.

Jeżeli natomiast chodzi o pytanie i uwagę Konfederacji Lewiatan co do katalogu beneficjentów, to chciałam zwrócić uwagę na to, że zdecydowaliśmy się zmodyfikować cały przepis na etapie uzgodnień międzyresortowych, jeszcze przed zaakceptowaniem projektu przez Radę Ministrów, dlatego że finalnie zadecydowaliśmy, że rozporządzenie, które miało początkowo charakter aprobatywny, będzie miało charakter obligatoryjny. Tam będziemy określać, jakie są konkretne działania, które minister zamierza podjąć i na rzecz konkretnie których podmiotów. Tutaj prosilibyśmy jednak państwa, żeby nie uwzględniać tej uwagi, dlatego że nie chcemy doprowadzić do tego, że dzisiaj jakoś w nieuzasadniony sposób, bo fundusz będzie funkcjonował dopiero za jakiś czas, ograniczymy pole działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, pani minister. Pani Aleksandro, chciałaby się pani do tego odnieść?

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jednak apelujemy o powrót do tej wersji sprzed Rady Ministrów, dlatego że zwłaszcza chciałabym zwrócić uwagę na art. 16a ust. 3, bo tam zdefiniowane są przychody funduszu. Rzeczywiście, muszę przyznać, że gros tych przychodów pochodzić też będzie m.in. ze środków przeznaczanych przez nasze firmy, które są zrzeszone i które dzisiaj reprezentuję. Po prostu nasze firmy naprawdę chcą wiedzieć, czy będą ujęte wśród beneficjentów. Chciałyby to po prostu wiedzieć już teraz niż czekać na taką informację trochę czasu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jeszcze może jedno zdanie, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Bardzo ciężko mi teraz odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że dzisiaj nie chcemy nikogo wykluczać, wręcz przeciwnie. W zależności od rodzaju interwencji, jaka będzie prowadzona, będziemy określać katalog beneficjentów. Właśnie boimy się czegoś zupełnie odwrotnego, że dzisiaj określając jakoś katalog beneficjentów, *de facto* wykluczymy jakiś rodzaj beneficjentów, co po prostu byłoby zwyczajnie niezasadne.

Natomiast chciałam zwrócić tylko uwagę na to, że w związku z tym, że rozporządzenie ma teraz charakter obligatoryjny, będą prowadzone konsultacje, cały proces legislacyjny, przy którym wszyscy będą mogli się wypowiedzieć, także Konfederacja Lewiatan. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Podsumowując, jest akceptacja zmian dokonywanych przez Biuro Legislacyjne i negacja dwóch zgłoszonych pomysłów.

Czy ktoś z państwa jest przeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piątą.

Zmiana szósta w art. 1. Najpierw Biuro Legislacyjne w takim razie. Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ze strony Biura Legislacyjnego została przygotowana poprawka, o której przejęcie prosimy, oczywiście, z tego względu, że może mieć duży wymiar, jeżeli chodzi o treść projektu.

W naszej ocenie wszystkie zmiany w pkt 6 sprowadzają się do powtórzenia w art. 1 przepisów, które są zawarte przeważnie w art. 18 zmienianej ustawy. W związku z tym w celu utrzymania skrótowości tekstu wydaje się, że zamiast zmian, które są zawarte w art. 17a–17l, można zastosować konstrukcję prawną polegającą na odesłaniu do odpowiedniego stosowania tych przepisów, bez konieczności powtarzania wszystkich przepisów z niewielkimi jedynie zmianami, które dotyczą różnicy polegającej na pisaniu, że te przepisy dotyczą „dostępu do publicznej infrastruktury technicznej” w celu umieszczenia w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego.

Poprawka polegałaby na nadaniu nowego brzmienia art. 17a, które zostało rozdane państwu na kartkach. Natomiast konsekwencją przyjęcia tej poprawki byłoby także, oczywiście, skreślenie pozostałych art. 17b–17l w zmianie szóstej, a także skreślenie lit. b) i f) w pkt 7 w art. 1 oraz skreślenie pkt 11 w art. 1.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, trudno nam się nie zgodzić z tą propozycją, dlatego że staliśmy na takim samym stanowisku. Uważamy, że powtarzanie tych przepisów jest zbędnym rozpisywaniem prawa, bo one faktycznie się powielają. Była to inicjatywa i prośba Rządowego Centrum Legislacji na etapie legislacji, natomiast w 100% zgadzamy się z rekomendacją Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Może w uzupełnieniu tego, co powiedział kolega, generalnie kwestia procedury, bo to są przepisy proceduralne w zakresie dostępu do publicznej infrastruktury technicznej, to jest – kolokwialnie mówiąc – kalka przepisów, które dotyczą dostępu do infrastruktury technicznej. Stąd też są dwie szkoły, jeżeli chodzi o legislację. Mianowicie można je rozpisywać i powtarzać te przepisy, korygując nieco ich treść, a można też, co jest normalną procedurą legislacyjną, zastosować odesłania dla zachowania skrótowości i spójności tekstu, stąd też nasza sugestia idzie w tym kierunku. Jeżeli chodzi o stronę legislacyjną, uważamy, że to jest dobrze zrobione.

Mamy tylko pytanie do strony rządowej. Czy czegoś tu się merytorycznie nie pominęło w tym wszystkim? Ważne jest bowiem jedno, żeby zachować cały czas wymiar merytoryczny tego, co jest w propozycji rządowej w druku nr 3484. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, potwierdzamy, że w przypadku przyjęcia propozycji Biura Legislacyjnego nic się merytorycznie nie zmieni, więc jeszcze raz popieramy tę propozycję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Czy w tej materii ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie w tej zmianie, tylko w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos? Nie. Dobrze, bardzo proszę.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Panie przewodniczący, został nam odebrany głos w części pierwszej. Nie ukrywam, że chciałam zapytać o sprawy pilotażowe. Wydaje mi się, że art. 17, który jeszcze istnieje po odrzuceniu go i po zmianie, uprawnia mnie do zadawania takich pytań.

Chciałam zapytać panią minister cyfryzacji, jak wygląda obecnie pilotaż, na jakim jest etapie. Wiem, że Łódź była wyznaczona do pilotażowego wprowadzenia sieci 5G. Od kiedy to robiono? Na jakim etapie? Ile punktów? Czy całe miasto zostało pokryte? Kiedy i jakie wnioski państwo będą mieć? No, i czy np. – już powiem – ust. 5 w art. 17c, który brzmi: „Jednostka samorządu terytorialnego, państwowa (...) może odmówić przedsiębiorcy”... Czy zdarzały się takie przypadki?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Zaraz przejdziemy do odpowiedzi, bo widzę jeszcze dwa zgłoszenia. Najpierw pan z końca sali. Bardzo proszę, to chyba pan Jarosław.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynków i Spraw Konsumenckich Urzędu Regulacji Energetyki Rafał Gawin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rafał Gawin, Urząd Regulacji Energetyki.

Mielibyśmy pytanie, a właściwie prośbę o wyjaśnienie. Czy nowe obowiązki, które zostały zdefiniowane po art. 17, poczynając od art. 17a do art. 17l, dotyczą również operatorów systemów elektroenergetycznego i gazowego? Inaczej mówiąc, czy poprzez jednostki samorządu terytorialnego czy też państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne również należy rozumieć tych operatorów? Mam przede wszystkim na myśli ustawę – Prawo energetyczne. Tak jest zdefiniowane, że właściwie operatorzy systemów przesyłowych, tak systemu elektroenergetycznego, jak również systemu gazowego, są jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa.

W związku z tym mamy wątpliwość, czy ta definicja również obejmuje operatorów, a jeśli tak, to mamy propozycję, aby tych operatorów wyłączyć z tego obowiązku. Uzasadnieniem jest przede wszystkim kluczowe znaczenie w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu i możliwych zagrożeń związanych z cyberbezpieczeństwem, bo tutaj mówimy nie o światłowodach, tylko o innych urządzeniach, o stacjach bazowych. Przy takim minimalnym zakresie wyłączenia mamy na myśli co najmniej infrastrukturę krytyczną, zgodnie z odpowiednim rozporządzeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, panie Rafale. Pani Aleksandra z Lewiatana.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dziękuję. Mam uwagi dotyczące art. 17h oraz art. 17j.

Jeżeli chodzi o art. 17h, jest w nim mowa o tym, że strona umowy o dostępie do publicznej infrastruktury technicznej przekazuje tekst takiej umowy prezesowi UKE w terminie 14 dni od dnia jej podpisania. Mamy tutaj wątpliwości dotyczące proporcjonalności tego nowego obowiązku, nakładanego na firmy. Mianowicie przedsiębiorcy sygnalizują nam to, że te umowy są zawierane w dużej liczbie. Mówimy tutaj o dużym wolumenie takich umów. Są to umowy o charakterze nieodpłatnym. W związku z tym

nie widzimy jakiegoś uzasadnienia dla potrzeby wprowadzania tego nowego obowiązku. To jest jedna uwaga, która dotyczy art. 17h.

Przechodząc zaś do art. 17j, postulujemy w zakresie ust. 2, by informacje, które... Mamy tutaj do czynienia z katalogiem informacji, jakie są przekazywane przedsiębiorcom telekomunikacyjnym przez samorząd terytorialny lub państwowe czy samorządowe jednostki organizacyjne. Prosimy o uzupełnienie tego ustępu o jeszcze jeden punkt. Chodzi o specyfikację techniczną i dopuszczalne obciążenia dla elementów publicznej infrastruktury technicznej. Przede wszystkim udostępnienie tych informacji, po pierwsze, byłoby ułatwieniem dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych w zakresie doboru odpowiednich urządzeń oraz ich odpowiedniego montażu. Po drugie, w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z odmową dostępu, nie można byłoby się powoływać na jakieś niejasne przyczyny techniczne, bo wszystko byłoby jakby jawne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Mówimy o podpunkcie 2 w pkt 5?

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Mówimy o art. 17j ust. 2 i o uzupełnieniu go po prostu o jeszcze jedną kategorię informacji na potrzeby przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi i zastrzeżenia do tej zmiany? Nie. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Dobrze, to w takim razie od początku. Jeżeli chodzi o uwagę pani pełnomocnik Pateny, chciałam zwrócić uwagę na to, że są to przepisy, które nie odnoszą się w żaden sposób do pilotaży. Pilotaże są prowadzone na podstawie przepisów Prawa telekomunikacyjnego. Możemy też przekazać wszelkie informacje na piśmie. Chciałam tylko zasygnalizować, że z mojej wiedzy wynika, że obecnie jest prowadzonych kilkanaście, bodaj 17, pilotaży na terenie całej Polski. Być może UKE później udzieli szczegółowych informacji. Jeżeli chodzi o Łódź, którą pani przytoczyła, to jest to projekt realizowany przez Politechnikę Łódzką we współpracy z szeregiem innych podmiotów. Natomiast przepisy, o których tutaj dyskutujemy, nie są przepisami, które już były wykorzystywane, dlatego że je wprowadzamy teraz.

Jeżeli chodzi o uwagę URE, tutaj chciałabym wskazać, że przedsiębiorstwa energetyczne... W samej megaustawie mamy zdefiniowane podmioty wykonujące zadania z zakresu użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwa energetyczne są właśnie tymi podmiotami, a nie państwowymi jednostkami organizacyjnymi, w związku z tym nie będą objęte dyspozycją art. 17. Chciałam jeszcze zwrócić uwagę, że są to przepisy, które wdrażają Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej. Sam kodeks wymaga, żeby bezpłatny dostęp do infrastruktury technicznej był zapewniany przez krajowe, regionalne, lokalne organy władzy publicznej, a nie przez spółki prawa handlowego.

Odnosząc się do pytania Konfederacji Lewiatan, proszę zwrócić uwagę, że po propozycji Biura Legislacyjnego *de facto* wracamy do regulacji, które są dzisiaj już obowiązujące. Nie kalkujemy ich właśnie, bo wracamy do obowiązujących regulacji. Będą stosowane dokładnie tak samo, jak są dzisiaj stosowane te przepisy w odniesieniu do wniosków o dostęp do infrastruktury technicznej w pozostałym zakresie. Ciężko nam się tutaj odnieść do skarg, które wpływają. Oczywiście, dzięki temu, że może nie cofamy się, ale jednak mówimy tutaj już o odniesieniu do obowiązującej regulacji, ma ona swoją określoną praktykę, w jakiej funkcjonuje, ma też określone orzecznictwo i dzięki temu będziemy mogli do niego sięgać.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

A jak z tymi specyfikacjami?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, jeszcze to. Przepraszam, zapomniałam. Jeżeli chodzi o specyfikację techniczną i o dopuszczalne obciążenia, w naszej ocenie one wchodzą w zakres pojęcia „charakte-

rystyka i aktualny sposób użytkowania", które jest użyte w projektowanym brzmieniu art. 17j, który wraca do obowiązujących dzisiaj przepisów. W naszej ocenie wpisywanie tego jeszcze raz byłoby po prostu zbędną kazuistyką. One się mieszczą. Dla nas jest to dość oczywiste.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Podsumowując, jest zgoda na zmianę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Na piśmie dostaniemy informację o odbywających się testach 5G m.in. w Łodzi. W odpowiedzi na pytanie pana Rafała z URE, nie są tym objęte przedsiębiorstwa, operatorzy gazowi i energetyczni. Słyszeliśmy przed chwilą odpowiedź dotyczącą dwóch zagadnień z zapytania Lewiatana.

Czy jeszcze coś, jeśli chodzi o zmianę szóstą? Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu zmiany szóstej z tymi uwagami? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę szóstą w art. 1.

Zmiana siódma. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu URE Rafał Gawin:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ponownie Rafał Gawin, URE. Nasza uwaga, a właściwie wątpliwość, dotyczy wyłączenia z zakresu uzgodnienia między prezesem UKE i prezesem URE warunków finansowych udostępniania infrastruktury energetycznej. Jednak chcielibyśmy podkreślić i zwrócić uwagę, że zarówno kwestie techniczne, które zostały już uwzględnione w toku prac nad ustawą, które pozostały w zakresie uzgodnienia, ale również kwestie finansowe są jedną z kluczowych działalności organu regulacyjnego. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Kompetencje prezesa z jednej strony dotyczą oceny poziomu kosztów, tzn. tego, w jakim zakresie te koszty są uzasadnione, a z drugiej strony – obowiązku zapewnienia, że w działalności czy w kosztach, które są przyjmowane do taryf przedsiębiorstw energetycznych, nie ma kosztów, które – nazwijmy to tak – są wyłączone, czyli nie są uwzględnione koszty, które nie są związane z działalnością energetyczną, tzn. zapewnienia braku subsydiowania skrośnego.

Mamy pewną obawę, że to wyłączenie z zakresu uzgodnienia i pozostawienie opinii, czyli takiego zakresu – nazwijmy to – uzgodnień, który nie wiąże prezesa UKE, w jakiś sposób ogranicza kompetencje prezesa URE. To znaczy, że ogranicza w taki sposób, że w pewnym zakresie jednak nie będziemy mogli dokonywać oceny, czy te koszty są uzasadnione, czy nie, ponieważ one będą wynikały z decyzji innego organu regulacyjnego. Z drugiej strony, co też bardzo ważne, a być może nawet ważniejsze, one nie będą jednak zapewniały braku tego subsydiowania skrośnego. Chciałbym właśnie przypomnieć regulację art. 44 Prawa energetycznego, zgodnie z którą do kompetencji prezesa URE należy podejmowanie działań uniemożliwiających subsydiowanie skrośne pomiędzy poszczególnymi rodzajami działalności przedsiębiorstw energetycznych, w tym między działalnościami energetycznymi i nieenergetycznymi. Z pewnością udostępnianie tej infrastruktury energetycznej na potrzeby przedsiębiorstw energetycznych nie jest tą działalnością energetyczną. Dziękuję bardzo. Proponujemy w konkretnym...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Panie Rafale, no właśnie, żebyśmy dobrze zrozumieli. Czy jest propozycja zmiany, czy wykładni?

Zastępca dyrektora departamentu URE Rafał Gawin:

Tak. Jest to propozycja zmiany. Ta propozycja zmiany to jest usunięcie w art. 18 zaproponowanego ust. 4a. Podobną poprawkę chcielibyśmy zgłosić również do art. 22. Tam jest ust. 6a, ale rozumiem, że do tego dojdziemy. Czyli proponujemy usunięcie ust. 4a w art. 18. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jak się na to zapatruje ministerstwo?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, odnosząc się do tej uwagi, chciałam wskazać, że wypracowany tekst jest wynikiem kompromisu zawartego na poziomie rządowym pomiędzy MC i Ministerstwem Energii.

Proszę zwrócić uwagę, że dyrektywa, która mówi w tym zakresie o kompetencjach prezesa UKE, w ogóle nie odnosi się nawet do konieczności zasięgania opinii drugiego regulatora, którym jest URE. Natomiast przez wiele lat u nas funkcjonowało takie rozwiązanie, które mówiło o konieczności zasięgnięcia opinii, a później nawet o uzgodnieniu, co bardzo mocno wpływało na efektywność pracy regulatora telekomunikacyjnego w tym zakresie. Mówiąc zupełnie szczerze, pierwotna idea przyświecająca MC była taka, aby wrócić do wcześniejszej regulacji, czyli do samego opiniowania, które i tak jest krokiem dalej względem dyrektywy, żeby właśnie nie musieć za każdym razem uzgadniać jednej decyzji pomiędzy dwoma regulatorami.

Tak jak powiedziałam, jest to wynik kompromisu, faktycznie ograniczający w tym zakresie liczbę kwestii, które będą uzgadniane, natomiast nie oznacza to, że prezes UKE będzie mógł nie brać zupełnie pod uwagę opinii URE. Proszę pamiętać, że jest to proces postępowania administracyjnego. Są wydawane decyzje. W tych decyzjach musi być szczegółowo opisane, na jakich przesłankach, na jakich dowodach w danym postępowaniu oparł się organ. Będzie musiał, tak jak zresztą robił to przez wiele lat, odnieść się do kwestii i do opinii, która została wydana przez URE. Mówiąc zupełnie szczerze, idea MC jest taka, żeby URE opiniował te decyzje w całym zakresie. Niestety, na koniec udało nam się sformułować i wypracować tylko taki kompromis. Mówię „niestety" z naszego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu UKE Luiza Czyż-Trzcianowska:

Luiza Czyż-Trzcianowska, UKE. Chciałam potwierdzić to, co mówiła pani minister odnośnie do praktyki, która była wcześniej, przed rokiem 2016, dotyczącej decyzji w zakresie dostępu do infrastruktury technicznej, która podlegała opiniowaniu, a nie uzgadnianiu z prezesem URE. Natomiast pamiętajmy, że nawet po nowelizacji z 2016 r. w trakcie uzgadniania projektów decyzji w zakresie dostępu do infrastruktury technicznej kwestie, o których mówił pan dyrektor Gawin, związane z kalkulacją opłat po stronie operatora systemu dystrybucyjnego (OSD), nie były podnoszone przez URE jako kwestie, które między nami były sporne. Jak rozumiem, w zakresie ustalania stawki za konkretne już lokalizacje słupów URE zgadzał się z naszymi rekomendacjami, pisząc to w swoich postanowieniach.

Mam przed sobą postanowienie z roku 2018, jeżeli państwo pozwolą. W pkt 5 jest taka informacja, że zarówno wysokość ustalonych stawek, jak i zobowiązanie operatora do uiszczania opłaty na rzecz udostępniającego, w wysokości zależnej od łącznej liczby wykorzystywanych przez operatora słupów, nie budzą wątpliwości. Myślę więc, że tutaj nie ma wątpliwości co do tego, że kwestia związana z ustalaniem opłat była przez prezesa URE potraktowana jako pozytywny efekt działań prezesa UKE.

Jeszcze tylko jako dodatkowy argument chciałam powiedzieć, że megaustawa ma generalnie upraszczać procedurę związaną z dostępem do infrastruktury. Nawet więc ta kwestia związana z uzgadnianiem, a nie z opiniowaniem, też powoduje przesunięcie w czasie wydania decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie Rafale.

Zastępca dyrektora departamentu URE Rafał Gawin:

Tylko w kwestii sprostowania. Pani dyrektor, oczywiście, w ostatnim postanowieniu, które było uzgodnieniem, rzeczywiście nie było żadnego sporu, natomiast w dwóch poprzednich jednak się różniliśmy. To tylko w kwestii sprostowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dobrze, ale.... Czy pan do tej sprawy? Proszę bardzo.

Ekspert Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej Tomasz Bukowski:

Tomasz Bukowski, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej. Reprezentuję małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy najczęściej korzystają właśnie ze słupów energetycznych operatorów energetycznych.

Chcieliśmy wyrazić nasze poparcie dla ministerstwa w tym zakresie, dlatego że dopóki ministerstwo i UKE nie zajęły się tą kwestią, zwłaszcza opłatami, ich rozpiętość i dowolność, ustalana przez operatorów systemów dystrybucyjnych, była ogromna – od 5 zł do 20 zł za udostępnienie słupa – bez żadnej kalkulacji kosztów, bez żadnego uzasadnienia finansowego tej wysokości. Niestety, to później przekłada się na znaczne podniesienie kosztów inwestycji telekomunikacyjnych, zwłaszcza na obszarach słabo zurbanizowanych, gdzie zmuszeni jesteśmy właśnie najczęściej korzystać z podbudowy słupowej. Dlatego nasza izba w pełni popiera pomysł ministerstwa, aby to UKE, który ma najlepsze mechanizmy kalkulacji kosztów, tym się zajmował.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Wobec tego proponuję przyjęcie pkt 7 bez zmian. Tak, Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, chodzi o konsekwencje, które wynikają z nowego brzmienia pkt 6 w art. 1. Konsekwencją jest m.in. skreślenie lit. b) i f) w pkt 7. To są zmiany typowo techniczne, które są konsekwencją takiego a nie innego, nowego brzmienia pkt 6 w art. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy strona rządowa to akceptuje?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy są uwagi do przyjęcia zmiany siódmej w art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przejęła zmianę siódmą z odpowiednimi zmianami.

Zmiana ósma. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o uwagę legislacyjną, polega ona na tym, że należałoby naszym zdaniem, ale także w uzgodnieniu ze stroną rządową, skreślić wyraz „odpowiednio", który tutaj odnosi się do odpowiedniego stosowania art. 139 § 1 i 2 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Naszym zdaniem jest to zbędny wyraz, który daje zbyt dużą dowolność interpretacji w stosowaniu tego przepisu. Można jedynie przypomnieć, że to są przepisy dotyczące doręczenia zastępczego, więc tutaj nie ma takiej potrzeby, aby stosować odpowiednio przepisy. Po prostu należy je stosować wprost.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Czy są uwagi do zmiany ósmej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę ósmą w art. 1.

Zmiana dziewiąta. Czy są uwagi do zmiany dziewiątej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziewiątą w art. 1.

Zmiana 10. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu URE Rafał Gawin:

Rafał Gawin, URE. Sygnalizowałem już, że proponujemy usunięcie ust. 6a. Uzasadnienie podobne jak w przypadku art. 18. Przepraszam, to ust. 6a w art. 22.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak jest. Co na to strona rządowa? Podobnie?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, odniesienie się jest takie samo jak w przypadku wcześniejszej propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy są uwagi państwa posłów? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 10 bez zmian.

Zmiana 11. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jako konsekwencja zmiany w pkt 6, czyli skreślenia większości treści pkt 6, zmiana 11 powinna być też usunięta.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy są inne uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 11.

Zmiana 12. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Ola Musielak, Konfederacja Lewiatan.

Mam uwagę odnośnie do art. 29. To będzie ust. 2a, który jest nowy, dokładnie lit. a) i b). Jest tam mowa o terminach, które dookreślają, do kiedy przedsiębiorcy muszą spełnić obowiązki inwentaryzacyjne. Oczywiście, zacznę od podziękowań, które kieruję w stronę MC, bo wyjściowo akurat ten artykuł rzeczywiście brzmiał inaczej. Zmiana jest zdecydowanie na lepsze. Natomiast uważamy, że mogłoby być jeszcze lepiej. Po analizie tych terminów, które zostały przedstawione w projekcie sejmowym, była jednolitość poglądów wśród naszych telekomów, że byłoby lepiej, gdyby udało się o jeden miesiąc wydłużyć ten termin, tzn. pierwszy termin, który jest wyznaczony na 31 sierpnia, odpowiednio kończyłby się 30 września, a jeżeli chodzi o 28 lutego, to odpowiednio byłby to koniec marca.

Oprócz tego, że nasze większe firmy telekomunikacyjne sygnalizowały potrzebę tego, żeby mieć więcej czasu na przygotowanie się do realizacji obowiązku, to jeszcze dodam, że rzecznik małych i średnich przedsiębiorców również wystosował do państwa pismo, w którym zasygnalizował, że podobny problem z tym, żeby wyrobić się z owym terminem, mogą mieć również mali i średni przedsiębiorcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie, czy w innej? Bardzo proszę.

Pełnomocnik PIKE Jakub Woźny:

Jakub Woźny, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej.

Odnosząc się również do pkt 12 i do kwestii inwentaryzacji, oczywiście, zauważamy dużą poprawę w stosunku do pierwotnych projektów wprowadzających obowiązek ciągłej inwentaryzacji, więc tutaj dwie inwentaryzacje do roku i tak są krokiem w prawidłowym kierunku. Nadal jednak wyrażamy wątpliwość, czy w połączeniu z obowiązkiem inwentaryzacji przebiegu światłowodowych linii kablowych, co jest dodatkowym obowiązkiem, dane te rzeczywiście będą w sposób efektywny wykorzystane, ponieważ już dziś wiemy, że UKE miewa problemy z wykorzystaniem danych, które są raz do roku przesyłane i nie zawierają tych przebiegów. Stąd wyrażamy wątpliwość, na ile będzie to obowiązek, który doprowadzi do czegoś konkretnie pozytywnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jest obawa, że państwo nie wykorzystają tych danych. Bardzo proszę UKE o ustosunkowanie się.

Dyrektor Departamentu Strategii i Analiz UKE Agnieszka Gładysz:

Agnieszka Gładysz, UKE. Jest dla mnie zaskoczeniem to, co powiedział przed chwilą pan Jakub Woźny. Dane z inwentaryzacji są wykorzystywane w bardzo szerokim zakresie. Przede wszystkim jest to Program Operacyjny Polska Cyfrowa (PO PC), gdzie możemy korzystać z dobroci funduszy, które są w tym programie i wskazywać białe plamy, aby interwencja była po prostu jak najbardziej skuteczna. Dane te są również wystawione na danych publicznych, gdzie dostęp do nich ma w tej chwili właściwie każdy podmiot. Na bazie tych danych można budować różnego rodzaju modele biznesowe. Wiemy też, że jest duże zainteresowanie tymi danymi. Dane są wykorzystywane również do regulacji rynków właściwych. To przede wszystkim rynek usług dostępu do szerokopasmowego internetu (BSA) i dostępu do lokalnej sieci abonenckiej (LLU). Nie spotkaliśmy się z większymi zastrzeżeniami operatorów w zakresie każdego z tych zadań, które są realizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, pani Agnieszko. Czy w tej sprawie? Bardzo proszę.

Radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Gontarz:

Dzień dobry. Grzegorz Gontarz, Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców. Chciałbym przekazać zdanie właśnie tych najmniejszych przedsiębiorców, którzy jednak – nazwijmy to – zagęszczenie raportowania w chwili obecnej uznają za kwestię dla nich kosztowną i uciążliwą. Jeśli tutaj nie padłyby jakieś mocniejsze argumenty, to proponowalibyśmy pozostanie, przynajmniej na tę chwilę, przy stanie dotychczasowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie ktoś z państwa jeszcze, zanim oddam głos pani minister? Nie. Dziękuję. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, oczywiście, spodziewałam się tej dyskusji, mimo tego że wielokrotnie na ten temat dyskutowaliśmy i wydawałoby się, że jednak osiągnęliśmy jakiś kompromis. Nawet powiedziałabym, że jeżeli chodzi o MC, mogłabym go nazwać zgniłym. Dlaczego? Dlatego że pierwotnie prosiliśmy państwa i proponowaliśmy, żeby państwo sprawozdawali się raz na dwa miesiące, żebyśmy mieli możliwość ciągłej inwentaryzacji. Mówiliśmy o tym, że będzie to sprawozdawanie nie tylko sieci, ale również usług. Z usług również się wycofaliśmy. Później zadecydowaliśmy, że być może raz na kwartał. Na koniec zgodziliśmy się na państwa propozycję, żeby sprawozdawać się raz na pół roku.

Jednocześnie chciałam wskazać, że dzisiaj państwo sprawozdają się raz z całości. Nie tylko z całości, ale również z inwestycji z lat wcześniejszych, dlatego że system, który jest udostępniany przez UKE, nie pozwala nadpisywać, nie agreguje tych danych. Zresztą doskonale o tym państwo wiedzą. Były bardzo częste przypadki. Sprowadza się to do tego, że wprowadzają państwo wszystko od początku do końca. Tutaj natomiast zaproponowaliśmy, żeby inwentaryzacja, o której mówimy, odbywała się w nowym systemie, który zostanie udostępniony przez UKE. Zostanie to zrobione w 2022 r. Będą się państwo sprawozdawali dwukrotnie, dwa razy w roku. W związku z tym, że będzie to nowy system, ale też dlatego, że będzie mniejszy zakres, ten termin skróciliśmy do dwóch miesięcy, oczywiście, żeby zachować wymiar aktualności danych, które są przekazywane. Także dlatego, że system, który dzisiaj buduje UKE i do którego już się przystosowuje, będzie właśnie pozwalał na to, żeby nadpisywać, a nie od początku do końca wprowadzać wszystkie informacje.

Co więcej, zgodziliśmy się też na to, że jeżeli chodzi o przebiegi, wychodząc naprzeciw państwa propozycjom, to powiedzieliśmy, że zgadzamy się na to, aby dane były przekazy-

wane do systemu tylko wtedy, jeżeli posiadacie je w formie elektronicznej. To, oczywiście, nie dotyczy światłowodów. Światłowód jest rodzajem sieci, która powstawała w ostatnich latach, więc nie uważamy, żeby tutaj to wyłączenie można było stosować.

Podsumowując, mam wrażenie, że jednak jakiś kompromis tutaj osiągnęliśmy. Jestem zaskoczona tym, że wracamy do tej dyskusji. Natomiast doskonale też państwo wiedzą, jaka jest nasza intencja. Chcemy mieć pełną informację na temat tego, jak wygląda infrastruktura telekomunikacyjna w naszym kraju, dlatego że – tak jak już dzisiaj kilka razy powiedziałam, ale powtórzę to jeszcze raz – infrastruktura telekomunikacyjna zaczyna mieć wymiar podstawowy dla rozwoju gospodarczego naszego kraju i musimy po prostu zwyczajnie wiedzieć, jak ta infrastruktura wygląda, w miarę na bieżąco.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

A to pytanie o wrzesień i marzec? Była też prośba o przesunięcie z sierpnia na wrzesień i z lutego na marzec.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

To są właśnie te trzy miesiące, bo tutaj była prośba dotycząca wydłużenia dwóch miesięcy, które mają operatorzy...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czyli zostajemy przy tych, które państwo zaproponowali?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, chcielibyśmy jednak zostać przy tych dwóch miesiącach, dlatego że będzie dwa razy w roku, więc nie trzeba będzie... No, i te wszystkie argumenty, o których powiedziałam.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o poprawki o charakterze legislacyjnym, to Biuro Legislacyjne ma poprawki do pkt 12 do lit. b) i do lit. c).

Jeżeli chodzi o lit. b) dotyczącą ust. 2 w art. 29, proponowalibyśmy taki zapis tej zmiany, który polegałby na wskazaniu konkretnych zmian, które zachodzą w tekście, ponieważ jeżeli chodzi o propozycję przedstawioną w projekcie, to pkt 3 i 4 w porównaniu z obowiązującym tekstem w ogóle się nie zmieniają, natomiast pkt 3 był zapisany do tej pory jako pkt 2, a pkt 4 jako pkt 3. Oczywiście, dochodzi pkt 2, który jest zupełną nowością w tym przepisie art. 29, a zmiany są także w pkt 1 i w zdaniu wspólnym. W związku z tym proponowalibyśmy, aby zapisać tę zmianę w lit. b) w ten sposób, aby pkt 1 w ust. 2 otrzymał takie samo brzmienie, jak w projekcie. Później kolejne tiret. Po pkt 1 dodaje się pkt 1a. To byłby dotychczasowy punkt, przedstawiony w projekcie jako pkt 2. Także kolejne tiret zmieniałoby zdanie wspólne, które też byłoby zapisane tak samo jak w projekcie, z wyjątkiem zastąpienia wyrazu „liniach" wyrazem „linii", który tutaj jest błędnie użyty. Ten zapis powoduje, oczywiście, że adresaci mają wskazane od razu, co się zmienia w tekście, który zostanie przyjęty, bez konieczności porównywania obydwu wersji.

Natomiast kolejnym wymiarem tej poprawki byłoby uniknięcie błędu polegającego na tym, że w obecnie zapisanym projekcie pkt 3 jest punkt brzmiący: „podmioty wykonujące zadania z zakresu użyteczności publicznej", który przestałby obowiązywać od chwili wejścia w życie tego projektu do 1 stycznia 2022 r., ponieważ w przypadku takiego zapisu, jaki jest w projekcie, zostałby on zastąpiony przez obecny pkt 2, dotyczący jednostek samorządu terytorialnego. Konsekwencją tego nowego zapisu lit. b) w art. 29 w pkt 12 byłaby także zmiana w art. 18, która korygowałaby odesłanie. Zamiast na pkt 2 byłoby odesłanie do pkt 1a. Kolejną zmianą byłaby zmiana w art. 38 w pkt 3, czyli w przepisie o wejściu w życie, polegająca na tym, że wyrazy „lit. b) z wyjątkiem art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1" zastąpilibyśmy wyrazami „lit. b) tiret pierwsze i trzecie".

Ta cała poprawka, która brzmi dosyć skomplikowanie, została przedstawiona na piśmie. Została uzgodniona z rządem. Zdaje się też, że pan przewodniczący Czarnecki dostał ją do podpisu. To byłaby jedna poprawka.

Kolejne poprawki o charakterze legislacyjnym też zostały przedstawione na piśmie. Dotyczyłyby one lit. c). W lit. c) w ust. 2a w pkt 1 także proponowalibyśmy wyraz „liniach" zastąpić wyrazem „linii", a po wyrazach „informacje o" dodać wyraz „przebiegu". Natomiast w ust. 2a w pkt 1 w lit. b) po wyrazach „31 grudnia" proponujemy dodać wyrazy „roku poprzedniego", tak jak w następnym ustępie.

To byłyby wszystkie poprawki o charakterze legislacyjnym zaproponowane do zmiany 12.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Zapewniam pana, że posłowie wierzą panu na słowo, że to polepsza ustawę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Mogę jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Gdyby pan był uprzejmy...

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się i też wierzymy, że to polepsza ustawę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 12? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 12.

Zmiana 13. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 13? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 13.

Zmiana 14. Jest uwaga. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Ola Musielak, Konfederacja Lewiatan. Mamy wątpliwości odnośnie do art. 29c ust. 1. Słowami otwierającymi ust. 1 są słowa: „Operator sieci przekazuje Prezesowi UKE". Nasz postulat jest taki, żeby z zakresu podmiotowego tego przepisu wyłączyć przedsiębiorców telekomunikacyjnych, zważywszy na bardzo już szeroki zakres obowiązków, które są przewidziane w art. 29. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. W tej samej sprawie? Bardzo proszę.

Pełnomocnik PIKE Jakub Woźny:

Jakub Woźny, PIKE. Zdecydowanie zgadzamy się z tym postulatem. Rzeczywiście, wszystko to dotyczy przede wszystkim kwestii obowiązków raportowania do UKE. Problemem również może być forma, w której będzie to dokonywane, ponieważ zakres przedmiotowy, nie tylko podmiotowy, tych informacji, które będą miały być przekazywane, po części ma bardzo niejasną granicę w porównaniu z tymi zmianami i raportami, o których mówiliśmy chwilę wcześniej w pkt 12. Wyobrażam sobie, że może to rodzić dużo wątpliwości, np. co do konieczności dwukrotnego raportowania tych samych zdarzeń.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Postaram się sparafrazować. Rozumiem, że główna obawa dotyczy tego, że będą państwo musieli de facto dwukrotnie sprawozdawać dokładnie te same informacje. Mało tego, nawet trzykrotnie, biorąc pod uwagę, że inwentaryzacja będzie dwa razy do roku. Chcielibyśmy jasno wskazać, że to będą tylko dane, które nie będą przekazywane w ramach inwentaryzacji, więc absolutnie nie dojdzie do dublowania działań sprawozdawczych w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 14.

Zmiana 15. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o poprawki legislacyjne, to w zmianie 15 w lit. c) w ust. 13 w zdaniu pierwszym proponujemy wyraz „zgodnie” zastąpić wyrazami „na podstawie”, natomiast w zdaniu drugim uzupełnić wyraz „kar” o sformułowanie „pieniężnych”, żeby było wiadomo, o jakie kary chodzi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy te poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 15.

Zmiana 16. Czy są uwagi do zmiany 16? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 16.

Bardzo proszę. Do zmiany 16?

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Tak, chciałam zapytać przy zmianie 16, ponieważ nie bardzo się mogę zorientować w tym całym gąszczu zapisów. Czy należy ten zapis rozumieć, że System Informacyjny o Instalacjach Wytwarzających Promieniowanie Elektromagnetyczne powstanie w momencie, kiedy ustawa stanie się prawomocna i będzie uzupełniany, czy to będzie jakaś data, od której zacznie obowiązywać?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Pani pełnomocnik, chciałam zwrócić uwagę, że to nie jest tak, że dzisiaj rozpoczynamy prace nad systemem. Prace rozpoczęły się już nawet nie w tym roku, tylko dużo wcześniej, bo w momencie, kiedy Instytut Łączności rozpoczął przygotowywanie wniosku o udzielenie dofinansowania z PO PC. Wtedy też został zaprojektowany system. System już dzisiaj jest budowany.

Jeżeli chodzi o termin udostępnienia systemu, to poproszę Instytut Łączności, bo ma najlepszą wiedzę na temat tego, kiedy on dokładnie będzie udostępniony i w jakim zakresie.

Zastępca kierownika laboratorium IŁ-PIB Rafał Pawlak:

Rafał Pawlak, Instytut Łączności. Szanowni państwo, jak w każdym projekcie, przewidziane są pewne kamienie milowe. Jednym z tych kamieni milowych jest wstępna wersja. Oczywiście, ona nie będzie udostępniana jeszcze publicznie. Natomiast wersja – nazwijmy to tak – produkcyjna, już ostateczna, to jest sierpień przyszłego roku.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Rok 2020. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi bądź pytania, jeśli chodzi o zmianę 16? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 16.

Zmiana 17. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o zmianę 17, to Biuro Legislacyjne proponuje w lit. f) w ust. 5 korektę odesłania w zakresie art. 21. Tam proponujemy, aby wyrazy „art. 21” zastąpić sformułowaniem „art. 21 ust. 2–3” z tego względu, iż ust. 1 jest uchylony.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi, jeśli o to chodzi? Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Adrian Karkoszka:

Dzień dobry. Adrian Karkoszka, Konfederacja Lewiatan. Mam uwagę do pkt 6, aby na końcu dodać zwrot „bez zbędnej zwłoki". Chodzi o to, aby umożliwienie wejścia na teren nieruchomości i korzystanie z dostępu do tejże nieruchomości odbywało się bez zbędnej zwłoki. To taka poprawka usprawniająca funkcjonowanie tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Z tym że to jest sugestia, nie poprawka. Pan może przedstawiać sugestię. Poprawki nie może pan zgłaszać.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Adrian Karkoszka:

Tak, oczywiście. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona rządowa. Czy państwo widzą tu zasadność?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Oczywiście, widzimy zasadność działania organów bez zbędnej zwłoki, co zresztą zostało wskazane w Kodeksie postępowania administracyjnego, że organy administracji działają bez zbędnej zwłoki, więc po prostu powtarzanie tego jeszcze raz byłoby zbędne. Byłoby niezgodne z „Zasadami techniki prawodawczej".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czyli nie widzi pani konieczności.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Myślę, że tutaj Biuro Legislacyjne tego nie poprze, bo byłoby to zbędne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dla państwa, którzy chcą zgłaszać poprawki do ustawy. Przypominam, że trzech posłów musi podpisać taką poprawkę, tak więc to...

Sekretarz Komisji Ewa Gast:

Jeden. To nie jest prawo europejskie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Aha, jeden. Bardzo proszę.

Ekspert Polskiej Izby Nieruchomości Komercyjnych Magdalena Wojtas:

Magdalena Wojtas, Polska Izba Nieruchomości Komercyjnych. W pkt 6 w ramach sprostowania chciałam wskazać, że to nie organ będzie udostępniał nieruchomość, tylko to będzie właściciel, zarządca bądź użytkownik wieczysty nieruchomości. Będzie on umożliwiał dostęp przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu, żądającemu dostępu do tejże nieruchomości, w zakresie niezbędnym, który będzie związany z korzystaniem z tej nieruchomości.

Pozwolę sobie w bardzo dużym skrócie przedstawić stanowisko polskiej izby. Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni posłowie, cały czas mamy wrażenie, niestety, że ta problematyka, która tyczy się art. 30, jest zupełnie niezrozumiała. Mianowicie ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w zasadzie w 90% – mogłabym nawet powiedzieć, że w 98% – tyczy się uprawnień, które zostały przyznane przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, a w niszowej liczbie 5% czy 2% tyczy się właścicieli, zarządców i użytkowników wieczystych nieruchomości, w tym, oczywiście, jak wskazywaliśmy, nieruchomości komercyjnych. Ma to istotne znaczenie z tego punktu widzenia, że stanowiska składane przez mojego poprzednika – Polską Radę Centrów Handlowych, niestety, nie znalazły się... Może nie powiem, że nie spo-

tkały się z żadną akceptacją, bo rzeczywiście były stanowiska zajmowane przez ministerstwo. Chciałabym doprecyzować, o jakiej grupie roboczej mówiła pani minister, ponieważ w mojej ocenie i według informacji, jakimi dysponuję, ta grupa robocza składała się wyłącznie z przedsiębiorców i izb reprezentujących interesy przedsiębiorców telekomunikacyjnych. W skład tejże grupy nie wchodziła żadna izba czy żaden przedstawiciel nieruchomości, w tym w szczególności nieruchomości komercyjnych, które reprezentuję.

Chcę pokazać jedną zasadniczą różnicę. To nie jest tak, że właściciele i zarządcy nieruchomości komercyjnych są przeciwko tejże ustawie. Właściciele nie wzbraniają i nie uniemożliwiają tychże dostępów na potrzeby świadczenia usług dla abonentów, tj. dla swoich najemców. Niemniej jednak problem jest jeden i to jest najistotniejszy problem. Dostęp do nieruchomości o charakterze mieszkalnym, co jest zrozumiałe, bo taka była intencja w ogóle wejścia w życie tejże ustawy z 7 maja 2010 r., tak naprawdę związany był z zapewnieniem dostępu obywatelom, konsumentom, co dzisiaj pani minister słusznie podkreśliła.

Troszeczkę nastąpiło niezrozumienie tematu *versus* nieruchomości komercyjnych ze względu na fakt, że właściciele nieruchomości komercyjnych inwestują ogromne środki, kilkumilionowe i kilkunastomilionowe, aby ta nieruchomość powstała i aby ją skomercjalizować. Nie mają absolutnie nic przeciwko udzieleniu dostępu tymże przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, którzy muszą zapewnić usługi ich najemcom. Niemniej jednak dostęp w związku z tą ustawą jest dostępem nieodpłatnym, a kuriozum tej całej sytuacji polega na tym, że przedsiębiorca telekomunikacyjny, który uzyska nieodpłatny dostęp, ma prawo następnie odpłatnie – w trybie art. 139 Prawa telekomunikacyjnego – udostępnić tę infrastrukturę, w posiadanie której wszedł w sposób nieodpłatny.

W ramach odniesienia się do pkt 6, wnosimy o skreślenie tego punku ze względu na fakt... Prosimy o rozważenie modyfikacji całej tej zmiany, ponieważ otwiera ona w bardzo szerokim zakresie prawo dostępu przedsiębiorców do tych części nieruchomości, do których to właściciel, a tym bardziej zarządca, nie ma prawa dostępu. Te części nieruchomości są oddane w wynajem najemcom, którzy w umowach najmu, w umowach komercyjnych zawartych z właścicielami, mają wyłączone prawo dostępu na teren ich nieruchomości poza częściami wspólnymi. Zwracamy się z prośbą o rozważenie usunięcia tego punktu, który w sposób szeroki – zbyt szeroki w naszej ocenie – daje uprawnienia przedsiębiorcom, które to uprawnienia są nieproporcjonalne w ogóle do uprawnień i możliwości właściciela czy zarządcy nieruchomości komercyjnej.

Ta sytuacja absolutnie nie znajduje zastosowania do budynków wielomieszkaniowych. Tu jest istota. Z przykrością przyjęłam, iż stanowisko dyrektora Knapa spotkało się z takim brakiem zainteresowania w zakresie zrozumienia tych różnic, bo te budynki są absolutnie różne. One różnią się w istotnym zakresie. Cieszymy się bardzo, że UKE w toku różnych spraw zaczyna dostrzegać ten problem i rzeczywiście zauważa, że te rodzaje nieruchomości rządzą się trochę innymi prawami. Wydawane decyzje administracyjne zastępujące tę umowę, której nie udało się zawrzeć w trybie megaustawy w terminie 30 dni od dnia złożenia wniosku przez przedsiębiorcę, nie stanowią już takiej istotnej kalki przepisów, które są zapisami stosowanymi wobec dostępu do budynków wielomieszkaniowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, pani Magdo. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna pani, odpowiadając na pytanie, rozumiem, że to jest ciąg dalszy dyskusji na temat rozróżnienia budynków z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe od budynków przeznaczonych na cele komercyjne. Na ten temat już się wypowiadaliśmy. Być może jeszcze UKE będzie chciał powiedzieć więcej.

Już mówię. Odnosząc się, mam takie wrażenie, że nie wprost, ale jednak został sformułowany zarzut pod kątem ministerstwa odnośnie do trybu, w jakim przygotowywaliśmy zmianę, którą dzisiaj omawiamy. Spotykaliśmy się wielokrotnie w ramach grupy roboczej. Ta grupa robocza jest prowadzona przy MC. Tak naprawdę pokazywaliśmy, w którą stronę chcemy iść z nowelizacją, bo wiadomo, że urząd, którym też jest MC, musi

czerpać jak najwięcej informacji o rynku po to, żeby proponowane przepisy były jak najbardziej adekwatne. Natomiast później przeszliśmy cały proces legislacyjny, cały proces konsultacji publicznych i międzyresortowych, gdzie każdy mógł zająć swoje stanowisko i do każdego ze stanowisk, które wpłynęły, się odnieśliśmy.

Odnosząc się już merytorycznie do tego, co pani powiedziała w zakresie, do którego się dotychczas jeszcze nie odnosiliśmy, proszę zwrócić uwagę, co tak naprawdę zmieniamy w całym artykule. Przede wszystkim zamykamy katalog, który dzisiaj jest otwarty, czyli wykreślamy sformułowanie „w szczególności", które – jak wiadomo – nadaje mu charakteru otwartego. Jednocześnie, oczywiście, doprecyzowujemy pkt 5 i dodajemy pkt 6, ale wszystkie te punkty, wszystkie te uprawnienia będą możliwe do wykorzystania, będą przysługiwały przedsiębiorcy tylko w celu zapewnienia telekomunikacji w budynku, a nie po to, żeby – mówiąc kolokwialnie – z jakiegoś bliżej nieokreślonego powodu przedsiębiorca telekomunikacyjny sobie po budynku komercyjnym hasał. Wydaje mi się więc, że na koniec dnia jednak ta zmiana jest korzystniejsza, dlatego że, tak jak powiedziałam, katalog się konkretnie, precyzyjnie zamyka.

Być może jeszcze UKE chciałby coś dodać. Nie wiem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak, to jest dobre wskazanie. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu UKE Luiza Czyż-Trzcianowska:

Dzień dobry. Dodam tylko tyle, że to jest tak naprawdę kwestia praktyki związanej z dostępem, z art. 30, kiedy operator ma prawo wybudować instalacje, ma prawo do wybudowania przyłączy, natomiast nie ma prawa *de facto* do wejścia na tę nieruchomość, żeby pobudować infrastrukturę. Po to jest ten dodatkowy przepis.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jeszcze państwo chcieli dopytać. Proszę bardzo.

Ekspert PINK Magdalena Oksańska:

Tak. Magda Oksańska, Polska Izba Nieruchomości Komercyjnych. Jestem zarządcą nieruchomości. Chciałam wskazać, że tu nie ma rozgraniczenia, że ma sobie wybudować dostęp do budynku, a nie wejść na powierzchnię najemcy. To jest jedno z drugim związane, dlatego że wybudowanie dostępu do nieruchomości polega na tym, żeby tę usługę doprowadzić do konkretnej części nieruchomości. Czyli bardzo często również w państwa decyzjach, niestety, jednych z pierwszych, okazuje się, że umożliwienie wybudowania tej infrastruktury było właśnie na powierzchni najemcy, czyli tam, gdzie my jako zarządcy i właściciele budynku, zgodnie z obowiązującymi na rynku umowami najmu, nie mamy prawa państwa wpuścić. My sami tam nie mamy dostępu. W związku z tym w jaki sposób mamy umożliwić ten dostęp operatorowi telekomunikacyjnemu? Nie mamy takich fizycznych możliwości.

Dyrektor departamentu UKE Luiza Czyż-Trzcianowska:

To może *ad vocem*. W ramach dostępu z art. 30 dajemy dostęp do części wspólnych, a nie do części, które należą do abonenta, czy to w ramach prawa własności, albo w ramach jakiegoś innego prawa. Piszemy wprost, że operator w ramach decyzji zyskuje dostęp do części wspólnych, natomiast w przypadku, gdy mówimy już o mieszkaniach prywatnych, potrzebuje zgody właściciela mieszkania. W naszych decyzjach nie dajemy dostępu do czegoś, do czego prawa nie możemy dać.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Proszę dyskutować.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

To w ramach doprecyzowania, art. 30 składa się z kilku punktów, mówiących nie tylko o zapewnieniu możliwości wykorzystania istniejącego przyłącza i umożliwieniu doprowadzenia przyłącza aż do punktu styku, ale też o umożliwieniu wykonania instalacji telekomunikacyjnej w budynku. Tutaj się rozpoczyna problem, oczywiście, przy założeniu, że nie są spełnione przesłanki poniższych ustępów, w sytuacji, gdy infrastruktura

znajdująca się w budynku jest wystarczająca na potrzeby skorzystania z tejże infrastruktury przez danego przedsiębiorcę, co chcemy wskazać i pokazać.

Raz jeszcze podkreślę, że te zmiany w obecnej nowelizacji naprawdę w znacznej części w zakresie art. 30 są korzystne dla właścicieli i zarządców. Niestety, dalej pogłębiają problem, który jest i który nie podlega obecnej zmianie w dzisiejszej nowelizacji, tylko tak naprawdę jest problemem gruntownym, który wymagałby odmiennego potraktowania tego rodzaju budynków.

Odnosząc się jednak konkretnie do wejścia na teren części najemców, to nie jest tak, że przedsiębiorca wchodzi sobie do budynku w sposób dowolny, bo ma takie prawo. Niestety, praktyka pokazuje, że działania podejmowane ze strony przedsiębiorców są momentami patologiczne. Przepraszam za to sformułowanie.

Niemniej jednak doprowadza to do takiej sytuacji, że właściciel budynku, który dysponuje powierzchnią 1000 m^2 i na dzień dzisiejszy ma pięciu najemców, musi liczyć się z tym, że do tegoż budynku może wejść nieograniczona liczba przedsiębiorców i wybudować dodatkową infrastrukturę przy założeniu, że istniejąca jest dla nich niewystarczająca. Ostatnie sytuacje rynkowe, z którymi stykają się właściciele budynków komercyjnych, doprowadzają do tego, że w przypadku, kiedy właściciel chce dokonać zmiany aranżacji tejże powierzchni, bo wyprowadza się tych pięciu najemców i wchodzi jeden bardzo duży najemca, mamy taką sytuację, że przedsiębiorcy mówią, że nie ruszą tej infrastruktury. Nikt im nic nie zrobi, bo pójdą do UKE i naskarżą na tego właściciela, a jeszcze wysyłają korespondencję zarówno do UKE, jak również do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), że są nierówno traktowani. Z drugiej strony taki właściciel nie może nic zrobić z infrastrukturą, która została wybudowana przez tych pięciu przedsiębiorców, ponieważ jest narażony na zarzuty, zarówno karne w postaci niszczenia mienia, jak również cywilnoprawne w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych.

Chcemy pokazać, że Polska Izba Nieruchomości Komercyjnych nie jest w zupełności przeciwko tej ustawie, ale że uprawnienia... Tak naprawdę mamy do czynienia z rozporządzaniem własnością inwestora prywatnego, który inwestuje niezwykle wysokie środki pieniężne i następnie jest zobowiązany przez ustawodawcę do nieodpłatnego udostępniania infrastruktury. Nie mówię tutaj tylko o kablach, ale o szachtach kablowych, w których to może być wybudowana ta infrastruktura przedsiębiorcy. Oczywiście, dzisiejsza nowelizacja jeszcze nakłada inny obowiązek, ale tak mamy na dzień dzisiejszy. W tej sytuacji nieodpłatne udostępnienie tejże infrastruktury doprowadza do sytuacji, że przedsiębiorca dalej odpłatnie ją udostępnia już innym przedsiębiorcom i świadczy usługi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Tak, ten argument to już słyszeliśmy. Ale jaka jest odpowiedź na ten argument komercyjny? Czyli domagamy się bezpłatnego dostępu do możliwości, a później...

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

To znaczy ten dostęp...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Rozumiem. Później ktoś sprzedaje to. Państwo się jakoś do tego jeszcze odniosą? Tam, jak rozumiem, UKE mówi, że państwo nie muszą dopuszczać do tych miejsc, co do których nie macie możliwości prawnych, żeby dopuszczać.

Ekspert PINK Magdalena Oksańska:

Nie, to nie wynika z ustawy.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Może doprecyzuję to w ten sposób, panie przewodniczący, że...

Dyrektor departamentu UKE Luiza Czyż-Trzcianowska:

To może nie wynika z ustawy, natomiast to wynika z sentencji decyzji, które wydajemy. To jest wprost wpisane.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Zgadzam się. Niemniej jednak, pani dyrektor, mamy do czynienia z taką sytuacją, jeżeli właściciel, zarządca, który – umówmy się – nie jest specjalistą w zakresie Prawa telekomunikacyjnego, bo jego *core business* to jest najem powierzchni, jest czynny w toku ewentualnego postępowania. Jest już decyzja administracyjna (Gdańska, Mailand), która to wykazała, że doszło do wydania decyzji administracyjnej, oczywiście, na skutek bierności strony postępowania, jak najbardziej, która to doprowadziła do sytuacji, że w budynku komercyjnym klasy A+, bo mówimy o takich budynkach jak Złote Tarasy, o budynkach biurowych... Doszło do sytuacji, w której to kable puszczane były na elewacji. Wyobraźmy sobie w takim wysokiej klasy budynku, żeby przepusty kablowe zakrywające kable były posadowione na powierzchni szklanych ścian. Kto zwróci te koszty?

Zgodnie z ustawą w obecnym kształcie art. 30 ust. 3 daje prawo żądania zwrotu dla właściciela tylko uzasadnionych kosztów. Oczywiście, to są koszty w postaci nadzoru. Obecnie urząd idzie w takim kierunku, że te koszty są już rozpatrywane szerzej, niemniej jednak to dalej są symboliczne kwoty. Nikt nie zabezpiecza właściciela takiej nieruchomości komercyjnej przed szkodami, jakie mogą być wyrządzone w tejże nieruchomości. To zarówno szkody materialne, czyli ta szkoda rzeczywista, jak również ewentualne roszczenia ze strony najemców, którymi są profesjonalne firmy, ambasady, banki, instytucje medyczne, finansowe czy państwowe. Mając jeszcze na uwadze obecne przepisy (RODO, cyberbezpieczeństwo, tajemnica przedsiębiorstwa), te roszczenia są ogromne.

Dyrektor departamentu UKE Luiza Czyż-Trzcianowska:

Jeżeli mogę już na koniec odnieść się, potwierdzam to postępowanie, w którym strona zobowiązana do udostępnienia zasobów nie brała aktywnego udziału w postępowaniu, mimo że była informowana na poziomie projektu puszczonego do konsultacji, a potem jeszcze miała informację na temat uprawień z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego. Tak, taka sytuacja miała miejsce. Natomiast trudno, szanowni państwo, żebyśmy brali pod uwagę stanowiska stron, które takiego stanowiska nie przedstawią.

Proces konsultacji decyzji prezesa UKE jest transparentny. Projekty wiszą 30 dni na stronie internetowej. Po 30 dniach, po otrzymaniu stanowisk konsultacyjnych, wieszamy stanowiska konsultacyjne i wtedy wiadomo, w którym kierunku idzie rozstrzygnięcie sprawy. Zdaję sobie sprawę, że ciężko powiedzieć jednoznacznie i określić wszystkie warunki w decyzji, natomiast pamiętajmy, że decyzja prezesa UKE z art. 30 przewiduje projekt wykonawczy związany z infrastrukturą. Tak, w decyzjach jest też napisane, że operator jest zobowiązany ponieść wszelkie uzasadnione koszty związane z tym, co dzieje się po stronie zarządcy, właściciela czy użytkownika wieczystego. Oczywiście, jeżeli mają one charakter przyczynowy, tzn. jeżeli są one uzasadnione.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Mnie też interesuje ten aspekt komercyjny, czyli że domagamy się bezpłatnego dostępu, a później za niego obciążamy.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Nie, momencik. Przede wszystkim chciałam zwrócić uwagę, że po raz kolejny wracamy do dyskusji, czy rozdzielamy budynki przeznaczone na cele mieszkaniowe od budynków komercyjnych. Ta dyskusja już się odbywała, a ona trwa. Wykracza ona poza zakres nowelizacji, o której dzisiaj dyskutujemy, więc ciężko mi się odnieść do tych wszystkich przypadków, o których tutaj panie mówiły, dlatego że przywoływały panie konkretne postępowania, których dokumentów i stanu faktycznego nie znam. Natomiast pani Luiza Czyż-Trzcianowska była uprzejma się do nich nawet bezpośrednio odnieść.

Jeszcze raz podkreślę, że te przepisy, o których tutaj mówimy, są przepisami, które wdrażają dyrektywę europejską. Dyrektywa w tym zakresie nie przewiduje rozróżnienia. Ta dyskusja się pojawia, ta dyskusja trwa. Natomiast powoływanie się na konkretne, jednostkowe przypadki, biorąc pod uwagę całość postępowań, całość informacji i całe spektrum spraw, które to informacje przekazuje nam UKE, nie wskazuje na to, że zasadnym byłoby odstępowanie od regulacji, która jest zaproponowana na poziomie unijnym i w jakikolwiek sposób odmienne uregulowanie.

Może inaczej, powiem tak, że widzimy, że ta dyskusja się toczy, że są jakieś potrzeby. Nie wiem, czy to są potrzeby i problemy, które należy konkretnie rozstrzygać na poziomie ustawy, chociaż słyszę, oczywiście, że takie są postulaty i tak byłoby najwygodniej dla inwestorów czy dla właścicieli takich nieruchomości. Natomiast być może są to problemy, które po prostu rozwiąże się konkretną praktyką organu wydającego takie decyzje o dostępie do infrastruktury, więc prosiłabym, żebyśmy... Ze swojej strony deklaruję, że podejmiemy w takim razie jeszcze raz tę dyskusję, przyjrzymy się problemowi i będziemy próbowali znaleźć jakiś kompromis. Natomiast nawet przepis, o którym dyskutujemy, nie jest przepisem, który to zmieni w jakikolwiek sposób.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Przepraszam. Na koniec...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Ale to już króciutko.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Bardzo dziękuję, pani minister, ale chciałam wskazać, że właśnie dlatego ten problem został poruszony przy obecnej nowelizacji, że być może byłaby to możliwość, aby ten problem został rozwiązany. Moje praktyczne wskazówki miały na celu pokazanie obowiązywania tych przepisów tak naprawdę od strony praktycznej.

Być może się mylę i zostanę sprostowana ze strony urzędu, ale w mojej ocenie liczba spraw i liczba postępowań administracyjnych, które toczą się wobec nieruchomości mieszkaniowych jest absolutnie... Trudno jest mi nawet powiedzieć o ilości, ale to jest nieproporcjonalna liczba. Postępowań dostępowych do nieruchomości mieszkaniowych jest wiele, wobec nieruchomości komercyjnych jest bodajże na palcach jednej, dwóch rąk maksymalnie... Zatem ten problem nie istnieje w budynkach komercyjnych, a rodzi szereg obciążeń dla właścicieli, nie tylko związanych z oddaniem nieodpłatnym inwestycji, ale kary za nieudzielenie obowiązku informacyjnego – 3% przychodów, kara za nieudzielenie dostępu – 3%, wpis do księgi wieczystej, obciążone prawo rzeczowe. Widać więc nieproporcjonalność tych obciążeń i odpowiedzialności nałożonej na właścicieli budynków, w tym w szczególności komercyjnych, których obowiązki są opisane w jednym tylko przepisie w art. 30. W naszej ocenie jest nieproporcjonalna i nie powinna mieć zastosowania.

Bardzo liczymy, oczywiście, na podejście ze strony UKE w takim zakresie, że te postępowania będą traktowane inaczej aniżeli postępowania w związku z dostępami do nieruchomości. Bardzo dziękuję i przepraszam za...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest otwartość pani minister, żeby w procesie legislacyjnym ten temat jeszcze omówić.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 17? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 17.

Zmiana 18. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Ola Musielak, Konfederacja Lewiatan. Mamy propozycję dotyczącą art. 33 ust. 2a. To rozszerzenie przedmiotowe tego nowego przepisu. On dotyczy umieszczania punktów dostępu bezprzewodowego na nieruchomościach. Nasza propozycja jest taka, żeby to też dodatkowo rozszerzyć o następujące określenie „a także publicznej infrastruktury technicznej znajdującej się na obszarze kolejowym”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona rządowa. Jak się państwo na to zapatrują?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Nie jestem przekonana. W mojej ocenie nie ma tutaj potrzeby zmiany brzmienia projektowanego art. 33 ust. 2a, bo w tym wypadku zastosowanie będą mieć projektowane przepisy tego niegdyś art. 17, który teraz wrócił do wcześniejszych, obowiązujących już dzisiaj przepisów. W naszej ocenie to jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 18 w art. 1? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 18.

Zmiana 19. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 19? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 19.

Zmiana 20. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 20? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 20 w art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Zmiana pierwsza.

Proszę się nie zniechęcać, to tylko 38 artykułów, ale nie wszystkie mają po 20 zmian. Tak, zdążymy na godzinę 21.

Biuro Legislacji, bardzo proszę. Zmiana pierwsza w art. 2.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o art. 2, proponujemy w pkt 1 w lit. b) w ust. 3bb skreślenie wyrazu „organów", aby odesłanie, które jest zawarte w tym miejscu, było precyzyjne i odnosiło się wyraźnie do rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 3ba.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się do poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Czy są inne uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany pierwszej w art. 2 z uwagą, którą zaprezentowało Biuro Legislacyjne? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 2.

Zmiana druga. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o zmianę drugą, proponujemy w ust. 2 skreślić wyrazy „w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne", aby ujednolicić sformułowania w zakresie pojęcia przedsiębiorcy telekomunikacyjnego do innych przepisów tej ustawy. Identyczną zmianę proponujemy także w zmianie trzeciej tego artykułu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Zmiana trzecia. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany? Przepraszam, są uwagi. Może od pana teraz zaczniemy. Bardzo proszę.

Ekspert KIKE Tomasz Bukowski:

Tomasz Bukowski, Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej. W imieniu naszej izby chcieliśmy bardzo podziękować ministerstwu za zmianę w tym przepisie. Uważamy, że zmiana odnośnie do wysokości opłat za lokowanie instalacji telekomunikacyjnych

w pasie drogowym będzie fundamentalnym impulsem do rozwoju społeczeństwa informacyjnego w kraju.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani Aleksandro. Jak słowa pochwały, to niekoniecznie.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Mam uwagę i propozycję zmiany w art. 40 ust. 2b poprzez dodanie na początku tego ustępu zdania następującego: „Zarządca drogi wydaje zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, bez zbędnej zwłoki".

Oczywiście, doświadczenia naszych firm telekomunikacyjnych wskazują na to, że nawet w sytuacji, kiedy zachodzi potrzeba zajęcia pasa drogowego na roboty dosłownie tylko na kilka godzin, za każdym razem potrzebne jest zezwolenie na zajęcie pasa drogowego. Mimo że strona rządowa zaproponowała kary pieniężne w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki, to jednak uważamy, że dodatkowo ten ustęp powinien być obwarowany tą właśnie dodatkową gwarancją w postaci nałożenia na organy obowiązku wydawania zezwoleń bez zbędnej zwłoki.

Wiem, że pani minister tutaj wspominała o tym, że organy administracji publicznej muszą działać bez zbędnej zwłoki, ale k.p.a. to jest k.p.a., a życie życiem. Czyli po prostu obserwujemy, że o ile jeszcze kilka lat temu te zezwolenia były wydawane naprawdę szybko, o tyle z roku na rok obserwujemy pogorszenie w tym zakresie, stąd ta propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Strona rządowa. Jak podobna odpowiedź, to wystarczy powiedzieć, że podobna odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Pani mecenas, podobna odpowiedź.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany trzeciej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą.

Zmiana piąta w art. 2. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie Maciej Bułkowski:

Maciej Bułkowski, Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo pozytywnie oceniamy zmiany ustawy w zakresie ustalenia nowych stawek za umieszczenie infrastruktury w pasie drogowym, jednak trzeba zwrócić uwagę, że ta nowa zmiana, która jest, dotyczy tylko i wyłącznie nowo wybudowanej infrastruktury. Zmiana tej ustawy nie reguluje kwestii związanych z dotychczasowymi stawkami za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym. Proszę zwrócić uwagę, że w ramach zeszłej perspektywy finansowej samorządy województw wybudowały bardzo rozległe sieci szkieletowe na terenie całości naszego kraju. Głównymi opłatami związanymi z kosztami utrzymania są właśnie te opłaty za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym.

Teraz kwestia tej zmiany. Usunięcie nowo brzmiącego art. 40f tak naprawdę nie reguluje kwestii związanych z utrzymaniem infrastruktury publicznej przez samorządy, czy to województwo warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie, czy też podkarpackie, a także inne.

W tej kwestii trzeba też wziąć pod uwagę, co z operatorami, którzy do tej pory wybudowali infrastrukturę. Tak, równe traktowanie podmiotów na rynku. Dlaczego ten operator, który wybuduje w tej chwili nową infrastrukturę, będzie na lepszej pozycji od tego, który już posiada tę infrastrukturę bądź też zainwestował, także z pieniędzy publicznych w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa czy z Programu Operacyjnego Inno-

wacyjna Gospodarka czy z Programu Polska Wschodnia, w zeszłej perspektywie finansowej. Powinniśmy chyba traktować równo podmioty telekomunikacyjne. Jeśli chodzi o te stawki, które są zmniejszone, to bardzo dobrze, bo w końcu jest uregulowanie systemowe stawek, ale wszyscy operatorzy powinni być równo potraktowani, także operatorzy publiczni w postaci samorządów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję, panie Macieju. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest to dla mnie dość niekomfortowa sytuacja, dlatego że w pełni rozumiem argumentację, która tutaj została przytoczona. Rozumiem też ogromny problem regionalnych sieci szerokopasmowych, które miały tak a nie inaczej zaprojektowane studia wykonalności i zaplanowany biznes, z uwzględnieniem stawki 20 zł, która realnie w wielu miejscach wynosiła nawet 200 zł.

Natomiast nasza propozycja jest też wynikiem kompromisu z samorządami. Proszę zwrócić uwagę, że obniżenie stawek za zajęcie pasa to jest 8-letni proces dyskusji z jednostkami samorządu terytorialnego, które finalnie zgodziły się na zaproponowane podejście, rozumiejąc, że należy tworzyć atrakcyjne środowisko inwestycyjne dla infrastruktury telekomunikacyjnej na przyszłość tam, gdzie tej infrastruktury dzisiaj nie ma, ale jednocześnie nie zgodziły się na to, żeby w jakikolwiek sposób tracić przychody, które już dzisiaj otrzymują.

Widzę tutaj bardzo dużą różnicę pomiędzy regionalnymi sieciami szerokopasmowymi (RSS), które mają swoją specyfikę działania. Świadczą tylko i wyłącznie usługi hurtowe, w przeciwieństwie do pozostałych przedsiębiorców, którzy mają też inne możliwości reagowania na zmieniającą się sytuację w danej lokalizacji, na danym lokalnym rynku. Niemniej nie ma takiego rozwiązania prawnego, które pozwoliłoby wesprzeć w tym impasie RSS i nie naruszałoby przepisów dotyczących pomocy publicznej.

Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, że cały czas dostrzegamy ten problem. Jesteśmy w procesie dyskusji z RSS odnośnie do dalszej współpracy i dalszego rozwoju. Niestety, to jest dość mozolna dyskusja, bo są różne stanowiska. Natomiast naszą intencją jest to, żeby – tak czy inaczej – jakoś ten problem rozwiązać, a być może nawet notyfikować pomoc publiczną w tym zakresie do Komisji Europejskiej. Nie mogłabym dzisiaj, siedząc tutaj z państwem, przychylić się do propozycji wyrównania tych stawek również w przeszłości, dlatego że po prostu inny był kompromis zawarty z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego. Szanując ten kompromis i uzgodnienie, które między nami się zadziało, nie mogę też na dzień dzisiejszy zachować się inaczej. Natomiast deklaruję tutaj, że jeżeli nie uda nam się znaleźć innej możliwości, to po prostu pokusimy się o notyfikację i w końcu trzeba będzie ją zrobić, bo znamy też argumenty, że każdy mówi: „Mówi się, że to wymaga notyfikacji", „To wymagałoby notyfikacji". Jeżeli to będzie wymagało notyfikacji, a być może właśnie nie znajdziemy innego sposobu, to trzeba będzie ją zrobić.

Na poziomie filozoficzno-dogmatycznym naprawdę głęboko zgadzam się z tym, że te stawki powinny być ujednolicone wzdłuż i wszerz, że tak powiem, czyli i na przyszłość, ale również i z równym potraktowaniem tych, którzy kiedyś zainwestowali, a szczególnie właśnie tych specyficznych podmiotów jak RSS.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Panie Macieju, słysząc o tych ograniczeniach, ma pan jakiś pomysł?

Dyrektor departamentu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego Maciej Bułkowski:

Panie przewodniczący, czy wiem, czy jest pomysł... Trzeba zwrócić uwagę, że od zakończenia realizacji inwestycji, od w 2015 r. samorząd województwa... Otóż mówię o województwie warmińsko-mazurskim, tj. adekwatnie, proporcjonalnie też do innych województw. Sama opłata za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym była w kwocie 13 mln zł. Tyle samo, co wkład własny do projektu 300-milionowej inwestycji. Czyli widać,

że adekwatność opłat za umieszczenie urządzeń w pasie drogowym jest niezmiernie wysoka co do wartości inwestycji i w ogóle jakichkolwiek kosztów utrzymania. Przeprowadziliśmy wiele rozmów, dyskusji z samorządami. Udało nam się część opłat obniżyć, korzystając także z tego przepisu art. 40f, wystąpić o nowe decyzje. Zeszliśmy do kwoty 7,5 mln zł.

Jednak część samorządów nie widzi tutaj partnerstwa, nie widzi kwestii związanych właśnie ze wspieraniem jakichkolwiek inwestycji. Te środki, które są płacone za pas drogowy, to są pieniądze inwestycyjne, które mogły być skierowane na rozwój każdego z regionów, tak naprawdę każdego obszaru w danym województwie. Tutaj to jest kwestia uzgodnienia z samorządami, przede wszystkim z jedną korporacją samorządową, która cały czas jest na stanowisku na nie w zakresie pasa drogowego. Tak mówiąc wprost, to powiaty, bo to jest największy beneficjent opłat za pas drogowy.

Jednak wydaje mi się, że jeśli chcemy wspierać inwestycje, to musimy traktować wszystkie podmioty działające na rynku telekomunikacyjnym jedną miarą, a nie tylko i wyłącznie nowe inwestycje na nowych obszarach. Wydaje mi się bowiem, że jeśli operatorzy rozpoczną inwestycje, to każdy obszar prędzej czy później będzie miał dostęp zapewniony, czy to drogą światłowodową (FTTH), czy też innymi możliwymi technologiami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Słyszymy państwa argumenty. Czy są jeszcze inne uwagi, jeśli chodzi o zmianę piątą? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany piątej? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piątą w art. 2.

Zostało nam 8 minut. Jedziemy dalej.

Art. 3 zmiana pierwsza. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o zmianę pierwszą, proponujemy doprecyzowanie odesłania w lit. j) na końcu. Powinno być „o której mowa w art. 50a ust. 1”.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi, jeśli chodzi o zmianę pierwszą w art. 3? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Zmiana druga. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o zmianę drugą, to proponujemy kilka drobnych uwag redakcyjnych. Przede wszystkim w ust. 1 w art. 50a proponujemy po wyrazach „niższej niż” dodać wyraz „określona”. Ponadto w ust. 1 po wyrazie „ustali” proponujemy skreślić wyrazy „w tej umowie”. W kolejnym już ust. 9 proponujemy skreślić wyraz „odpowiednio”, który wydaje się, tak jak w poprzednim przypadku, wyrazem nadmiarowym, który daje zbyt duże pole do interpretacji tego przepisu, która tutaj nie jest potrzebna.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, wiem, że kilka przepisów wcześniej... Przepraszam. Tak, przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany drugiej w art. 3? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że… Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję. Jeżeli chodzi o art. 4, proponujemy w dodawanym art. 39b, który otrzymuje nowe brzmienie, w ust. 2 w pkt 1 skreślić wyrazy „z uwzględnieniem ust. 4–6". Ponadto w ust. 4 proponujemy doprecyzowanie wyrazów „z tytułu umieszczenia" przez sformułowanie „za umieszczanie".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art. 4? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4 z odpowiednimi zmianami.

Art. 5 zmiana pierwsza. Pani Aleksandro, bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dziękuję. Nasze uwagi dotyczą dwóch definicji, tj. definicji budowli oraz tymczasowego obiektu budowlanego. Te dwie definicje były zamieszczone jeszcze w wersji projektu ustawy, która była procedowana na etapie rządowym. Zakładam, że w toku uzgodnień międzyresortowych doszło do jakichś zmian i te definicje już nie są zamieszczone w sejmowej wersji projektu. Natomiast naszym zdaniem istnieje potrzeba powrotu do tych dwóch pojęć i do ich zdefiniowania.

Przede wszystkim skupiłabym się na pojęciu budowli, dlatego że w tej chwili bez definicji mamy do czynienia z takim problemem, że przedsiębiorcy nie bardzo wiedzą, czy w sytuacji, kiedy mówimy o instalacji radiokomunikacyjnej albo o antenach wsporczych, one wymagają uzyskania pozwolenia na budowę, czy też nie. Głównie chodzi o to, że pojawienie się tych definicji powodowało pewną jasność sytuacji, a teraz brak tego powoduje, że przedsiębiorcy nie wiedzą, jak to kwalifikować.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Rozumiem, że to jest pytanie. Czy do ministerstwa, czy do UKE? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Pani mecenas, bardzo dziękuję. Faktycznie, te propozycje znajdowały się w pierwotnym brzmieniu projektowanej nowelizacji. Natomiast, niestety, na etapie rządowego procesu legislacyjnego Ministerstwo Finansów wskazało nam bardzo dużo potencjalnych sporów dotyczących konsekwencji zdefiniowania tych pojęć dla stosunków podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości.

Jeżeli natomiast chodzi o tymczasowe obiekty budowlane, to uważamy, że należy je wprowadzić, biorąc też pod uwagę, że mieliśmy już z nimi do czynienia w przypadku legislacji dotyczącej organizacji Światowych Dni Młodzieży. Przyznaję, że udało nam się w pewnym zakresie osiągnąć późny, bo późny, ale być może kompromis. Być może uda nam się coś jeszcze zaproponować na etapie drugiego czytania. To będzie dotyczyło właśnie tymczasowych obiektów budowlanych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do tej zmiany? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 5.

Zmiana druga. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Sekundeczkę, bo to będą dwie uwagi. Jedna odnosi się do tego, że ministerstwo zrezygnowało z pojęcia sieci telekomunikacyjnych, ale jednocześnie pojawiło się w ust. 22aa pojęcie „podbudowy nadziemnej dla telekomunikacyjnych linii kablowych". Oczywiście, w pełni rozumiemy, że tutaj są problemy ze zdefiniowaniem sieci telekomunikacyjnych. Natomiast połączenie tych dwóch faktów, czyli znika pojęcie sieci, a pojawia się poję-

cie podbudowy, naszym zdaniem może spowodować zmianę merytoryczną, skutkującą zmianą trybu realizacji sieci telekomunikacyjnych z trybu zgłoszenia na tryb pozwolenia na budowę. W naszym stanowisku proponujemy jakiś sposób zmiany, który by temu zapobiegał. To jest jedno zagadnienie.

Natomiast druga rzecz dotyczy przepisów już obowiązujących. Chodzi mi o art. 29 ust. 2 pkt 15 obowiązującej ustawy, gdzie brakuje definicji antenowych konstrukcji wsporczych oraz instalacji radiokomunikacyjnych. To skutkuje z kolei tym, że orzecznictwo przychyla się do tego, by traktować stacje bazowe, ich budowę i przebudowę oraz rozbudowę... Po prostu te stacje nie wejdą w zakres owych dwóch pojęć. Z tym mamy problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czyli chodzi o wykładnię.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Tak, chodzi o wykładnię. Nasza intencja związana przede wszystkim z wykreśleniem pojęcia sieci telekomunikacyjnych była związana z niejednolitą wykładnią, która na dzień dzisiejszy funkcjonuje w orzecznictwie. Nie wiadomo tak na dobrą sprawę, właśnie przez to, że w Prawie budowlanym zafunkcjonowało to pojęcie, czy to jest pojęcie z Prawa budowlanego, czy w związku z tym te elementy sieci, które nawet nie wymagają zgłoszenia, w związku z tym, że są elementem sieci telekomunikacyjnej, powinny mieć to zgłoszenie, czy też tego zgłoszenia mieć nie powinny.

To też jest wniosek podmiotów, które realizują tego typu inwestycje. Rozumiemy obawę, że może to być potraktowane jako zmiana merytoryczna, a nie zmiana prowadząca do tego, żeby uspójnić system. Natomiast chcieliśmy ją zaadresować w ten sposób, że bardzo precyzyjnie wyjaśniliśmy to w uzasadnieniu. Uważamy w związku z tym, że skoro mamy uzasadnienie, w którym można znaleźć ewentualnie odpowiedź na obawy, które pani sformułowała, to jednak wykreślenie tych sieci telekomunikacyjnych, które powodują ogromne problemy interpretacyjne, jest zasadne. Dlatego proponujemy jednak utrzymać rozwiązanie, które zaproponowaliśmy.

Odnosząc się do uwagi dotyczącej antenowych konstrukcji wsporczych i instalacji radiokomunikacyjnych, musimy przyznać, że to też był efekt kompromisu wypracowanego z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju oraz Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego, ale jednocześnie zdecydowaliśmy się nie wprowadzać tej zmiany ze względu na bardzo sprzeczne sygnały i doświadczenia, które funkcjonują na rynku. Ciężko było tak naprawdę rozstrzygnąć, jakie rozwiązanie w związku z tym byłoby najlepszym rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Zmiana trzecia w art. 5. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 5.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 5.

Art. 6 zmiana pierwsza. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję. Jeżeli chodzi o art. 6, proponujemy identyczne poprawki jak w art. 3. W zmianie pierwszej proponujemy doprecyzować odesłanie do art. 59a poprzez dodanie wyrazów „ust. 1”.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi, jeśli chodzi o zmianę pierwszą w art. 6? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 6.

Zmiana druga. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o zmianę drugą, to proponujemy, podobnie jak w art. 3, po wyrazach „niższej niż" dodać wyraz „określona". Ponadto w ust. 1 proponujemy skreślić wyrazy „w tej umowie". W ust. 9 proponujemy także skreślić wyraz „odpowiednio".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy te poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 6.

Szanowni państwo, ze względu na to, że tę salę mamy do godziny 17, a trzeba ją przygotować na kolejne posiedzenie, przeniesiemy się do sali 412, również w tym budynku. Zaczniemy posiedzenie o godzinie 17, tzn. za 15 minut. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Wznawiamy posiedzenie.

Art. 7 zmiana pierwsza. Czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 7? Nie słyszę. Stwierdzam, że... Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Na taśmę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. W art. 7 są podobne zmiany jak w art. 3 i 6. W zmianie pierwszej należy doprecyzować odesłanie do art. 50a ust. 1.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

I druga puenta.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o drugą zmianę, to w ust. 1 po wyrazach „niższej niż" należałoby dodać wyraz „określona", ponadto po wyrazie „ustali" skreślić wyrazy „w tej umowie". W ust. 5 w pkt 3 należy skreślić wyraz „tej", natomiast w ust. 9 skreślić wyraz „odpowiednio".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 7.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 7.

Art. 8 zmiana pierwsza. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję. W art. 8 w pkt 1 w ust. 2 w części wspólnej po wyrazie „dotrzymanie" proponujemy dodać wyraz „dopuszczalnych", aby sformułowania zawarte w tym ustępie były jednolite.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Może od razu wszystkie te trzy poprawki przejdźmy.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W pkt 4 w lit. b) należy doprecyzować odesłanie. Zamiast ust. 4a powinno być odesłanie do ust. 4. Natomiast w pkt 5 w ust. 3 spójnik „i" należy zastąpić spójnikiem „lub".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Zgadzamy się na poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 8.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 8.

Zmiana trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 8.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 8.

Zmiana piąta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piątą w art. 8.

Zmiana szósta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę szóstą w art. 8.

Zmiana siódma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę siódmą w art. 8.

Art. 9 zmiana pierwsza. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 9.

Zmiana druga. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W zmianie drugiej w lit. a) proponujemy skreślić wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 1a".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 9.

Zmiana trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 9.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 9.

Art. 10 zmiana pierwsza. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 10.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Zmiana trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 10.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 10.

Art. 11 zmiana pierwsza. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję. W art. 11 w pkt 1 proponujemy doprecyzowanie odesłania poprzez zamianę wyrazów „art. 57a" na „art. 57a ust. 1". Może od razu kolejne poprawki?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję. W art. 11 w pkt 5 w ust. 8 proponujemy skreślić wyraz „odpowiednio". W pkt 9 po wyrazach „art. 139" proponujemy dodać wyrazy „niniejszej ustawy". Natomiast w zmianie 11 w art. 11 w lit. a) w ust. 1a wyraz „kary" należy zastąpić wyrazami „kary pieniężnej" oraz w ust. 1c drugi wyraz „kary" zastąpić wyrazami „kary pieniężnej", aby ujednolicić sformułowania dotyczące kar pieniężnych w całej ustawie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się do tych propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Przepraszam. Bardzo proszę, pani Magda.

Ekspert Polskiej Izby Nieruchomości Komercyjnych Magdalena Wojtas:

Bardzo dziękuję. Jako konsekwencja niepowielania argumentacji przedstawionej poprzednio wobec rozróżnienia tychże budynków w zakresie zmiany dotyczącej art. 11 pkt 10...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Jeszcze dojdziemy. Chodzi o zmianę 10?

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Tak, to jest art. 11 zmiana 10. Myślałam, że już...

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

To jeszcze do niej dojdziemy. Pójdziemy tu pojedynczo, tylko Biuro Legislacyjne mówiło o wszystkich.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Zmiana pierwsza. Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 11.

Zmiana trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 11.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 11.

Zmiana piąta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę piątą w art. 11.

Zmiana szósta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę szóstą w art. 11.

Zmiana siódma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę siódmą w art. 11.

Zmiana ósma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę ósmą w art. 11.

Zmiana dziewiąta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę dziewiątą w art. 11.

Zmiana 10. Teraz proszę o pani komentarz bądź pytanie.

Ekspert PINK Magdalena Wojtas:

Dobrze. Bardzo dziękuję. W nawiązaniu do mojej poprzedniej argumentacji zmiana ta pokazuje... Tutaj prosiłabym o rozważenie wykreślenia pkt 3 ze względu na fakt, iż jest to istotna konsekwencja finansowa dla właściciela, zarządcy, użytkownika wieczystego nieruchomości, w tym w szczególności nieruchomości komercyjnej.

Zgodnie z art. 209 Prawa telekomunikacyjnego taka kara pieniężna dla właściciela nieruchomości mogłaby wynieść maksymalnie do 3% przychodów z roku poprzedzającego rok nałożenia takiej kary. To nie są przychody z tytułu usług telekomunikacyjnych, tylko to byłyby przychody z tytułu prowadzonej przez takiego właściciela czy zarządcę całej działalności, gdzie w przypadku wynajmu nieruchomości komercyjnych mamy do czynienia z ogromnymi przychodami. Oprócz tej kary... Dobrze, to już tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szanowni państwo, intencją wprowadzenia tego przepisu było wyeliminowanie sytuacji, w których właściciel nieruchomości z nieuzasadnionych powodów, mówiąc zupełnie kolokwialnie, mówi: „Nie, bo nie". Nie mówimy tutaj o sytuacji, kiedy... Proszę zwrócić uwagę na uzasadnienie, które zostało też przygotowane do tej zmiany. Nie mówimy tutaj o sytuacjach, w których z przyczyn obiektywnych czy z przyczyn od niego niezależnych, czy też jeszcze innych, odmawia on dostępu do tej infrastruktury. Zresztą są też przesłanki w całym procesie, które mówią o tym, kiedy może odmówić.

Natomiast jeżeli doprowadza do sytuacji utrudnienia rozwoju sieci telekomunikacyjnej w ten sposób, to uważamy, że tutaj należy mieć możliwość nałożenia na niego kar, bo po prostu zwyczajnie nie wykonuje prawa, które jest na niego nałożone. Jednocześnie zwracam uwagę na to, że tutaj mówimy o maksymalnym pułapie, co oznacza, że jest możliwość odpowiedniego dostosowania, miarkowania tej kary, w zależności też od skali naruszenia.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Rozumiem, że strona rządowa pozostaje niewzruszona, jeśli chodzi o maksymalny wymiar tej kary pieniężnej. Tak, czyli trzeba się stosować.

Czy są inne uwagi, jeśli chodzi o zmianę 10? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 10.

Zmiana 11. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 11.

Art. 12. Czy są uwagi do art. 12? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 12.

Art. 13. Bardzo proszę, pan Jarosław.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Jarek Jucewicz, radny rady miejskiej w Ciechocinku. Według mojej oceny ten artykuł w ogóle powinien zniknąć z ustawy ze względu na to, że uzdrowisko powinno być traktowane względem wartości środowiska naturalnego jak najbardziej mocno. Uważam, że ingerencja w ten sposób, czyli wprowadzenie do strefy uzdrowiskowej „A" dodatkowych pól elektromagnetycznych (PEM) z masztów telefonii komórkowej... Przypomnę, że w poprzedniej nowelizacji ustawy uzdrowiskowej usunięto przepis mówiący, że w strefie uzdrowiskowej „B" nie można stawiać masztów, jeżeli do strefy uzdrowiskowej „A" jest 500 m.

Czytając uzasadnienie ministra cyfryzacji odnośnie do braku pokrycia sygnałem stref uzdrowiskowych, zwrócę uwagę, że Ciechocinek ma strefę uzdrowiskową największą w Polsce i tak naprawdę nie jest wykluczony telekomunikacyjnie, a powód braku dostępu do telefonii komórkowej wynika tylko i wyłącznie z tego, że obecna zabudowa jest kształtowana na skutek budowy betonowych, mocno zbrojonych murów. Tylko i wyłącznie to jest powodem ograniczenia – tego, że nie ma dostępu w miejscach dla kuracjuszy, w pomieszczeniach budynków. Cały Ciechocinek jest pokryty sygnałem. Jest bardzo mocny dostęp do sieci bezprzewodowego przesyłu danych (LTE). Tutaj jako niepowtarzalny dowód podam, że można jechać i zobaczyć, że wszyscy korzystają. Powiem szczerze, że jest 10 tys. turystów w Ciechocinku i nie słyszeliśmy jako rada miasta, aby ktoś zgłaszał jakiekolwiek uwagi odnośnie do tego.

Uważamy, co raport Najwyższej Izby Kontroli potwierdził, że tak naprawdę uzdrowiska nie są przygotowane w żaden sposób do monitorowania PEM, a ustawa uzdrowiskowa nakłada na gminy uzdrowiskowe i miasta uzdrowiskowe taki obowiązek. Gminy mają obowiązek monitorować PEM, hałas i inne zanieczyszczenia środowiska, ponieważ one otrzymują specjalny status, czyli status uzdrowiska, na skutek tego, że spełniają jakieś warunki środowiskowe przyjazne dla otoczenia, że jest dużo zieleni. Tak to na chwilę obecną wygląda. Uzdrowiska musiały przygotować operat. We wcześniejszych dokumentach, czy to z kontroli NIK z roku 2016, ale także z kontroli NIK z roku 2019...

Możemy nie mieć zaufania do państwa ze względu na monitoring środowiska i gminy będą – że tak powiem – obarczone dodatkowym obowiązkiem. One w sumie już są obarczone, natomiast nie mają urządzeń. Jeżeli się zwracają do wojewódzkiego inspektoratu ochrony środowiska (WIOŚ), to WIOŚ nie ma kompetencji, nie ma urządzeń, nie ma osób przeszkolonych do tego, aby te pomiary prowadzić. Polski system na razie nie jest zbudowany, a więc mówimy o czymś fikcyjnym, co tak naprawdę nie działa na chwilę obecną i to zostało w bardzo mocny sposób wskazane w przez NIK. Także WIOŚ w Lublinie przeprowadził taką kontrolę w 2015 r. W raporcie o stanie środowiska w województwie lubelskim stwierdzono, że gminy nie są gotowe na to, aby takie pomiary prowadzić.

Uważamy, że do chwili stworzenia wiarygodnego, efektywnego monitoringu i naprawienia tych błędów, które zostały stwierdzone przez NIK, uzdrowiska nie powinny być ruszane odnośnie do PEM i stawiania dodatkowych masztów. Musimy pamiętać o tym, co mówiliśmy na samym początku, że są osoby nadwrażliwe na PEM. One przyjeżdżają do uzdrowiska się leczyć. Tak naprawdę w tym momencie likwidujemy miejsce azylowe dla tego potencjalnie chorego na elektrowrażliwość mieszkańca, aby mógł uciec do bezpiecznej strefy, jaką jest uzdrowisko, żeby mógł się bezpiecznie leczyć, żeby to leczenie nie pogarszało jego stanu zdrowia.

Moje wątpliwości, które z tego wynikają, zostały potwierdzone także przez uchwałę rady miejskiej w Ciechocinku. Odnośnie do tego punktu rada się wypowiedziała negatywnie. Faktem jest, że ten punkt wcześniej był jeszcze poszerzony o przepis, że wprowadza się PEM czy instalacje telekomunikacyjne jako coś naturalnego w uzdrowisku. Cieszę się, że akurat to znikło. Natomiast apeluję tu do ministra cyfryzacji i do państwa posłów, aby usunąć punkt do momentu naprawy tego, co jest złe, aby uzdrowisk nie ruszać i zostawić enklawę dla osób nadwrażliwych, i żeby chronić uzdrowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie Jarosławie. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, o tym już dyskutowaliśmy. Bardzo się cieszę, że w Ciechocinku jest taki dobry zasięg, co oznacza, że kuracjusze mogą się cieszyć dostępem do telefonii komórkowej. Natomiast, tak jak powiedziałam w trakcie procesu legislacyjnego, wpłynął do nas szereg stanowisk, które też zostały upublicznione i są dla państwa dostępne. To, niestety, jest nie tylko Ciechocinek. Są też inne uzdrowiska, które, niestety, takiego dostępu do sieci nie mają.

Natomiast jest też to, co mówiłam państwu wcześniej i to, co też był łaskaw mój przedmówca zauważyć. Czyli to, że dzisiaj nie jest możliwe budowanie stacji bazowych w terenie uzdrowisk, nie oznacza, że nie ma tam dostępu do sieci telekomunikacyjnej. Jak już wskazałam wcześniej w swoim przemówieniu otwierającym prace nad ustawą, proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli ktokolwiek obawia się natężenia PEM, to – już zostawmy na boku dyskusję, która odbywała się rano – urządzeniem najsilniej emitującym PEM w naszym otoczeniu jest nasz terminal komórkowy, który nawet 20-krotnie więcej emituje... Wytwarza wyższą emisję fal elektromagnetycznych w sytuacji, kiedy ma słaby zasięg. Oczywiście, jesteśmy skłonni przekazać państwu wszelkie szczegółowe informacje i wyliczenia na ten temat, którymi dysponuje Instytut Łączności.

Natomiast zwrócił pan uwagę na to, żeby wyłączyć proponowane zmiany do czasu, kiedy nie zostanie to odpowiednio uregulowane, kiedy system monitorowania i weryfikacji natężenia PEM, który pozwoli na kontrolę przedsiębiorców, nie zostanie uszczelniony. Zwracam uwagę na to, że właśnie dzięki tej nowelizacji uszczelniamy system. Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, o których pan mówił, właśnie dzięki nowelizacji i przewidzianym funduszom związanym z tą nowelizacją, zostaną wyposażone w nowy sprzęt. Udało nam się wynegocjować z Ministerstwem Finansów dodatkowe środki, odnośnie do których szczegóły mogą państwo znaleźć w ocenie skutków regulacji (OSR).

Natomiast przyznaję, że jest coś, co tutaj jest dla mnie informacją nową, czyli argument mówiący o tym, że uzdrowiska muszą same monitorować natężenie PEM czy musiałyby. Nie wiem, czy one już dzisiaj muszą, bo to rozumiem, że... Czy też muszą, czy nie muszą? Cały czas bowiem to natężenie PEM, oczywiście, występuje również w uzdrowiskach w związku z tym, że – jak pan słusznie zauważył – w tych uzdrowiskach jest zasięg.

Nie wiem, jak państwo to dzisiaj robią, jak realizują swoje obowiązki, natomiast mam propozycję. Tutaj deklaruję, że jeżeli ustalimy, że faktycznie jest tak, jak pan mówi, bo my to jeszcze sobie zweryfikujemy, to na etapie drugiego czytania zaproponujemy poprawkę, która będzie uwzględniała wsparcie gmin uzdrowiskowych w tym zakresie. Jeszcze nie wiem w tym momencie przez kogo, bo ciężko mi ostatecznie tutaj rozstrzygać, jak będzie to brzmiało, natomiast na pewno zapewnimy państwu wsparcie odpowiednich instytucji, które pomogą gminom realizować obowiązek związany z mierzeniem natężenia PEM. Najpewniej, oczywiście, będzie to przy wykorzystaniu Instytutu Łączności, którego przedstawiciele rano wskazali, że mają najnowocześniejszy sprzęt dostępny na świecie.

Konkludując, jeżeli więc faktycznie jest tak, jak pan mówi, bo rozumiem, że dzisiaj w jakiś sposób to natężenie nie jest mierzone, a powinno być – tak czytam to, co zostało powiedziane – to zagwarantujemy wsparcie. Tutaj jest moja mocna deklaracja.

Natomiast też uszanujmy, proszę, stanowiska innych uzdrowisk, wyrażone w procesie konsultacji, które mówią, że z różnych względów jednak tego zasięgu nie ma. Pan słusznie zauważył, że czasami są to kwestie zagospodarowania przestrzennego, czasami są to inne bariery geograficzne. Jeszcze raz powtarzam, że teraz dostęp do infrastruktury telekomunikacyjnej będzie niezbędny nie tylko dla kuracjuszy po to, żeby po prostu dzwonić, tylko również do stosowania najnowszych rozwiązań w obszarze medycznym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że jest monitorowanie. Tak, to pan chciał powiedzieć? To proszę.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Jeszcze jedno. Obowiązek monitorowania gminy mają z ustawy uzdrowiskowej i to powinny robić same. W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska (PMŚ) co 3 lata powinien to robić WIOŚ. Pomiar się nie odbywa przy masztach, tylko odbywa się przy trafostacjach ze względu na to, że kiedyś tak ten punkt pomiarowy wyznaczono i on pozostał w tym samym miejscu. Nie uwzględniono nowej sieci, nowej rozbudowy i tego, że powstały maszty.

Chciałem panią minister jeszcze uświadomić, że tak naprawdę w uzdrowisku można budować maszty, po pierwsze, w strefie uzdrowiskowej „C”, gdzie nie ma żadnych ograniczeń. Na chwilę obecną budowanie masztów w strefie „B” jest dozwolone, tylko operator musi przedstawić taki dokument, który się nazywa oceną oddziaływania na środowisko (OOŚ). Ten punkt chcą państwo usunąć. Tak jak minister zdrowia powtarzał, że państwo chcą dbać o to, aby to nie szkodziło, a więc usuwają to państwo zmianą drugą, czyli „w ust. 2 w pkt 1 uchyla się lit. b)”. Uchylają państwo treść mówiącą o tym, że operator może postawić maszt, tylko musi wykazać, że to nie oddziałuje na środowisko. Ten punkt państwo usuwają. Zabieracie uzdrowisku narzędzie, dzięki któremu to operator musiał na podstawie dokumentu sporządzonego przez siebie wykazać, że to, co chce pobudować, nie będzie oddziaływało na środowisko. To tak jakby jedno.

Na chwilę obecną w strefie uzdrowiskowej „A” nie można w ogóle budować masztów. Usuwacie ten punkt, także nie podając dodatkowych narzędzi kontroli, które mogłyby wykazać, że to, co chcemy postawić w strefie najbardziej wartościowej dla uzdrowiska, będzie oddziaływało w znacznym stopniu lub w jakimkolwiek mierzalnym stopniu. Nie ma tutaj żadnego narzędzia.

Swoją propozycję nadal więc podtrzymuję. Uważam, tak jak pani minister wspomniała, że sieci komórkowe mogą być rozwijane w postaci masztów emitujących PEM w strefie „B”. Tu się nic nie zmienia. Tylko jest taki dokument jak OOŚ, który dla uzdrowiska jest bardzo ważnym dokumentem i tutaj nie trzeba tworzyć dodatkowych narzędzi, o których pani minister mówi, że je da uzdrowiskom. Jest to narzędzie, które państwo chcą teraz usunąć.

Prosiłbym państwa posłów oraz panią minister, żeby na to zwrócić uwagę, bo to jest bardzo istotne. My jako miasta uzdrowiskowe nie dyskryminujemy operatorów sieci komórkowych czy innych nadawców PEM, tylko chcemy jako uzdrowiska wiedzieć, że to, co zostanie postawione, nie będzie oddziaływało na środowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Waldemar Koszałkowski:

Waldemar Koszałkowski, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji. Chciałbym się odnieść troszeczkę do słów przedmówcy à propos strefy „B”. Nie do końca jest to ścisłe, co przedmówca przedstawił. Po prostu w tej chwili można zbudować stację bazową tuż przy granicy stref „A” i „B” – oczywiście, w strefie „B”, nie w „A” – pod warunkiem, że oddziaływanie, czyli natężenie PEM, nie przekroczy dopuszczalnych standardów środowiskowych, czyli w miejscach dostępnych dla osób postronnych, określonych w art. 124 ustawy – Prawo ochrony środowiska, nie będzie przekroczeń. Jeżeli nawet ten punkt zniknie, to tamten zapis w Prawie ochrony środowiska i tak zostaje, jak również zapisy w rozporządzeniach wykonawczych, czyli w miejscach dostępnych dla osób postronnych nadal nie będzie można dokonywać przekroczeń. To po pierwsze.

Po drugie, uzdrowisko uzdrowisku nierówne. Jest ich czterdzieści kilka czy ponad 50. W tej chwili nie pamiętam. Strefy „A” w jednych uzdrowiskach są na tyle małe, że można je ze strefy „B” doświetlić sygnałem dobrej jakości, ale są też takie uzdrowiska, które – oprócz samego obszaru terytorialnego – położone są na terenach pagórkowatych (patrz: Krynica), gdzie to się po prostu sygnałem dobrej jakości oświetlić nie da. Słynne Davos w Krynicy nie ma dobrego zasięgu łączności podczas odbywania się Forum Ekonomicznego. Również inne uzdrowiska położone w obszarach nadmorskim, mające większe obszary strefy „A”, mają tego samego typu problemy.

Oczywiście, jestem za zachowaniem warunku, że w miejscach dostępnych dla ludności dopuszczalny poziom natężenia pola nie będzie przekroczony. Natomiast pomogłoby to również leczącym się kuracjuszom w tym, żeby telefon, o czym już była mowa, nie oddziaływał na kuracjusza maksymalnym sygnałem, łącząc się ze stacją bazową położoną gdzieś daleko, gdzie nie ma regulacji mocy w dół i ta moc nie jest ograniczana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Społeczny doradca Prezydenta Miasta Krakowa Marta Patena:

Przepraszam. Tylko jedno zdanie do mojego przedmówcy. Dlatego stronie społecznej zależy na preferowaniu światłowodów. Jeżeli internet prowadzimy światłowodem bądź przewodem, to nie mają znaczenia pagórki i ta łączność jest zachowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy strona rządowa chciałaby jeszcze coś dodać w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Szczerze mówiąc, chciałam powiedzieć to, co powiedział przedstawiciel izby, dlatego że chciałam odwołać się do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących oddziaływać znacząco na środowisko. Teraz mówię z pamięci, ale chciałam przypomnieć, że tam są dwie regulacje, które mówią, że jeżeli emisja danej stacji bazowej ma przekraczać bodajże 50 W i 2000 W, to wtedy uznaje się, że jest to inwestycja, która może potencjalnie oddziaływać na środowisko. W zależności od decyzji organu może być konieczne przeprowadzenie takiej oceny oddziaływania na środowisko. Jeżeli jest to jeszcze wyżej, czyli powyżej tych limitów, o których teraz powiedziałam, to zawsze musi być taka ocena przeprowadzana, niezależnie od decyzji organu. Tutaj więc odsyłam do ciągle obowiązujących regulacji, zresztą chyba od 2010 r.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan Jarosław, bardzo proszę.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Chciałem zauważyć, że ustawa uzdrowiskowa daje obligatoryjność tym zapisem, że jeżeli występuje takie zagrożenie... Natomiast na tych parametrach, o których pani mówi, to operator obligatoryjnie jest zobligowany do tego, aby udowodnić, czy to oddziałuje, czy nie.

Nie wiem, dlaczego operatorzy bronią się przed wykazywaniem dokumentu OOŚ. Zadawałem pani minister pytanie na poprzednim posiedzeniu Komisji i zadałem je dzisiaj. Jaką wiedzę minister cyfryzacji ma na temat tego, ile masztów z 41 tys. ma OOŚ? Powiem państwu szczerze, że znam bardzo dużo spraw. Na chwilę obecną nie spotkałem się z jakimkolwiek masztem, który by taką dokumentację posiadał.

Jak mam zaufać rządowi, państwu, operatorom, skoro dzisiaj operator stawia maszt do 2000 W, żeby nie robić OOŚ, po czym po półtora miesiąca 6- czy 10-krotnie zwiększa moc. Państwo mi nie powiedzą, że dzisiaj wam uwierzę w to, co padło w 2016 r. odnośnie do zarzutów NIK wobec rządu, że nie poczynił żadnych starań w zakresie pracy organów podległych odnośnie do monitoringu. To samo zostało powtórzone w 2019 r. Teraz mam przyznać, że nagle za dotknięciem magicznej różdżki wszystko się zmieni? Moim obowiązkiem jest bronić ustawy uzdrowiskowej, ponieważ państwo jako gremium, które tworzy prawo, nie dało żadnych narzędzi albo dało je i nie ma nad nimi kontroli. Jeżeli miałoby nad tym kontrolę, stworzyłoby takie narzędzia, które zmobilizowałyby te urzędy do prowadzenia swoich zadań zgodnie z ustawą, którą państwo piszą. Tyle na ten temat chcę powiedzieć.

Uzdrowiska są ważne nie tylko dla ich mieszkańców, ale także kuracjuszy, którzy do nich przyjeżdżają. Uzdrowiska mają walory środowiskowe, o których...

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Przecież ile można czekać... Proszę skracać wypowiedzi.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Dziękuję bardzo. Przepraszam.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proszę skracać wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Waldemar Koszałkowski, PIIiT. Krótkie sprostowanie co do prawa. Otóż OOŚ obowiązuje wtedy, kiedy z kwalifikacji wynika, że jest to inwestycja potencjalnie mogąca znacząco oddziaływać na środowisko bądź zawsze znacząco na nie oddziaływać. Jeżeli nie, to jest na to rozporządzenie kwalifikujące z 2010 r., oparte na tzw. osiach emisji, w zależności od mocy anteny. Jeżeli tak nie jest, to niewymagana jest OOŚ. Niemniej jednak sprawy postępowania środowiskowego są u nas ujęte dosyć precyzyjnie w przepisach wykonawczych do ustawy.

Wszystkie urządzenia, które emitują powyżej 15 W równoważnej mocy promieniowanej izotropowo (EIRP), podlegają procedurze oceny. Procedura oceny to jest m.in. wyznaczenie, czy dana inwestycja wymaga OOŚ i sporządzenia raportu, czy nie. Jeżeli nie wymaga, to się jej nie sporządza. Niemniej jednak kwalifikację i analizę środowiskową się robi, a dokumenty takie jak zgłoszenie środowiskowe kompetentnym organom, wraz z wynikami pomiarów, co jest najistotniejsze... Obliczenia są niedokładne. Pomiar jest dokładniejszy. Takie dokumenty z wynikami pomiarów się dostarcza do organów. Te czterdzieści parę tysięcy stacji bazowych ma i zgłoszenia środowiskowe, i wyniki pomiarów dostarczone kompetentnym organom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Ale czy to oznacza posiadanie wpływu na środowisko?

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Nie bardzo tutaj rozumiem pytanie. Jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bo zarzut był taki, że z 41 tys. masztów żaden nie ma OOŚ.

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Formalną ocenę OOŚ w postaci dokumentu ma niewiele. Akurat w firmie, w której niedawno jeszcze pracowałem, były OOŚ, ale to się wiązało z tym, że kwalifikacja wykazywała, że taka stacja jest stacją mogącą potencjalnie oddziaływać na środowisko.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Panie Waldemarze, ale ten zarzut...

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Natomiast nie mogę odpowiadać za wszystkich operatorów i wszystkie stacje. Generalnie, jeżeli ocena nie jest wymagana, jeżeli z kwalifikacji nie wynika, że jest wymagana OOŚ, to jej nie ma.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

A ten zarzut właśnie, że żeby nie wymagać, obniża się na początku moc, a potem się ją zwiększa? Czy to jest praktyka?

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Jeżeli ktoś nie bardzo ma pojęcie o zasadach działania telefonii komórkowej, to tak może twierdzić. Telefonia komórkowa, zwłaszcza uniwersalnego systemu telekomunikacji ruchomej (UMTS) i w standardzie LTE, to jest praca u danego operatora wszystkich stacji bazowych na tych samych częstotliwościach w danym paśmie. Gdyby operatorzy sobie podwyższali moce, nastąpiłyby interferencje i żadna stacja nie pracowałaby poprawnie. To trzeba zaplanować precyzyjnie moc i zasięg, uwzględniając zasięg zakłóceniowy, jak i okoliczne stacje, żeby ta stacja po podwyższeniu mocy nie zakłóciła sąsiednich.

Jest to temat na troszeczkę dłuższą rozmowę. Proponuję, jeżeli można, że na innym spotkaniu wyjaśniłbym zasady.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Ale rozumiem, że zarzut uznaje pan za nieuzasadniony.

Ekspert PIIiT Waldemar Koszałkowski:

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 13?

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Panie przewodniczący, jedna rzecz. Po odpowiedź na to pytanie, które pan jako ostatnie zadał, odesłałbym do raportu NIK z 2019 r., bo on…

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Pan już o tym mówił.

Radny Rady Miejskiej Ciechocinka Jarosław Jucewicz:

Tak, tylko chciałbym, żeby to wybrzmiało. To zostało potwierdzone w tym raporcie. Mogę powiedzieć, że to jest standard – stawiamy maszt na niską moc, podwyższamy. Jak był tu pan Zbigniew Gelzok, on mówił, bo jeździ po sądach i widzi, co się dzieje, więc to jest patologia. Tak bym to nazwał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Czy mogłabym jeszcze się odnieść?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Oczywiście. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przepraszam. Czuję się w obowiązku skorygować. Raport NIK absolutnie nie powiedział, że jest to standard, że operatorzy działają nielegalnie. Nic takiego w raporcie NIK nie ma. Nie dopuszczajmy się takich przekłamań. W raporcie NIK, która badała tę kwestię, ale badała ją tylko na dokumentach, zostało powiedziane, że w związku z tym, jak dzisiaj wygląda cały system raportowania i zbierania tych informacji, zdarzają się przekroczenia w dokumentach.

Natomiast jednocześnie na ten temat dyskutowaliśmy już na wcześniejszym posiedzeniu Komisji. Chciałam przypomnieć, że Instytut Łączności przeprowadził kilka tysięcy pomiarów w różnych lokalizacjach. Z takich prawdziwych pomiarów, że tak powiem, czyli – przepraszam – mięsa, przy użyciu najnowszej aparatury, którą dysponuje… Faktycznie, instytut przeprowadził szereg tego typu działań, które wykazały, że w tych kilku tysiącach pomiarów było zaledwie kilka (mniej niż 10) potencjalnych przekroczeń. Co jeszcze bardzo ważne, od razu po zdiagnozowaniu tego typu możliwych przekroczeń zostały przygotowane odpowiednie dokumenty i przesłane informacje do odpowiednich organów nadzorujących.

Czuję się w obowiązku skorygować. Raport NIK czegoś takiego absolutnie nie powiedział. Jednocześnie też przypominam, że przepisy proponowane w ustawie w dużej części są odpowiedzią właśnie na te zarzuty i zalecenia, które w raporcie NIK się pojawiły.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy ktoś z państwa posłów chciałby coś powiedzieć na temat tego artykułu?

Jeśli nie, to stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 13.

Art. 14 zmiana pierwsza. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 14.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą w art. 14.

Art. 15 zmiana pierwsza. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą.

Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.

Zmiana trzecia. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Aleksandra Musielak:

Dziękuję. Jeśli chodzi o zmianę trzecią, to w art. 8 po ust. 1 proponuje się dodać ust. 1a, który pozwala operatorom Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE) korzystać z infrastruktury telekomunikacyjnej należącej do jednostek samorządu terytorialnego.

W naszej ocenie, nie istnieją żadne istotne przesłanki uzasadniające dokonanie takich właśnie rozróżnień na infrastrukturę... Może inaczej. Nasze wątpliwości budzą zaplanowane zmiany w ustawie o OSE, które zezwalają operatorowi na pozyskiwanie infrastruktury należącej do samorządów. Sieci działające w zasobach samorządów są sieciami, które działają na konkurencyjnym rynku telekomunikacyjnym i powinny podlegać takim samym zasadom jak sieci podmiotów prywatnych oraz innych niż samorządowe podmioty publiczne. Tworzenie warunków monopolu w świadczeniu usług na rzecz operatora OSE jest w naszej ocenie rozwiązaniem zbyt daleko idącym.

W związku z tym mam też pytanie. Czy MC przedyskutowało tę propozycję z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów? Czy w dyskusji nie pojawiły się jakiekolwiek wątpliwości co do zaburzeń, które mogłoby to spowodować na rynku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Pani mecenas, oczywiście, że UOKiK widział te przepisy. Muszę to skorygować. Wbrew pozorom, miejskie sieci w większości właśnie nie działają na konkurencyjnym rynku. Jednocześnie chciałam też wskazać, że zmiana dotyczyć będzie wyłącznie bezpośredniego dostępu OSE do szkół, co znaczy, że nie będzie dotyczyć usług na wyższych warstwach sieci. Właśnie ze względu na to, że bardzo dużo miejskich sieci nie funkcjonuje na konkurencyjnym rynku, ale one jednak są i jednostki samorządu terytorialnego nimi dysponują, chcielibyśmy móc z nich skorzystać, bezpośrednio kierując się właśnie do tych podmiotów.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę czwartą w art. 15.

Art. 16. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Art. 17. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.

Art. 18. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 18.

Art. 19. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o art. 19, proponujemy zastąpienie wyrazów „prowadzenia negocjacji” wyrazami „zawarcia umowy” w celu ułatwienia interpretacji tego przepisy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Przychylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 19.

Teraz art. 20. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 20.

Art. 21. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 21.

Art. 22. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 22.

Art. 23. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 23.

Art. 24. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.

Art. 25. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 25.

Art. 26. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 26.

Art. 27. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 27.

Art. 28. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 28.
Art. 29. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj ze strony Biura Legislacyjnego nie ma poprawki, tylko jest pytanie. Czy w związku z art. 29 lepszym rozwiązaniem, bardziej prawidłowym z punktu widzenia „Zasad techniki prawodawczej", nie byłoby wprowadzenie klasycznego przepisu przejściowego, który utrzymałby w mocy dotychczasowe akty prawa miejscowego na określony czas, a nie dawać czas samorządom, które mogą być faktycznie niezainteresowane, żeby dostosowywać uchwały do tych przepisów? Czy takie rozwiązanie, które jest przewidziane w art. 29, będzie skuteczne i nie będzie powodowało problemów w takiej postaci, iż niezgodne z ustawą akty prawa miejscowego nie zostaną dostosowane przez małe gminy i małe samorządy?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie mecenasie, tutaj niektóre organy... Myślę, że powinniśmy dać samorządom możliwość szybszego dostosowania swoich decyzji do obowiązujących stawek. Jednocześnie kolega podpowiada mi... Może oddam głos. Dobrze? Bo były głosy samorządów, więc być może po prostu się odniesie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji MC Dominik Kopera:

Dzień dobry. Dominik Kopera. Mieliśmy wiele głosów ze strony samorządów, że nie chcą obniżać stawek, które mają obecnie, ponieważ nie mają do tego podstawy, boją się zarzutów, że działają na szkodę samorządów. Zakładam, że w sytuacji, kiedy dostaną taką podstawę, mogą być samorządy, które będą chciały od razu je obniżyć, kiedy utracą tę obawę, że będą miały postawione jakieś zarzuty z tego powodu. Prosilibyśmy więc o pozostawienie obecnego zapisu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Strona legislacyjna.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, tak jakby rozumiemy tę argumentację, tylko proszę wziąć też pod uwagę to, żeby nie było problemów prawnych, polegających na tym, że będą w mocy nieuchylone czy niezmienione akty prawa miejscowego, które mogą być niezgodne z przepisami ustawy. W związku z tym mogą być problemy prawne. Czy wojewodowie będą je uchylali, czy one będą traciły moc z tego powodu, że są niezgodne z przepisami ustawy? Na ten problem tutaj zwracamy uwagę, po prostu taki typowo prawny.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

Panie mecenasie, to może w takim razie zaproponowalibyśmy salomonowe rozwiązanie, że po 3 miesiącach wygasają dotychczasowe uchwały, które wskazują na taki a nie inny stan w zakresie telekomunikacyjnym. Takie rozwiązanie byłoby chyba najlepszym wyjściem.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, zwracamy tylko uwagę na problem, który w naszej ocenie może zaistnieć. Natomiast jeżeli chodzi o poprawkę, to nie mamy żadnej propozycji. Rozumiem, że ewentualnie na drugie czytanie...

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:

To przeanalizujemy w takim razie i zaproponujemy zmianę, żeby faktycznie nie było wątpliwości legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjmujemy art. 29 w tej wersji.
Art. 30. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 30.
Art. 31. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 31.
Art. 32. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 32.
Art. 33. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 33.
Art. 34. Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:
Dziękuję. W art. 34 w pkt 1 proponujemy skreślenie wyrazów „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):
Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Przychylamy się do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):
Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą w art. 34.
Zmiana druga. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę drugą.
Zmiana trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę trzecią w art. 34.
Art. 35. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 35.
Art. 36. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 36.
Art. 37. Pan przewodniczący Arndt.

Poseł Paweł Arndt (PO-KO):
Tak. Pani minister, mam pytanie. Dlaczego tylko w parzystych latach finansujemy zadania, które są przeznaczone na realizację tej ustawy?

Podsekretarz stanu w MC Wanda Buk:
Koledzy mi podpowiadają, że to dlatego, że wynika to z procesu, w jakim będą funkcjonowały urządzenia, które zostaną zakupione za te środki. Wygląda to tak, że one będą certyfikowane i ta certyfikacja będzie odnawiana co 2 lata. Dlatego środki będą musiały być przeznaczone na ten proces co 2 lata.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):
Dziękuję bardzo.
Czy są inne pytania bądź komentarze? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 37.
Art. 38 zmiany pierwsza, druga i trzecia. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmiany pierwszą, drugą i trzecią w art. 38.
Na tym wyczerpaliśmy treść ustawy.
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całej ustawy z tymi zmianami, które uzgodniliśmy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała treść ustawy z druku nr 3484 z właściwymi zmianami.
Bardzo proszę o propozycję na sprawozdawcę.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):
Zgłaszam pana posła wiceprzewodniczącego Witolda Czarneckiego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):
Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Witold Czarnecki (PiS):
Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (PO-KO):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej kandydatury? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Czarneckiego na sprawozdawcę Komisji.
Na tym wyczerpaliśmy dzienny porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.
Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.